

MATURY
w doskonałych
humorach STR. 20 i 22



Patrycja Rzeża-Skatuła,
Paulina Lebid i Wiktoria Michalewicz

WTOREK 11 MAJA 2021 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny

RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 19 (1514)

Rok XXX

RUSZYŁA OSTATNIA TRANSZA ZAPISÓW NA
ROWERON 2021
Mamy dla Was ostatnie 400 miejsc!

ZAREJESTRUJ SIĘ OD 1 DO 31 MAJA
www.evena.pl/event/roweron

Otrzymasz bezpłatny pakiet startowy,
zdobędziesz unikatowy medal
i dołączysz do społeczności rowerowej!

RACIBÓRZ RYBNIK ŻORY
WODZISŁAW ŚLĄSKI JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

STRONA 7

Just teraz dołącz
do nas na Facebooku
f roweron

Michał Kędzierski – zastrzelony na służbie

Tragedia z Raciborza wstrząsnęła Polską

43-letni funkcjonariusz z dziesięcioletnim stażem w policji, wcześniej popularny dziennikarz i prezenter radiowej Vanessy i Raciborskiej Telewizji Kablowej, zginął od kul bandyty. Sprawca postrzelił go śmiertelnie na osiedlu przy ul. Chełmońskiego. Policja pożegnała Kędzierskiego z najwyższymi honorami. Zabójstwo w Raciborzu było na ustach całej Polski.

• JAK DOSZŁO DO ZBRODNI?

• Z CZEGO ZAPAMIĘTAMY MICHAŁA?

• KTO ŻEGNAŁ GO W SPOSÓB SZCZEGÓLNY?



CZYTAJ NA STRONACH 10 – 13



**REJS
BADAWCZY
PO ODRZE
Przewodnikiem
Bronisław Piróg**

STRONA 21

**Droga Racibórz
– Pszczyna.**

Czy będzie za co
ją dokończyć?

STRONA 3

**Rada Raciborza na
bakier z prawem?**

Tak twierdzi
wojewoda

STRONA 4

**Rafako nadal
nad przepaścią.
300 mln zł straty**

STRONA 6

ISSN 1232-4035



19

9 771232 403105

Kapsuła Czasu: zdjęcia sprzed lat
Marek Labus w 2008 roku

STRONA 26



W „Budowlance” już szczepią.
AstraZeneca od ręki

STRONA 17



Wicestarosta Marek Kurpis
i dyrektor szpitala
Ryszard Rudnik

**Rudy żądają przedszkola
i żłobka. Co na to
burmistrz Macha?**

STRONA 14 i 15

**Ksiądz Łukasz
pyta
dogmatyka
o kryzys
Kościoła**

STRONA 8



REKLAMA

RADIO VANESSA FM
RACIBÓRZ 100,3 FM KRAKÓW 95,8 FM OLESNÓ 94,9 FM

WŁĄCZ

Kibicował Unii Racibórz od bajtla.

Andreas Rim spisał dzieje klubu

Wierny kibic Unii Racibórz stworzył publikację na okoliczność 75-lecia klubu. – Sprzedaję te książeczki i wszystkie uzyskane pieniądze przeznaczam na szkole-

nie dzieci i młodzieży w Unii Racibórz – mówi nam Andreas Rim, który w latach 70. ubiegłego wieku bronił barw klubu ze Srebrnej.

„75 lat Unii Racibórz – lu-

dzie, fakty, epizody” taki tytuł nosi nowa publikacja na temat historii klubu. Autor od wielu lat mieszka w Niemczech, ale nie zapomniał o swojej Unii i jak może wspiera jej działal-

ność. Na 30 stronach publikacji związanej z jubileuszem klubu pojawia się 40 unikalnych zdjęć w 27 opisanych wątkach z dziejów Unii. Broszurkę można nabyć w sie-

dzibie klubu (ul. Srebrna 12, od poniedziałku do piątku w godz. od 13.00 do 15.00). Informacje na temat sprzedaży można uzyskać pod numerem tel. 609 643 388. (opr. m)

Krótko i na temat z Andreaselem Rimem

– Skąd wzięła się u pana fascynacja Unią Racibórz i jak udało się ją podtrzymać mimo tylu lat na emigracji?

– Już jako bajtel, czyli mały chłopczyk, chodziłem na mecze Unii Racibórz na stadion w Płoni. Wtedy Unia występowała wysoko, bo w II lidze. Dziś to odpowiednik zaplecza Ekstraklasy, współczesna I liga. Od roku 1970 zacząłem trenować w Unii Racibórz. Wpierw jako trampkarz. Trenerami byli wówczas Reinhold Kitel i Kazimierz Witek. Jak podrośłem to zacząłem grać w ekipie juniorów. Mieliliśmy wówczas dobry zespół. W 1975 roku drużyna juniorów Unii grała o mistrzostwo Polski. Odpadła w rywalizacji dopiero w meczu z silną wtedy Wisłą Kraków, w spotkaniu wyjazdowym. Ja występowałem wówczas w drugim zespole. Graliśmy w II lidze Opolskiej Juniorów. Dwa lata później musiałem zawiesić korki na kołku, bo trzeba było skoncentrować się na nauce zawodu. Rozpocząłem naukę w technikum wieczorowym Rafako i tak zakończyłem karierę wyczynowego futbolisty. Jednak miłość do piłki jak i do mojej drużyny czyli Unii pozostała do dziś.



Okładka publikacji o Unii przygotowanej przez A. Rima

– Czy któryś z piłkarzy, trenerów czy działaczy Unii był pana zdaniem największą, wyrastającą ponad innych postacią dla klubu?

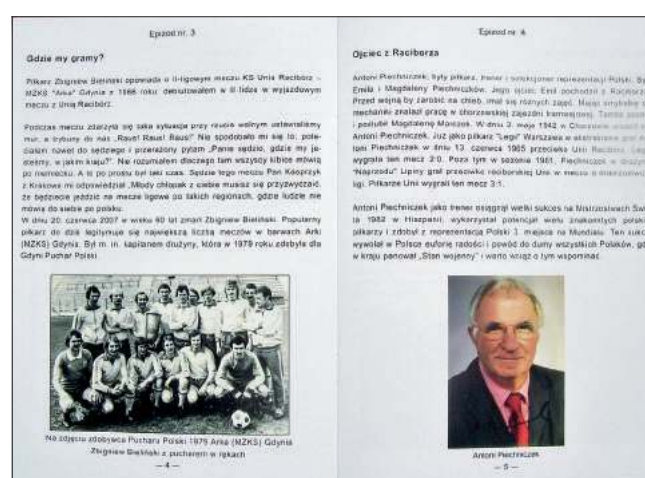
Tak, był taki piłkarz, którego podziwialiśmy wszyscy. Najlepszym bez wyjątku w Unii był Ginter Stefan Michalski. On był jednym z najlepszych pomocników w Polsce w latach 60. ubiegłego wieku. To do niego przyjeżdżały znane kluby z walcami pełnymi pieniędzy, żeby skusić go zmianą barw klubowych. Najbardziej konkretne w tych zabiegach było Zagłębie Sosnowiec, klub w tamtych latach silny i rozwojowy. Michalski nie zdradził Unii. Pozostał przy Srebrnej aż

do swego wyjazdu do Niemiec. – Ile czasu zajęła panu praca nad tym opracowaniem historycznym?

Odkąd pamiętam, to ja zawsze zbierałem wszystko co tylko było dostępne na temat Unii Racibórz. Zgromadziłem tego całe mnóstwo. Moja publikacja powstawała przez niecały rok. Co istotne, czytając różne źródła odnajduję w nich wiele błędów. Dlatego musiałem przewertować bardzo dużo materiałów, głównie w internecie, żeby dotrzeć do prawdziwych informacji na temat przeszłości raciborskiego klubu.

– Czy wierzy pan, że pozycję tego raciborskiego klubu można jeszcze odbudować, aby grał wyżej niż klasa okręgowa (V liga)?

Oczywiście tego mojemu klubowi z całego serca życzę. Z mojego punktu widzenia wiele rzeczy już popsuto, podjęto szereg niewłaściwych decyzji. Prezydent Raciborza, który postanowił odbudować pozycję Unii popełnia błąd, że podejmuje decyzje nie konsultując ich z osobami, które mają bogate doświadczenie piłkarskie, wciąż żyją i mieszkają w Raciborzu. Mam tu na myśli byłych unitów jak Stefan Kachel, Jerzy Kwaśny czy Józef Teresiak. Trzeba mieć świadomość, że



W historii klubu przewijają się słynne postaci futbolu – m.in. trener kadry narodowej Antoni Piechniczek, którego korzenie sięgają Raciborza



Zamieszkały na stałe w Niemczech Andreas Rim stara się być stale blisko Unii. Kilka lat temu pomógł klubowi sponsorując stroje dla jednej z drużyn młodzieżowych. Rim stoi na zdjęciu pierwszy z lewej obok znanego raciborskiego działacza i sympatyka futbolu Andrzeja Starzyńskiego

jak się buduje dom, to zaczyna się budowę od fundamentów. Tymczasem Unię zaczyna się budować od pierwszego pietra. To błąd. Najpierw powin-

no załatwić się sprawę boiska ze sztuczną nawierzchnią w Raciborzu. Taki obiekt powinien powstać w miejscu, gdzie dziś gra Wicher Płonia.

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Michał, Ty będziesz!

Trudno opisać to niedowierzanie towarzyszące informacji z 4 maja, że na Chełmońskiego zastrzelono Michała Kędzierskiego. Zabójstwo policjanta to okoliczność spotykana częściej w scenariuszach filmów sensacyjnych niż w krajowej rzeczywistości. Dodatkowo mówimy o poranku na raciborskim osiedlu rozleniwionym długim weekendem. Z jednej strony ludzie kupują pieczywo, a z drugiej, pod sklepem rozgrywa się sceny mroźące krew w żyłach. Podkreśliśmy, że interwencja policji wykluczyła następstwa, o których strach pomyśleć, gdyby przestępca nie powstrzymano. Jej tragiczny finał, potem wyjątkowe i wzruszające pożegnanie na Jeruzalem i w końcu pustka, jaka trawi wszystkich, których Michał spotkał na swej drodze życia. Koleżanka z mediów Sabina Mostek wspominając w radiu Vanessa zmarłego podkreśliła, że ten zawsze będzie żył w pamięci swoich kolegów i znajomych. I tak właśnie będzie. Bo ministrowie się rozjechali, kwiaty zwiędną, ale pamięć nie przeminie.

Komputronik mamy to!

Salon Komputronik Racibórz | ul. Bankowa 2

tel. 533 348 300 | (32) 400 55 00

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5 tel. 32 666 0 111

Wszystkie ręce na pokład. Senator, marszałek i włodarze wskrzesili grupę ds. budowy RDRP

Władze gmin zainteresowanych kontynuacją budowy Regionalnej Drogi Racibórz – Pszczyna (RDRP) spotkały się w Rydułtowach z senator Ewą Gawędą i wicemarszałkiem Wojciechem Kałużą. Rozmowy dotyczyły m.in. lobbingu o środki na dalszą budowę RDRP.

Ustalono, że reaktywuje się grupa robocza d/s Regionalnej Drogi Racibórz Pszczyna przy marszałku województwa śląskiego.

Wicemarszałek Wojciech Kałuża będzie pełnił osobisty nadzór nad pracami grupy.

Senator Ewa Gawęda z poziomu centralnego deklaruje lobbować o środki na budowę kolejnych etapów drogi. Jedną z szans na ich pozyskanie ma być Krajowy Plan Odbudowy.

Silna obsada z regionu

Jak zapewnia Lucyna Siwek, rzeczniczka prasowa urzędu miasta w Raciborzu, to najważniejsze z ustaleń wczorajszego (z 5 maja) spotkania grupy interesariuszy budowy RDRP.

Odbędzie się ono w Rydułtowach, a udział w nim oprócz marszałka Wojciecha Kałuży, senator Ewy Gawędy, prezydenta Dariusza Polowego i starosty raciborskiego Grzegorza Swobody wzięli także burmistrzowie i wójtowie:

Rydułtów – Marcin Połomski, Gąsowice – Paweł Bugdol,

Lysek – Grzegorz Gryt, Kornowaca – Grzegorz Niestrój i Rudnika – Piotr Rybka.

W lutym pojedziemy obwodnicą

Trwająca budowa raciborskiego, niespełna 8-kilometrowego, odcinka drogi od Rudnika do ul. Piaskowej w Raciborzu to tylko jeden z kilku etapów pozostałych do realizacji w ramach większego zadania, jakim jest budowa Regionalnej Drogi Racibórz Pszczyna.

Budowa naszego odcinka, będącego jednocześnie wschodnią obwodnicą Raciborza, zakończy się już w lutym przyszłego roku. Wartość zadania to niemal 300 mln zł.

Trzy etapy z Rybnika do Raciborza

Kolejnym przewidzianym do realizacji etapem ma być ponad 2-kilometrowy odcinek od ul. Sportowej w Rybniku do Radoszów w ciągu DW 935 (gm. Rydułtowy). Następnie odcinek do ul. Pstrąskiej (gm. Kornowac), a w ostatniej kolejności niespełna dziesięciokilometrowy odcinek łączący Kornowac z ul. Piaskową w Raciborzu.

Trwają prace w zakresie dokumentacji projektowej dla tych odcinków. Wykonano już m.in. wielowariantową koncepcję przebiegu całej trasy, raport o oddziaływaniu na



Grupa, która będzie czuwała nad doprowadzeniem do realizacji budowy kolejnych etapów RDRP. Stoją od lewej: Dominik Konieczny, Piotr Rybka, Grzegorz Gryt, Grzegorz Swoboda, Ewa Gawęda, Wojciech Kałuża, Grzegorz Niestrój, Dariusz Polowy, Marcin Połomski i Paweł Bugdol.



Samorządowcy spotkali się 5 maja i zamierzają wrócić do rozmów jeszcze w tym samym miesiącu

Rozwiązania wymaga m. in. problem kolizji przebiegu drogi z linią kolejową 176 relacji Markowice – Olza – przekazuje Lucyna Siwek

środowisko i audyt bezpieczeństwa ruchu. Gotowe są projekty budowlane, w trakcie opracowywania jest dokumentacja geodezyjna i projekty wykonawcze.

Skąd wziąć pieniądze?

Wartość etapów, które czekają jeszcze na realizację, szacuje się na prawie 700 milionów złotych (poziom cen z 2016 r.). Kluczowe jest więc pozyskanie finansowania.

Jeszcze w maju odbędzie się spotkanie grupy roboczej, o której reaktywacji postanowiono w czasie wczorajszego spotkania.

Marszałek Wojciech Kałuża przyjął także zaproszenie prezydenta Dariusza Polowego do Raciborza. Celem planowanego w najbliższym czasie spotkania będzie wizytacja na budowie raciborskiego odcinka Regionalnej Drogi Racibórz Pszczyna.

Samorządowcy spotkali się 5 maja i zamierzają wrócić do rozmów jeszcze w tym samym miesiącu. (opr. m)

Największy portal informacyjny w regionie

nowiny.pl

SACHSE
AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ
(CERTYFIKAT NR 5950)
POSZUKUJE DO PRACY w Austrii i Niemczech:
hydraulików, elektryków, ślusarzy, spawaczy, mechaników, techników CNC, stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy, tapicerów z językiem niemieckim
Kontakt: tel. 602392876
praca@sachse.eu | www.sachse.pl

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ

531 666 333

PIENTKA
KAMIENIARSTWO
ROK ZAŁOŻENIA 1927
PRODUCENT:
– NAGROBKÓW
– SCHODÓW GRANITOWYCH
– PARAPETÓW
Nowa ekspozycja nagrobków!
Racibórz, ul. Głębzycka 50 (NAPRZECIW CMENTARZA)
47-480 Żerdziny, ul. Powstańców Śl. 75
tel. 32 419 83 50, 602 701 270
www.kamieniarstwo-pientka.pl

AUTO-SPRAWNOŚĆ

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON

Nowość!

tel. serwis **32 415 23 41**
ul. Mikołaja 9, Racibórz
www.auto-sprawnosci.pl

Ja, Helena Wenc przepraszam

Karolinę Babiniec za znieśławienie jej osoby dnia 22.01.2021 r. w Raciborzu, na parkingu koło ulicy Różyckiego 7. Przepraszam Karolinę Babiniec za kierowanie wyzisk i niesłusznych oskarżeń pod jej adresem. Oświadczam, że wszystkie pomówienia jakie kierowałam pod adresem Karoliny Babiniec tj. że jest nierobem, dokonała kradzieży z włamaniem, wyłudziła pieniądze od mojego męża oraz jest kobietą lekkich obyczajów – są nieprawdziwe.

Czy kontrola Unii Racibórz Sp. z o.o. narusza prawo? Tak twierdzi wojewoda

Wojewoda Śląski kwestionuje możliwość kontroli Unii Racibórz sp. z o.o. przez komisję rewizyjną Rady Miasta Racibórz.

Kontrola i audyt

Przypomnijmy, uchwała rady miasta o przeprowadzeniu kontroli w Unii Racibórz sp. z o.o. została przyjęta w listopadzie 2020 roku. Od tego czasu komisja rewizyjna pod przewodnictwem Anny Szukalskiej sprawdza, czy w miejskiej spółce nie doszło do nieprawidłowości. Z polecenia komisji wynajęto też fundację, która za niespełna 10 tys. zł wykonuje audyt Unii Racibórz Sp. z o.o.

Zamknięty katalog

Kontrola nie została jeszcze zakończona. Tymczasem 28 kwietnia Wojewoda Śląski zaskarżył do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach uchwałę rady miasta w sprawie przeprowadzenia kontroli. Wojewoda podnosi, że komisja rewizyjna jest aparatem pomocniczym rady gminy, a nie organem kontroli gminy jako takim. Katalog podmiotów, które może kontrolować komisja rewizyjna jest zamknięty i dotyczy wójta (w przypadku Raciborza – prezydenta), gminnych jednostek organizacyjnych oraz jednostek pomocniczych gminy. Wojewoda podnosi, że

Unia Racibórz sp. z o.o. jako spółka prawa handlowego nie może być uznana za jednostkę organizacyjną gminy. Tym samym kontrola spółki przez komisję rewizyjną nie może mieć miejsca.

Skarga wojewody niczego nie zmienia

Do skargi wojewody odnosi się przewodnicząca komisji rewizyjnej Rady Miasta Racibórz Anna Szukalska. Radna wysłała w tej sprawie specjalne oświadczenie. Powołuje się w nim na orzeczenia sądów w podobnych sprawach, w których dopuszczono kontrolowanie spółki prawa handlowego przez komisję

rewizyjną rady gminy.

– Natomiast w podobnej sprawie, tym razem dot. Gorzowa Wielkopolskiego, wypowiedział się w sierpniu 2019 r. Naczelny Sąd Administracyjny wydając orzeczenie, zgodnie z którym zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego komisja rewizyjna rady gminy może kontrolować spółki prawa handlowego z udziałem gminy (sygn. III SA/GI 472/19). Jeśli zatem WSA w Gliwicach orzeknie podobnie jak w 2019 r., to pozostanie skierowanie sprawy do Naczelnego Sądu Administracyjnego – twierdzi A. Szukalska.

Dalej wskazuje, że to co do tychczas zaobserwowała pod-



Anna Szukalska ma nadzieję, że prezydent Raciborza „stanie na wysokości zadania i dopilnuje aby audytorom przekazano do badania wszystkie dokumenty spółki Unia Racibórz sp. z o.o.”.

czas kontroli Unii Racibórz Sp. z o.o. „nie wygląda dobrze”. – Mam też informację, iż prokuratura w sprawach dot. spółki Unia Racibórz sp. z o.o. prowadzi postępowanie wyjaśniające. Dodatkowo

są problemy z przeprowadzeniem audytu zewnętrznego spółki Unia Racibórz sp. z o.o., gdyż audytorzy nie otrzymali jeszcze wszystkich dokumentów do oceny – dodaje radna.

(żet)

Fałszywe alarmy bombowe nie zakłóciły matury



Dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 w Raciborzu Jacek Kąsek i druhowie z Raciborza – Markowic przed wejściem do szkoły

Wiadomości o podłożonych ładunkach wybuchowych wpłynęły m.in. do I LO, II LO, CKZiU nr 1, TEB-u w Raciborzu, a także szkoły w Budziskach.

Rankiem 4 maja do części raciborskich szkół wpłynęły wiadomości e-mail o podłożonych ładunkach bombowych. W I LO, II LO oraz CKZiU nr 1 w Raciborzu za chwilę miały rozpocząć się matury. Służby oceniły, że wiarygodność tych wiadomości jest bardzo ni-

ska, dlatego też odstąpiono od ewakuacji uczniów i nauczycieli. Egzaminy rozpoczęły się bez większego opóźnienia. Na miejscu interweniowali jedynie strażacy – ochotnicy.

Zaplombowana szkoła

– W piątek plombowaliśmy sale i całą szkołę. Mamy też czujniki, które alarmowałyby, gdyby ktokolwiek wszedł na szkolny korytarz. Nie było potrzeby ewakuacji – mówi Nowinom Jacek Kąsek, dyrek-



Strażacy z Raciborza – Sudołu interweniowali w II LO. Na zdjęciu obok strażaków stoi dyrektor Maciej Malinowski

tor CKZiU nr 1 w Raciborzu. Dyrektor Kąsek przyznaje, że uczniowie byli skonsternowani sytuacją.

Policja potwierdza, ale nie podaje szczegółów

Nadkom. Mirosław Szymański potwierdza, że do kilku szkół w Raciborzu i powiecie raciborskim wpłynęły wiadomości o podłożonych ładunkach wybuchowych, jednakże informacje okazały się fałszywe. Jednocześnie policja nie

podaje dokładnej liczby placówek, do których wpłynęły podobne wiadomości (to standardowa procedura, ma związek z działaniami operacyjnymi prowadzonymi w tej sprawie).

Alarmy miały charakter kaskadowy, tzn. że jeden nadawca wysłał wiadomość o tej samej treści do wielu odbiorców. Zdaniem ekspertów z Centralnego Biura Śledczego Policji, wiarygodność takich informacji jest bardzo niska.

(żet)

Policjanci zatrzymali raciborzanina za posiadanie narkotyków



Trzy lata więzienia – to maksymalny wymiar kary za przestępstwo, które popełnił 33-letni raciborzanin

W mieszkaniu 33-latka ujawniono kilkaset sztuk amfetaminy.

510 sztuk amfetaminy – tyle narkotyków znaleźli kryminalni w mieszkaniu 33-latka przy ul. Pomnikowej w Raciborzu. Mężczyzna został zatrzymany przez kryminalnych 29 kwietnia około godz. 21.10.

Raciborzanin trafił do aresztu. – 33-latek od raciborskich śledczych usłyszał już zarzut nielegalnego posiadania narkotyków. Teraz grozi mu nawet 3-letni pobyt w więzieniu – informuje nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

(żet)

24h RADIO TAXI
EXPRESS RACIBÓRZ
32 415 30 60
32 415 34 44
www.radiotaxiraciborz.pl

OFERUJEMY:

- ✓ płatności elektroniczne – NOWOŚĆ!
- ✓ zamawianie kursów na czas
- ✓ wynajem kierowców
- ✓ drobne zakupy

VISA PAY MasterCard Maestro

Firma Pientka

Usługi pogrzebowe
Gerard Pientka

Oferujemy:

- wyrób i sprzedaż trumien
- międzynarodowy przewóz zwłok
- kremacje
- wieńce, kwiaty

CAŁODOBOWO

47-480 Żerdziny, ul. Powstańców Śl. 48, tel. 32 419 83 49, 602 115 104

NOWY DOM POGRZEBOWY:
Racibórz, ul. Głubczycka 50, tel. 32 419 83 49

Punkt sprzedaży:
Baborów, ul. Krakowska 1 (budynek ZUK)

Kompleksowe Usługi pogrzebowe

JERUZALEM
CAŁODOBOWO

Trumny, obsługa pogrzebu, miejsca pochówku, wieńce, przewóz zwłok

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku” na terenie Cmentarza

Szarpanina na krzanowickim rynku. Dwóch mężczyzn trafiło do aresztu. CO PRZESKROBALI?



Zatrzymani przez policjantów obywatel Czech oraz mieszkaniec powiatu raciborskiego. Pierwszemu z nich grozi kara pięciu lat więzienia. Drugi może spędzić w więzieniu trzy lata.

Nielegalny handel środkami służącymi do produkcji narkotyków oraz naruszenie nietykalności cielesnej policjantów – to przestępstwa, za popełnienie których odpowiedzialność poniesie 34-letni obywatel Czech oraz 27-letni mieszkaniec powiatu raciborskiego.

Nielegalny obrót prekursorami i naruszenie nietykalności policjantów

W nocy z 28 na 29 kwietnia około godz. 00.10 policjanci z Krzyżanowic zatrzymali na rynku w Krzanowicach obywatela Czech, który posiadał narkotyki (trzy działki marihuany). W trakcie inter-

wencji mężczyzna zaczął być agresywny, wezwał na pomoc 27-letniego mieszkańca powiatu raciborskiego, który groził policjantom oraz naruszył ich nietykalność cielesną. Obaj mężczyźni zostali zatrzymani i trafili do aresztu.

Nadkom. Mirosław Szymański z Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu informuje, że Czech usłyszał zarzut nielegalnego obrotu prekursorami, czyli substancjami służącymi do wyrobu narkotyków. Grozi mu kara pięciu lat więzienia.

27-latek odpowie za naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariuszy oraz wywieranie wpływu przemocą i groźbą na czynności policjantów. Maksymalny wymiar

kary za popełnione przez niego przestępstwo to trzy lata więzienia.

Uprawiał i sprzedawał marihuanę

Dodajmy, że 19 kwietnia zatrzymano innego mieszkańca tej miejscowości. 37-latek posiadał trzynaście krzaków konopi indyjskich, sprzęt do uprawy rośliny oraz susz, z którego można było przygotować 80 działek narkotyku.

Policjanci ustalili, że mężczyzna nie tylko uprawiał i posiadał, ale również sprzedawał produkowaną przez siebie marihuanę. Wprowadził do obrotu około 400 działek narkotyku. Grozi mu kara 12 lat więzienia. (żet)

H₂Ostróg znowu wypełnia się wodą. A kiedy wypełni się klientami?

Prace przy naprawie systemu uzdatniania wody w krytej pływalni H₂Ostróg zmierzają ku końcowi. Jeśli 29 maja zostaną zniesione ograniczenia sanitarne w korzystaniu z obiektów sportowych, mieszkańcy Raciborza i okolic znów będą mogli popływać na basenie, zjechać rurą, czy dać się porwać rwącej fali.

Najpierw dla sportowców, później dla wszystkich

W połowie maja kryta pływalnia H₂Ostróg w Raciborzu zostanie otwarta dla grup zorganizowanych. 15 i 16 maja na obiekcie zostaną przeprowadzone Mistrzostwa Szkół Sportowych w Pływanii. Jeśli zapowiedzi rządu dotyczące dalszego łagodzenia obostrzeń sanitarnych spełnią się, obiekt zostanie otwarty dla wszystkich klientów 29 maja.

Będą limity

– Czekaliśmy na informację o otwarciu basenów. Rozpoczęliśmy proces napełniania wodą. W połowie miesiąca basen zostanie udostępniony grupom



Dyrektor OŚiR Paweł Król, prezydent Raciborza Dariusz Polowy i przedstawiciel firmy realizującej prace naprawcze w aquaparku H₂Ostróg.

zorganizowanym, a od 29 maja, jeśli tylko zapowiedzi rządu znajdą potwierdzenie w rozporządzeniu, otworzymy aquapark dla wszystkich mieszkańców. Będą jednak obowiązywały limity: 50% obłożenia – informuje Paweł Król, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Raciborzu.

Bezpieczeństwo przede wszystkim

– Po tak długim czasie zamknięcia, kwarantanny i

panujących ograniczeń spowodowanych pandemią, będziemy najpewniej spragnieni możliwości swobodnej rekreacji i wypoczynku. Kwestia bezpieczeństwa bakteriologicznego w tym czasie jest kluczowa – uważa prezydent Raciborza Dariusz Polowy.

Przypomnijmy, remont stacji uzdatniania wody w aquaparku rozpoczął się 9 marca. Koszt przedsięwzięcia to 1,09 mln zł. Prace realizuje spółka MWM.

(um) (ż)



#SZCZEPIMYSIE

NIE CZEKAJ! ZAREJESTRUJ SIĘ NA SZCZEPIENIE

Wejdź na stronę
GOV.PL/SZCZEPIMYSIE
lub zadzwoń na infolinię **989**



**KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW**



We mszy świętej w kościele farnym uczestniczyli parlamentarzyści oraz samorządowcy. Na zdjęciu po lewej wicestarosta Marek Kurpis, za nim radny powiatowy Tomasz Cofała, w tle radni miejscy Anna Szukalska i Marian Czermer. Na środkowym zdjęciu w pierwszej ławce prezydent Dariusz Polowy i senator Ewa Gawęda, w drugiej ławce wiceminister spraw zagranicznych Paweł Jabłoński. Mszę odprawił ks. Marian Obruśnik.



FOT. WOJCIECH ZOLNIECZKO (5)

Nie mylmy wolności ze swawolą

Czego uczy nas Konstytucja Trzeciego Maja? To pytanie, które zadaliśmy wice-ministrom Michałowi Wosiowi i Pawłowi Jabłońskiemu, a także senator Ewie Gawędzie oraz Ewie Lewandowskiej z zarządu powiatu raciborskiego podczas raciborskich obchodów Narodowego Święta Trzeciego Maja.

Czego możemy nauczyć się od Maryi?

– Od wieków nasz naród jest związany z wiarą chrześcijańską, czy się to komuś podoba, czy nie – powiedział ks. Marian Obruśnik, proboszcz parafii Wniebowzięcia Najświętszego Maryi Panny w Raciborzu podczas uroczystej mszy świętej zorganizowanej 3 maja. Kościół w Polsce obchodzi w tym

dniu święto Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Uroczystość zbiega się z państwowym Świętem Narodowym Trzeciego Maja.

Ks. Obruśnik przypomniał zgromadzonym w świątyni wiernym, z wiceministrami Michałem Wosiem i Pawłem Jabłońskim, senator Ewą Gawędą, prezydentem Dariuszem Polowym, wicestarostą Markiem Kurpisem, radnymi miejskimi i powiatowymi na czele, że to święto przypomina nam, iż z jednej strony Maryja opiekuje się nami, a z drugiej strony naszym zadaniem jest uczyć się od niej miłości, zaangażowania i wiernego stania przy krzyżu Chrystusa.

– Jak ma być nasza Ojczyzna silna, gdy nie zachowujemy podstawowego Bożego

prawa? Nie stoimy przy krzyżu – powiedział ks. Marian Obruśnik.

Co nas wyniszcza?

Ochrona życia, poszanowanie rodzin – wszystko to zaczyna się przy krzyżu – przypomniał proboszcz raciborskiej fary i zaapelował, aby nie mylić wolności ze swawolą.

– Kłótnie, ostre podziały, niewiara, pogoń za pieniądzem wyniszczają nas – dodał ks. Obruśnik, przypominając, że rada na to jest tylko jedna: stanąć przy krzyżu z wiarą i zaangażowaniem.

Szansa i wyzwanie dla Polski i Raciborza

Po mszy świętej uroczystości przeniosły się pod pomnik abp. Józefa Gawliny przy raciborskim rynku. Tam parlamentarzyści i samorządowcy złożyli kwiaty. Następnie głos zabrał prezydent Raciborza Dariusz Polowy. Stwierdził, że zarówno Konstytucja 3 Maja jak i III powstanie śląskie, których rocznice obchodzimy, były jednocześnie szansą i wyzwaniem.

Ustawa zasadnicza była szansą na ratowanie i naprawę kraju. Jej twórcy podjęli to wyzwanie i choć nie zdołali mu podołać, to Konstytucja 3 Maja pozostała symbolem,

który przetrwał kolejne stulecia. W 1921 roku przed Polską i Ślązakami pojawiło się kolejne wyzwanie.

– Pojawili się ludzie, którzy to wyzwanie podjęli, choć wtedy nie było to takie oczywiste, że będzie to powstanie zwycięskie – powiedział prezydent Raciborza Dariusz Polowy

Dziś Polska i Racibórz również stoją przed wyzwaniem i szansą. Wkrótce będzie wykładał się nowy porządek świata i – kontynuował D. Polowy – musimy się w tej rzeczywistości odnaleźć. D. Polowy zaapelował o odrzucenie sporów i różnic oraz podjęcie wspólnie tego wyzwania, aby „Rzeczpospolita i Racibórz rozwijały się pomyślnie”.

Czego uczy nas Konstytucja Trzeciego Maja?

Powyższe pytanie zadaliśmy wiceministrom Michałowi Wosiowi i Pawłowi Jabłońskiemu, a także senator Ewie Gawędzie oraz Ewie Lewandowskiej z zarządu powiatu. Oto, co odpowiedzieli.

– Konstytucja Trzeciego Maja uczy nas odwagi w podejmowaniu decyzji, bo rzeczywiście, 230 lat trzeba było wykazać się niezwykłą odwagą, żeby reformować państwo wiedząc o wojskach rosyjskich



Kwiaty pod pomnikiem abp. Józefa Gawliny złożyli przedstawiciele różnych środowisk politycznych. Na zdjęciu członkinie Platformy Obywatelskiej Ewa Lewandowska z zarządu powiatu i posłanka Gabriela Lenartowicz.

z jednej i pruskich zapędach z drugiej strony. To jest największe wyzwanie, żeby zdiagnozować realne problemy i z odwagą te realne problemy rozwiązywać – mówi wice-minister sprawiedliwości Michał Woś.

– To niezwykle aktualne, żeby przypomnieć sobie jak to wyglądało 230 lat temu. Państwo było w ogromnym kryzysie, miało wielu wrogów zewnętrznych i w obliczu tych dużych wyzwań potrafiliśmy się zjednoczyć ponad politycznymi podziałami. Wymagało to bardzo dużej zręczności politycznej, ale wtedy większość istotnych stronnicstw politycznych porozumiała się dla dobra Polski. Wtedy sytuacja była bardzo trudna i zakończyła się rozbiorem. Dzisiaj jesteśmy w zupełnie innej sytuacji. Dzisiaj

powinniśmy ponad podziałami politycznymi jednoczyć się we wspólnym celu dla Polski. Różnimy się w wielu sprawach, zwłaszcza krajowych, ale w sprawach międzynarodowych, a to jest mój temat, zawsze powinniśmy się kierować interesem państwa – mówi wice-minister spraw zagranicznych Paweł Jabłoński o tym, czego uczy nas Konstytucja Trzeciego Maja.

– Konstytucja Trzeciego Maja uaktywnia w nas poczucie, że jesteśmy Polakami – mówi z kolei senator Ewa Gawęda. – Cokolwiek się dzieje, to powinniśmy unieść się godnością, honorem, patriotyzmem i zmierzać w jednym kierunku – dodaje Ewa Lewandowska z Zarządu Powiatu Raciborskiego.

(żet)



Po mszy świętej w kościele farnym. Na pierwszym planie prezydent Raciborza Dariusz Polowy. Za nim witają się wiceprezydent Michał Fita i wiceminister spraw zagranicznych Paweł Jabłoński. Dalej przedstawiciele służb mundurowych, dyrektor biura poselskiego Michał Wosia Szymon Szrot oraz wiceminister sprawiedliwości Michał Woś.

Rafako nadal nad przepaścią. Ponad trzysta milionów straty za 2020 rok

Spółka z Raciborza podała wyniki finansowe za 2020 rok. Zgodnie z przewidywaniami, firma odnotowała stratę netto w wysokości 316,88 mln zł.

Rafako zakończyło 2020 rok ze stratą netto w wysokości 316,88 mln zł. Przychody ze sprzedaży wyniosły 1,207 mld zł. W 2019 roku Rafako odnotowało 437,56 mln zł straty netto. Przychody ze sprzedaży wyniosły wtedy 1,244 mld zł.

– Wyniki finansowe za rok

2020 są niestety odzwierciedleniem tych zdarzeń, które sprawiły, że we wrześniu ubiegłego roku jedynym ratunkiem dla Rafako stało się ogłoszenie procesu restrukturyzacji i rozpoczęcie gruntownej naprawy spółki. Wypowiedzieliśmy nierentowne kontrakty, renegowaliśmy wiele umów, znacząco ograniczyliśmy koszty, dokonaliśmy także redukcji zatrudnienia, w zakończonym właśnie procesie

**318,88
mln zł**
tyle wyniosła strata
netto Rafako za 2020
roku

zwolnień grupowych – napisał prezes Radosław Domagalski-Łabędzki w liście do akcjonariuszy Rafako S.A.

Układ z wierzycielami czeka na uprawomocnienie

Prezes Domagalski-Łabędzki zwrócił uwagę, że w grudniu 2020 roku odbyło się głosowanie wierzycieli nad układem, którego uprawomocnienie pozwoli na umorzenie części długów Rafako, a także rozłożenie na raty oraz zamianę na akcje nowej emisji reszty zobowiązań.

Układ nie uprawomocnił się do tej pory, gdyż jeden z wie-

rzycieli złożył zażalenie. Zażalenie jest nadal rozpatrywane przez sąd.

Rozmowy na temat pozyskania inwestora

– Trwają intensywne prace nad pozyskaniem inwestora. Rozmawiamy równolegle z kilkoma podmiotami, które są zainteresowane naszą Spółką. Mamy dla potencjalnych inwestorów różne scenariusze rozwoju, mamy plan na nowe Rafako, ale spółka nadal po-

trzebuje wsparcia, aby w pełni wykorzystać swój potencjał – stwierdził prezes Radosław Domagalski-Łabędzki.

Poszukiwania inwestora trwają już od niemal roku. Na sprzedaż wystawiony jest pakiet akcji Rafako S.A. należący do PBG S.A. Z naszych nieoficjalnych ustaleń wynika, że jednym z podmiotów, który wyraża zainteresowanie inwestycją w Rafako jest fundusz z grupy Polskiego Funduszu Rozwoju.

(żet)

Tylko do 18 maja możesz zostać jednym ze współtwórców

nowiny.pl

ROWERON

Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

Przedsiębiorco, samorządowcu! Chcesz wziąć aktywny udział w życiu mieszkańców Twojego regionu?

Mamy dla Ciebie projekt, jakiego jeszcze nie było!

Naszej imprezy nie zatrzyma żadna pandemia!

DOŁĄCZ DO NAS

Chcesz dowiedzieć się więcej – zadzwoń już dziś!

tel. **662 058 475**

e-mail: **roweron@nowiny.pl**

Mamy MEGA pakiety sponsorskie dla firm i gmin!



ZAUFALI NAM JUŻ:

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL
ALUMINIUM

powiat raciborski
zielona oaza kultur

PARTNERZY

Wodociągi
Raciborskie

Pwik

Capek
FABRYKA
DRZWI

CAMP
BOX

bruk

PKS
RACIBÓRZ

CEBRANOWA I LĘSKOWA
ZŁOŻA SUKCESU

GMINA
KUŹNIA RACIBORSKA

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny raciborskie nowiny wodzisławskie nowiny zorskie nowiny jastrzębskie

MAGAZYN
RYBNIICKI

nowiny.pl

PATRONI MEDIALNI

RTK

RADIO
VANESSA FM

T V S

DZIĘKUJEMY

Kościółowi nie wolno chcieć jaśnieć, to Chrystus powinien jaśnieć

ks. Łukasz Libowski przedstawia



Z ks. Tomaszem Kornkiem, dogmatykiem, doktorantem ze Szkoły Doktorskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, który zajmuje się kardynała Waltera Kaspera myślą o Kościele, koresponduje ks. Łukasz Libowski

KWESTIA BOGA, A NIE KOŚCIOŁA

– Łukasz Libowski: Tomku, w swoim doktoracie będziesz się zajmował myślą Waltera Kaspera o Kościele. Powiedz nam zatem, proszę, najpierw, dlaczego Kasper i dlaczego jego eklezjologia [czyt. he ekklesia], łac. ecclesia – Kościół).

– Tomasz Kornek: Ważne pytanie, postaram się odpowiedzieć krótko... Patrząc na współczesną sytuację Kościoła, na to wszystko, co działo się w drugiej połowie XX wieku aż do dnia dzisiejszego, nie sposób podjąć tematu Kościoła, nie uwzględniając kardynała Waltera Kaspera. Jego imponujący i erudycyjny dorobek naukowy podejmuje głównie problemy chrystologiczne i eklezjologiczne. Ważne i nieprzypadkowe jest to, że ostatnia monografia niemieckiego teologa poświęcona jest właśnie Kościołowi: Kościół Katolicki. Istota, Rzeczywistość, Posłannictwo. Należy wspomnieć o roli kardynała w Kościele powszechnym: w 1985 roku współtworzył i brał udział w Nadzwyczajnym Synodzie Biskupów, który był poświęcony problemom eklezjologicznym; papież Jan Paweł II w roku 1999 mianował go przewodniczącym Papieskiej Rady do Spraw Popierania Jedności Chrześcijan, a w roku 2001 nadał mu godność kardynała. W polskim środowisku osoba i myśl Waltera Kaspera nie jest zbyt znana, a jeżeli już ktoś mówi o kardynale, to często negatywnie, przypisując mu – niesłusznie – liberalne, postępowe tezy. Dlatego chciałbym całościowo, obiektywnie i krytycznie przedstawić jego eklezjologię, czyli to, jak widzi i co mówi o Kościele.

– Ł.L.: Czy jesteś w stanie przedstawić pokrótce zasadniczą tezę eklezjologiczną Kaspera?

– T.K.: Odpowiedź na to pytanie będzie przedmiotem mojej pracy, także na efekty trzeba poczekać kilka lat. Natomiast

po wstępnej kwerendzie i lekturze dzieł Waltera Kaspera mogę podać parę ciekawych myśli. Dla niemieckiego teologa fundamentalną i pierwszorzędną sprawą jest kwestia Boga (Gottesfrage), a nie Kościoła (Kirchenfrage). Kryzys Kościoła jest efektem kryzysu wiary w Boga. Kardynał pisze o Kościele, który jest (ma być) znakiem i narzędziem umożliwiającym spotkanie człowieka z miłosiernym Bogiem. Twierdzi, że to nie ludzie są dla Kościoła, ale Kościół dla ludzi. Pozwolę sobie zacytować dłuższą myśl Kaspera: „To nie Kościół jest światłością narodów, to nie on znajduje się w centrum. Kościółowi nie wolno chcieć jaśnieć, lecz to Chrystus powinien jaśnieć i świecić poprzez niego. Kościół jest niczym księżyc odbijający tylko to światło, które otrzymuje od słońca, to znaczy Chrystusa. Kościół może mieć przyszłość tylko wtedy, gdy odzwierciedla Jezusa Chrystusa i Jego przesłanie o nadchodzącym królestwie Bożym”. Kościół nie ma mówić o sobie, nie może tylko troszczyć się o własne sprawy. Kierowany Duchem Świętym ma realizować misję, którą otrzymał od Jezusa Chrystusa.

CO W KOŚCIELE JEST NAJWAŻNIEJSZE

– Ł.L.: Sproblematyzujemy, Tomaszu, sprawę. Odnosnie do tego, co napisałeś mam trzy uwagi; spróbuj się jakoś do nich odnieść. Raz. Ze stwierdzeniem Kaspera, iż kryzys Kościoła współlistnieje i jest związany z kryzysem wiary w Boga, z jednej strony trudno się nie zgodzić. Z drugiej strony teza ta wydaje się nie do końca prawdziwa, jako że są przecież ludzie, którzy głęboko wierzą, a jednocześnie mają, tak ogólnie może to ujmijmy, problemy, niekiedy poważne, z Kościołem. Dwa. Wile osób nie przystaje dziś na sąd, że Kościół jest biosferą spotkania człowieka z Bogiem. Niejeden rezygnując z praktykowania wiary tłumaczy swoją decyzję opinią, co do którejś opinii, co do którejś opinii, iż wyrasta ona z jego doświadczenia, że w Kościele spotkać można wszystko, ale z całą pewnością nie Boga. Wreszcie rzecz trzecia. Owszem, kardynał może uważać, że to Kościół jest dla ludzi, a nie



Ks. Tomek z niemieckim wydaniem dzieł wszystkich Waltera Kaspera.

ludzie dla Kościoła, ale dużo ludzi myśli dziś o Kościele, w oparciu o swoje w nim bycie, dokładnie odwrotnie, że to oni są dla Kościoła, a nie Kościół dla nich.

– T.K.: Tak, ale... Co to znaczy, że ktoś głęboko wierzy? Argument „Jestem wierzący, ale...” ma słabą wartość. Wiara angażuje i dotyczy całego człowieka. Problem, który możemy określić następująco: „Bóg – tak, Kościół – nie”, był i jest stale obecny w życiu Kościoła. Walter Kasper wyraźnie podkreśla, że Kościół jest w drodze, a to wymaga stałej odnowy, pokuty i nawracania się. Kościół jest święty, ale obejmuje grzeszników. Dlatego jest stałe napięcie między wydarzeniem a instytucją, między charyzmatem a urzędem, między jednością a wielością, między świętością a grzesznością. Refleksja eklezjologiczna kardynała Kaspera za ważny cel obrała sobie pokazanie tego, co w Kościele jest najważniejsze, a więc wydobyć istoty, misji i posłannictwa Kościoła. Niemiecki teolog nie tylko widzi problemy – to robią też inni – ale przede wszystkim próbuje pokazać możliwe drogi dla Kościoła przyszłości.

– Ł.L.: Jakie to drogi? – A co do tego stale obecnego w Kościele wielowymiarowego, wieloaspektowego napięcia: tak, pełna zgoda, ono w Kościele jest naturalne; Kościół jest tego rodzaju bytem, że owo napięcie jest dlań konieczne, jest fundamentalnym znamięm jego istnienia, jest jego pod-

stawową właściwością. Lecz wydaje mi się, że wielu ludzi nie jest w stanie tego napięcia wytrzymać. Trzeba mieć trochę siły, żeby to napięcie udźwignąć, a niemało ludzi siły takiej najzwyczajniej dziś nie ma i nawet chyba mieć jej nie chce.

– T.K.: Odpowiadając krótko i w hasłach: zdaniem Kaspera Kościół przyszłości powinien być zdecydowany, otwarty, dzielący odpowiedzialność, ekumeniczny i zaangażowany społecznie.

IM WIĘCEJ JEZUSA, TYM LEPIEJ

– Ł.L.: Zechcesz te hasła – postulaty krótko rozwinąć?

– T.K.: Kardynał Kasper twierdzi, że epoka konstantyńska już dawno minęła, a po II wojnie światowej rozpoczęła się tzw. epoka świecka. Obecne wydarzenia i kontekst społecznego świata wymagają od Kościoła konkretnych postaw. Otwartość, zaangażowanie na rzecz ekumenizmu, tj. jedności chrześcijan, i społeczeństwa – myślę, że nie wymagają komentarza. Natomiast odniosę się do dwóch pozostałych postulatów. Kościół zdecydowany to Kościół sprzeciwiający się relatywizmowi, Kościół, który stara się znieść sztuczne podziały na obóz konserwatywny lub progresywny. Dla Waltera Kaspera ważne jest, aby Kościół był zdecydowany na Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelię oraz podejmował decyzje w oparciu o te dwa „kryteria”. A dzielenie odpowiedzialności

należy rozumieć jako zaangażowanie całego Ludu Bożego, czyli wszystkich ochrzczonych, na rzecz Kościoła. Kościół – zdaniem niemieckiego teologa – nie może być kojarzony tylko z instytucją i kierowany tylko przez duchownych.

– Ł.L.: Nie są to marzenia ściennej głowy? Nie sądzę, żeby Chrystusowy, ewangeliczny radykalizm łatwo mógł być w Kościele wypracowany, osiągnięty ani też żeby Kościół był w stanie wyzwać się ze swojej powłoki instytucjonalnej i klerykalnej – z różnych w sumie powodów; najgłośniejszy z owych powodów byłby może ten, iż, jak mi się na dziś dzień wydaje, rodzaj chrześcijańskiej nieradykalności oraz instytucjonalność i klerykalizm są po prostu w Kościele na jakimś zasadniczym jego poziomie wpisane. Stąd to, o czym mówi Kasper, a co Ty referujesz, jawi mi się jako ideał, bardzo szlachetny i wzniosły ideał, którego to ideału Kościół nie jest jednak w stanie, ze względu na swoją naturę, osiągnąć i w pełni zrealizować. Tym niemniej, uważam – i tu zgadzam się z kardynałem – Kościół obowiązany jest się do tegoż ideału ze wszystkich swoich sił przybliżać; owszem, będzie się do tego ideału przybliżał – jak to z przybliżaniem się do ideału bywa – z lepszym lub gorszym skutkiem.

– T.K.: To nie są marzenia, ale bardzo konkretne cele, które trzeba powoli i konsekwentnie realizować. Kardynał

nał Kasper jest świadomy, że wszelka reforma, każdy plan odnowy powstający tylko przy biurku skazany jest na porażkę. Dlatego w wielu miejscach podkreśla on potrzebę nawrócenia, którą jest – jego zdaniem – koniecznym warunkiem prawdziwej odnowy. Wierzymy, że Kościół, o którym tutaj mówimy, jest Kościołem Jezusa Chrystusa. To dookreślenie jest bardzo ważne. Im więcej Jezusa w Kościele, tym lepiej, a tam gdzie brakuje Chrystusa, pojawiają się problemy: grzechy, podziały i nadużycia.

TO DAJE OGROMNĄ NADZIEJĘ

– Ł.L.: Czy widzisz już może jakieś słabsze punkty eklezjologii Kasperowej?

– T.K.: Słabszych punktów nie, ale niektóre postulaty Kaspera są dla mnie zastanawiające. Mam tu na myśli kwestie związane z synodalnością oraz czasami zbyt mocne akcentowanie Kościołów lokalnych. Jestem dopiero po wstępnej kwerendzie, także zobaczmy, jak sprawa będzie się rozwijała.

– Ł.L.: Hm... Co do synodalności nie mam żadnych przemyśleń, natomiast położenie akcentu na Kościoły lokalne, owo wysunięcie Kościołów lokalnych przed Kościół powszechny zawsze mi się podobało i mnie pociągało. Cóż, Tomaszu, kończymy. Napisz jeszcze, proszę, co byś powiedział wszystkim tym, którzy są dziś głęboko rozczarowani Kościołem, może nawet na Kościół, że jest w nim to, co w nim jest, a co się teraz wyraźnie okazuje, zagniewani.

– T.K.: Możemy patrzeć na Kościół synchronicznie albo diachronicznie. Proponuję podejście synchroniczne, które wspierane jest optyką diachroniczną. To, co dzisiaj „dzieje się” w Kościele, nie jest na pewno idealną sytuacją, ale ważne jest spojrzenie na Kościół i jego dzieje, na te XX wieki, które były przed nami. To daje ogromną nadzieję i uświadamia nam, że to Jezus Chrystus jest Głową i Panem Kościoła. On powiedział do Piotra i mówi też do nas: „Ty jesteś Piotr [czyli Skala], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą” (Mt 16, 18).

Posłanka Lenartowicz: mity, brednie i kłamstwa o tym, że z KPO będą środki na budowę drogi Racibórz – Pszczyna

W środę 6 kwietnia liderka raciborskiej Platformy Obywatelskiej zorganizowała briefing prasowy na temat Krajowego Programu Odbudowy. Skrytykowała tam zapowiedzi polityków prawicy, że te środki unijne posłużą budowie kolejnego etapu Drogi Regionalnej Racibórz – Pszczyna.

Według posłanki, nie może być mowy o pozyskaniu poprzez Krajowy Program Odbudowy środków unijnych na połączenie Raciborza z Rybnikiem drogą szybkiego ruchu, jaką jest Regionalna Droga Racibórz – Pszczyna. – Tego tam nie ma i być nie może – stwierdziła Gabriela Lenartowicz na swoim briefingu. Dodała, że finansowanie z tego źródła dotyczy wyłącznie dróg kra-

jowych, a nawet tzw. zachodnia obwodnica Raciborza nie znajduje się na rządowej liście 100 obwodnic. Tym bardziej, według posłanki, nie można liczyć w Raciborzu, że dotacja unijna trafi na dokończenie budowy RDRP.

– To jest droga wojewódzka, potężna inwestycja. Jej nie może być w Krajowym Programie Odbudowy – zaznacza Gabriela Lenartowicz.

Liderka PO w Raciborzu uważa, że twierdzenie o finansowaniu z KPO budowy kolejnego etapu budowy drogi Racibórz – Pszczyna, to opowiadanie bredni. – Taki ktoś zwyczajnie kłamie, wprowadza opinię publiczną w błąd – podkreśliła.

W piątek 30 kwietnia prezydent Raciborza Dariusz Polowicz



Posłanka Lenartowicz ostro krytykuje wypowiedzi prawicowych polityków (w tym m.in. prezydenta Raciborza Dariusza Polowicza) dotyczące pozyskiwania środków z KPO na budowę drogi Racibórz – Pszczyna

wy mówił na rynku, promując z politykami prawicy Krajowy Program Odbudowy, że liczy na sfinansowanie zeń „bardzo priorytetowego dla Raciborza” kolejnego etapu budowy RDRP. – Z sąsiednimi samo-

rządami i samorządem województwa pracujemy nad tym, by wstrzelić się i zaabsorbować te środki zgodnie z przyjętym harmonogramem budowy tej drogi – podkreślił wtedy wójt miasta.

(m)

Do Raciborza wracają porody rodzinne

W związku z coraz lepszą sytuacją epidemiologiczną w naszym kraju, na porodówkę Szpitala Rejonowego w Raciborzu wracają porody rodzinne. – Bardzo się cieszymy, że nasz oddział wraca do normalnego funkcjonowania i będziemy mogli zapewnić mieszkankom Raciborza i całego regionu dostęp do opieki położniczej i ginekologicznej jak przed pandemią. Cały personel oddziału ginekologiczno-położniczego jest świadom jak ważną podczas porodu jest obecność kogoś bliskiego, dlatego od poniedziałku 10 maja każdej rodzącej towarzyszyć będzie mogła jedna osoba – zapewnia kierownik oddziału ginekologiczno-położniczego Tomasz Chmura.

Wejście dla rodzących znajduje się przed wiatą dla karetek pogotowia od strony ulicy Głubczyckiej i jest odpowiednio oznakowane. Cały ciąg

komunikacyjny z Izby Przyjęć na blok porodowy jest tak prowadzony by omijać strefy przeznaczone dla pacjentów chorych na Covid-19. Osoba towarzysząca przy wejściu na blok porodowy będzie miała wykonywany bezpłatny szybki test antygenowy. Po otrzymaniu wyniku negatywnego (czas oczekiwania to około 15 minut) będzie mogła dołączyć do rodzącej. – By wszystkim pacjentkom, osobom towarzyszącym oraz naszemu personelowi zapewnić maksimum bezpieczeństwa, wszyscy zgłaszający się do nas zostają objęci obowiązkiem przejścia testu na obecność koronawirusa. Jednocześnie prosimy o zachowanie zdrowego rozsądku i zgłaszanie się w charakterze towarzysza porodu osób zdrowych, bez objawów infekcji dróg oddechowych – apeluje doktor Michał Kłosiński.

(OK)

DUŻA DAWKA HUMORU, GWIAZDORSKA OBSADA, NIEZAPOMNIANE SKECZE!

KABARETOWE
PASMO TVS

Pn. – czw. 16:15 / Pn. wt. i czw. 19:00

Wiosna w TVS

POZYCJA 85

POZYCJA 87

POZYCJA 62

POZYCJA 129

POZYCJA 111/352

WOJ. ŚLĄSKIE

Policjant Michał Kędzierski zastrzelony na służbie. JAK DO TEGO DOSZŁO?



Za parawanem, w głuchej ciszy trwa nierówna walka o życie rannego funkcjonariusza.



Brygada antyterrorystyczna w akcji. Nieoficjalnie ustaliliśmy, że w samochodzie sprawcy policjanci znaleźli jeszcze pistolet maszynowy z ostrą amunicją.

Gdzie był widziany napastnik, zanim doszło do strzelaniny? Co na miejscu zdarzenia robili antyterrorysty? Kiedy przesłuchanie?

– odpowiadamy na najważniejsze pytania dotyczące tragicznego wydarzenia, do których doszło 4 maja w Raciborzu.

Ktoś w stroju policjanta dziwnie się zachowuje

Pierwsze zgłoszenie o mężczyźnie w stroju policjanta, który może być nietrzeźwy

lub znajdować się pod wpływem środków odurzających, wpływa do raciborskiej policji 4 maja przed godz. 8.00 ze stacji paliw w Raciborzu – Marko-

wicach. Policjanci udali się na miejsce, ale nie zastali nikogo takiego.

Po godz. 8.00 policjanci odbierają kolejne zgłoszenie. Tym

razem mężczyzna przebrany za policjanta znajduje się na ul. Chełmońskiego w Raciborzu, gdzie ma zatrzymywać przejeżdżające samochody. O tej

Współczucie i modlitwa. Kondolencje pośła Adama Gawędy

Posel Adam Gawęda składa kondolencje w związku ze śmiercią mł. asp. Michała Kędzierskiego.

Rodzinie, przyjaciółom i kolegom mł. asp. Michała Kędzierskiego, który zginął z ręki bandyty podczas służby, składam płynące z serca wyrazy współczucia i pozostaję w modlitewnej pamięci.

Trudno znaleźć słowa, które oddawałyby smutek nas wszystkich i bezmiar zaskoczenia, że w naszej ojczyźnie, w bezpiecznym Raciborzu, doszło do takiej tragedii. Dlatego mogę tylko zapewnić, że jako poseł tej ziemi, wspierę wszelkie inicjatywy i działania w celu wyciągnięcia z niej wniosków, a następnie podjęcia skutecznych kroków by podobnym nieszczęściom zapobiec w przyszłości – zapewnia poseł Adam Gawęda.



– Jako poseł tej ziemi, wspierę wszelkie inicjatywy i działania w celu wyciągnięcia z niej wniosków, a następnie podjęcia skutecznych kroków by podobnym nieszczęściom zapobiec w przyszłości – zapewnia poseł Adam Gawęda.

pełnią odpowiedzialną służbę muszą być należycie chronieni, a przestępcy powinni być skutecznie izolowani od społeczeństwa.

Adam Gawęda
poseł RP

Prezydent Andrzej Duda jest wstrząśnięty śmiercią policjanta z Raciborza

■ Z całej Polski płyną kondolencje dla bliskich mł. asp. Michała Kędzierskiego, który 4 maja 2021 r. został zastrzelony podczas pełnienia służby w Raciborzu. Głos zabrali m.in. prezydent RP Andrzej Duda oraz minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński.

„Jestem wstrząśnięty śmiercią funkcjonariusza Policji mł. asp. Michała Kędzierskiego. Zginął na służbie zabity przez bandytę. Nie ma zgody, aby ktokolwiek podnosił rękę na tych, którzy narażając życie służą społeczeństwu. Łączę się w bólu z Jego Bliskimi. Cześć Jego Pamięci!

– NAPISAŁ ANDRZEJ DUDA, PREZYDENT RP.

„Z wielkim bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Kolegi asp. Michała Kędzierskiego, który wypełniając do końca

słowa roty ślubowania policyjnego, zginął na służbie zastrzelony przez bandytę w Raciborzu. Komendant Główny Policji gen. insp. Jarosław Szymczyk, całe środowisko policyjne pozostaje w głębokim żalu i smutku, a sercem jesteśmy z rodziną i najbliższymi. Cześć Jego pamięci!

– TO KOMUNIKAT KOMENDY GŁÓWNEJ POLICJI.

„Z głębokim żalem przyjąłem informację o śmierci policjanta, zastrzelonego podczas interwencji w Raciborzu. Oddał na

służbie to, co miał najcenniejsze – życie. Cześć Jego Pamięci! Zapewniam, że Bliscy poległego policjanta zostaną otoczeni naszą opieką – TO SŁOWA MINISTRA MARIUSZ KAMIŃSKI.

„W Raciborzu zginął policjant na służbie w strzelaninie z kryminalistą. Sprawca został zatrzymany. Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie zmarłego. Cześć jego pamięci!

– NAPISAŁ POCHODZĄCY Z RACIBORZA WICEMINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI MICHAŁ WOŚ

porze dnia jest to dość ruchliwe miejsce. Mieszkańcy pobliskich osiedli robią poranne zakupy, spieszą się do pracy, odprowadzają dzieci do przedszkoli.

Strzały i walka o życie policjanta

Na miejsce rusza patrol prewencji. Policjanci potwierdzają informację ze zgłoszenia i przystępują do legitymowania podejrzanego mężczyzny.

Wydarzenia przybierają dramatyczny obrót. Legitymowany „przebieraniec” wyciąga broń, strzela i poważnie rani jednego z funkcjonariuszy w klatkę piersiową. Strzela również w kierunku drugiego policjanta, ale chybi.

Drugi funkcjonariusz reaguje błyskawicznie – wyjmując służbową broń, trafia napastnika w udo i obezwładnia go. Wspierają go przybyli na miej-

sce funkcjonariusze – policjant z wydziału kryminalnego, który przebywał w pobliżu oraz jeszcze jeden umundurowany patrol.

Partner ranionego policjanta próbuje pomóc swemu koledze. Wkrótce na miejsce dojeżdżają kolejne patrole policji, a także strażacy i ratownicy medyczni. Cały teren zostaje otaśmowany. Strażacy rozstawiają specjalny parawan, którym osłaniają ranego funkcjonariusza przed wzrokiem osób postronnych.

Obrażenia, których doznał policjant są zbyt poważne. Mężczyzna umiera na oczach swoich kolegów, z którymi służył od dziesięciu lat.

Napastnik jest znany policji

Gdy część ratowników walczy jeszcze o życie ranego

policjanta, pozostali opatrują ranionego w udo napastnika. Umieszczają mężczyznę na noszach, a następnie przenoszą do karetki. Ostatecznie napastnik trafia do szpitala. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Zatrzymany to Radosław Ś. Ma 40 lat. Jest znany raciborskiej policji. W przeszłości był notowany m.in. za przestępstwa narkotykowe.

Sympatyczny, chętny do pomocy, uśmiechnięty

Wieści o śmierci policjanta rozchodzą się po Raciborzu lotem błyskawicy. Wkrótce okazuje się, że to mł. asp. Michał Kędzierski. Znało go wiele osób. Do policji wstąpił 10 lat temu, ale wcześniej związany był z lokalnymi mediami – Radiem Vanessa oraz Raciborską Telewizją Kablową.

Sympatyczny, chętny do pomocy, uśmiechnięty. Kędziorek, Misiek – tak mówili na niego bliscy znajomi. Miał 43 lata. Takim pozostanie w ich pamięci.

Z całej Polski płyną kondolencje – bliskim Michała Kędzierskiego współczuje Prezydent RP Andrzej Duda. – Oddał na służbie to co miał najcenniejsze – życie – pisze minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński.

Technicy kryminalistyki i antyterrorystyki

Na miejscu, w którym rozegrała się tragedia, wciąż roi się od policjantów. Są też przedstawiciele prokuratury. Wkrótce przyjeżdżają specjaliści z Laboratorium Techniki Kryminalnej Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach, którzy zabezpieczają ślady i dowody.

Brygada antyterrorystyczna sprawdza, czy w zaparkowanym przez napastnika samochodzie nie znajdują się środki pirotechniczne. – Niczego takiego nie znaleziono – słyszemy zarówno w Komendzie Powiatowej Policji w Raciborzu jak i w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Nieoficjalnie ustalamy, że w samochodzie co prawda nie było ładunków wybuchowych, jednak policjanci natrafili na karabin maszynowy z ostrą amunicją.

W tym samym czasie anty-



Technicy z Laboratorium Kryminalistyki Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach zabezpieczają ślady oraz materiał dowodowy.

terrorysty udają się do Siemoni w powiecie będzińskim, gdzie Radosław Ś. od roku pomieszkował ze swoją partnerką w wynajmowanym pokoju. Funkcjonariusze znajdują tam plantację konopi indyjskich.

Wszystkie te czynności trwają do późnych godzin nocnych.

Przesłuchanie w szpitalu

5 maja napastnik wciąż przebywał w szpitalu, jednak lekarze godzą się na jego przesłuchanie. Śledztwo w sprawie zastrzelenia policjanta prowadzi Prokuratura Rejonowa w Raciborzu pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Gliwicach.

Po przesłuchaniu śledczy oskarżają Radosława Ś. o zabójstwo, usiłowanie zabójstwa oraz nielegalne posiadanie broni. Grozi mu dożywotni pobyt w więzieniu.

Następnie prokurator występuje do sądu z wnioskiem o jego tymczasowe aresztowanie.

Sąd przychylił się do wniosku śledczych i podejmuje decyzję o tymczasowym aresztowaniu 40-letniego zabójcy policjanta na okres trzech miesięcy. Mężczyzna będzie przebywał w areszcie do zakończenia śledztwa, osądzenia i skazania.

Z naszych nieoficjalnych ustaleń wynika, że 40-latek w przeszłości mieszkał na pobliskim osiedlu – kilkaset metrów od miejsca, w którym doszło do strzelaniny. Krótko przed tragedią miał grozić swojej byłej partnerce.

Policjanci podejrzewają, że w trakcie strzelaniny Radosław Ś. znajdował się pod wpływem środków odurzających.

Kto wie, ile istnień ludzkich uratowali Michał Kędzierski i jego partner, którzy w słoneczny poranek 4 maja stawili czoła uzbrojonemu napastnikowi?

Wojciech Żołneczko



Zraniony w nogę napastnik trafia do szpitala. Na miejscu pilnują go policjanci. Gdy wyzdrowieje, trafi do aresztu śledczego. Będzie tam przebywał aż do czasu osądzenia i skazania.

Zanim został policjantem, był dziennikarzem

Przez wiele lat był jednym z głosów radiowej Vanessy, a później twarzą Raciborskiej Telewizji Kablowej. Znany był również jako didżej dyskotek i prowadzący imprez plenerowych. Wysoki optymista, odważny i pewny siebie. Taki był nasz kolega po fachu Michał Kędzierski, który po przygodzie z lokalnymi mediami został funkcjonariuszem policji.

Raciborzanin był popularnym didżejem Radia Vanessa. Stacja była jego pierwszym miejscem pracy tuż po szkole, gdzie pojawił się jeszcze w latach 90. ubiegłego wieku. Spędził przed mikrofonem kilkanaście lat, zaczynając radiową przygodę jeszcze w słynnej wieży ciśnieni zakładów Mieszko przy ul. Starowiejskiej. Jego kolega Adam Misa (dziś przedsiębiorca z branży PR), który wówczas odpowia-

dał za serwisy informacyjne, mówi, że „Misiek” zaczynał od dyżurów weekendowych. Znany był też z wieczornego pasma dyskotekowego, nadawanego z klubu w Pogrzebieiniu.

Kędzierski przepracował również pewien czas jako reporter i prezenter Raciborskiej Telewizji Kablowej. W dotychczasowych dziejach kablówki był jednym z nielicznych mężczyzn prowadzących Wiadomości Raciborskie. – Na pewno występował w nich najczęściej spośród wszystkich dziennikarzy i prezenterów, jacy pracowali w naszej telewizji – powiedział nam jego kolega, słynny raciborski dokumentalista Adrian Szczypiński.

Przez kolegów nazywany był często „Kędziorem” lub zdrobniale „Kędziorkiem”. Zawsze życzliwy i chętny do współpracy, a nade wszystko wesoły. – W naszych co-



Michał Kędzierski – śmiertelnie postrzelony policjant, był dziennikarzem Vanessy i RTK. Zginął na służbie 4 maja 2021 roku na ulicy Chętmońskiego

rocznych, humorystycznych „Ścinkach”, materiałach z tego co nie poszło na antenę, zawsze było go pełno – wspomina Szczypiński.

Kariere dziennikarską porzucił przed 10. laty na rzecz munduru policjanta. Choć to radio było jego pierwszą mi-

łością, to służby mundurowe od zawsze go fascynowały i chciał się związać zawodowo z taką formacją. – Adrenalina, akcja. To go zawsze pociągało – charakteryzuje kolegę A. Szczypiński. Kędzierski rozważał pracę w straży granicznej lub policji. Pierwsze lata służby spędził na posterunku policyjnym w Kuźni Raciborskiej. Z uwagi na bogate doświadczenie dziennikarskie i prezenterkie czasami wspomagał pracę służb prasowych raciborskiej komendy. Ostatnio służył w wydziale prewencji.

Dla każdego lokalnego dziennikarza, który miał okazję współpracować z Michałem, wiadomość o jego tragicznej śmierci była szokiem, wywołała głęboki smutek. Redakcja Nowin składa rodzinie Michała Kędzierskiego najserdeczniejsze wyrazy współczucia.

Mariusz Weidner

PREZYDENT POŁOWY O ZASTRZELONYM POLICJANCIE: Michał Kędzierski był nieustraszony

Z tragicznie zmarłym raciborzaninem Polowy znalazł się prywatnie. – Błyskotliwy, pełen energii. Potrafił zjednywać sobie ludzi – mówił o mł. aspirancie Kędzierskim wódcarz Raciborza na konferencji prasowej z 5 maja.

Prezydent Raciborza zaczął swe comiesięczne spotkanie posesyjne z dziennikarzami od złożenia kondolencji dla rodziny funkcjonariusza, który zginął 4 maja na osiedlu przy ul. Chętmońskiego. – To nie powinno się zdarzyć – stwierdziła głowa miasta.

Dariusz Polowy nie będąc jeszcze prezydentem Raciborza, poznał Michała Kędzierskiego przy okazji organizacji

obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych (Polowy był pomysłodawcą i współorganizatorem tego wydarzenia w Raciborzu). – Później spotykaliśmy się w klubie strzeleckim, na strzelnicy – wspominał poległego na służbie policjanta.

D. Polowy nazwał Kędzierskiego nieustraszonym. – Nigdy nie chował się za czyimiś plecami. Tak było też 4 maja, nie mógł przewidzieć tego, co się zdarzyło – powiedział o zastrzelonym funkcjonariuszu Dariusz Polowy.

Na koniec stwierdził: wieczny odpoczynek... i cześć jego pamięci.

(ma.w)



Uroczystość pogrzebowa odbyła się zgodnie z policyjnym ceremoniałem, przy dźwiękach Orkiestry Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach i w asyście Kompanii Honorowej, która na cześć policjanta oddała salwę honorową



Tylko życie poświęcone innym warte jest przeżycia

Lzy rodziny i przyjaciół, medale i modlitwa muszą wystarczyć za podziękowanie Michałowi Kędzierskiemu za jego służbę, za uśmiech, za pomoc...

Policjant bywa zwyywany, obśmiany i opłuty

Powołanie nie ogranicza się tylko do stanu kapłańskiego. Każdy jest powołany, by wykonać konkretne zadanie, konkretną misję w życiu. Dotyczy to również policjantów, których powołaniem jest służba człowiekowi i Ojczyźnie – mówi ks. Joachim Gondro podczas mszy pogrzebowej asp. Michała Kędzierskiego. Słuchają go rodzice i brat zmarłego, dalsza rodzina, koleżanki i koledzy z pracy. O tym co czują w tej chwili, wiedzą tylko ci, którzy przeżyli stratę najbliższej osoby.

Trzy dni temu Michał Kędzierski był jeszcze na służbie. Przyjął kolejne zgłoszenie. Nietypowe, bo o mężczyźnie przebrany za policjanta, który zatrzymuje samochody. Prawdopodobnie nietrzeźwym lub pod wpływem narkotyków. Zgłoszenie nietypowe, ale ile takich już było w ciągu ostatnich dziesięciu lat? Chwilę później „Kędziór” leży na chodniku. Cały we krwi. Życie ulatuje z niego pomimo starań kolegów, strażaków i ratowników...

Policjant bywa za swoją służbę wyzywany, obśmiewany, opluwany – kontynuuje ks. Gondro. Jego słów słuchają nie tylko obecni w kościele. Nie tylko raciborzanie, którzy zgromadzili się przed świątynią. Słów kapelana policji diecezji

gliwickiej słucha cała Polska. Msza jest transmitowana na żywo przez lokalne i krajowe media.

Podziękowanie po śmierci

Kazanie. Uroczysta msza święta. Kompania honorowa. Orkiestra. Oficjele. Tak dziękujemy śp. Michałowi Kędzierskiemu za jego służbę, za wypełnienie rot policyjnego ślubowania do końca. Do tych podziękowań dołączają się przedstawiciele władz państwowych. Michał Kędzierski zostaje pośmiertnie awansowany na stopień aspiranta. Prezydent RP Andrzej Duda nadaje mu Krzyż Zasługi za Dzielność, minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński honoruje go Złotą Odznaką Zasłużony Policjant. Michał Kędzierski cieszy się nimi z zaświatów. Tak jak wielu bohaterów przed nim, którzy oddali życie w służbie człowiekowi i Ojczyźnie.

Woda, która daje życie

Po mszy śp. aspiranta Michała Kędzierskiego żegna inspektor Łukasz Krebs – komendant powiatowej Policji w Raciborzu. Mówi w krótkich, żołnierskich słowach. Odwaga, poświęcenie, serce, uśmiech, życzliwość – wylicza zalety tragicznie zmarłego policjanta. – To dla mnie ogromny zaszczyt i honor, że mogłem mieć przy sobie tak zaangażowanego policjanta – mówi komendant. Dodaje, że tylko życie poświęcone innym warte jest przeżycia. – Wychowaliśmy wspianego człowieka – zwraca się do rodziców zastrzelonego policjanta.

Ksiądz skrapia wodą święconą urnę z prochami zmarłego. Kropelki wody padają na oprawione w ramkę zdjęcie przystojnego mężczyzny. To krople

tej samej wody, którą przed ponad czterdziestu laty skropiono główkę małego chłopca. Wody, która daje życie.

Wojciech Żołneczko

Odznaczenia, którymi pośmiertnie uhonorowano asp. Michała Kędzierskiego – Krzyż Zasługi za Dzielność oraz Złota Odznaka Zasłużony Policjant.



Śp. asp. Michał Kędzierski w ostatniej drodze...



Msza pogrzebowa śp. Michała Kędzierskiego została odprawiona w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Raciborzu.



W uroczystości wzięło udział m.in: minister w Kancelarii Prezydenta RP Andrzej Dera (na pierwszym planie), minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński, wojewoda śląski Jarosław Węgrzyn oraz Komendant Główny Policji gen. insp. Jarosław Szymczyk.



Koledzy i koleżanki z Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu żegnają „Kędziora”.



Oni żegnali Michała Kędzierskiego w sposób szczególny

■ To jego koledzy z pracy w lokalnych mediach, którzy udali się na Jeruzalem. Dobrze się znali się z poległym na służbie funkcjonariuszem. Poznali Kędzierskiego, gdy ten pracował w Vanessie, a później w raciborskiej kablówce. Niektórzy coś mu zawdzięczają, inni byli z nim na co dzień, ale wszyscy odczuli głęboką stratę po jego tragicznej śmierci. Pełną relację z pochówku Michała Kędzierskiego można obejrzeć na naszym wideo w portalu nowiny.pl i na profilu Nowin w Facebooku. Materiał w poniedziałek 10 maja miał rekordową liczbę wyświetleń – ponad pół miliona.

(ma.w)



Grzegorz Frankowski podobnie jak Kędzierski ma na koncie długoletni staż w Vanessie, gdzie zajmował się działem sportowym. Studio radiowe było dla obu drugim domem.



Jacek Gąska – długoletni kolega z radia, obaj z Kędzierskim zrealizowali swoje marzenia o wstąpieniu do służb mundurowych



Anita Tyszkiewicz-Zimałka mówiła o Kędzierskim „Misiek”. Spędziła z nim sporo czasu w latach 90. gdy w wieży ciśnien pracowali razem w radiu. Spotykali się cyklicznie jako skład „starej Vanessy”.



Lucyna Siwek i Sabina Mostek – pracowały z Kędzierskim w Vanessie i RTK



Radosław Łazarczyk i Natalia Zawadzka z Radia Vanessa. Stacja była pierwszym miejscem pracy zastrzelonego policjanta

Radosław Łazarczyk i Natalia Zawadzka – Szef Radia Vanessa poznał Kędzierskiego jako nastolatka, który zgłosił się do pracy przy mikrofonie. „Kędzior” dwukrotnie wiązał się z tą stacją – na początku swej kariery zawodowej i później po powrocie z pracy w Irlandii.

Anita Tyszkiewicz-Zimałka – Dziennikarka Radia Vanessa w l. 90., długoletnia rzeczniczka prasowa urzędu miasta. Podkreśla, że Michał Kędzierski był ważną postacią tzw. starej Vanessy, składu radiowców, który budował tę stację.

Maciej Kajstura – Przy „Kędziorze” nie wyłączało się kamery. Później było z czego montować „Ścinki” na koniec roku, bo wszystko co z nim poszło, było tak zabawne – uśmiecha się na wspomnienie wspólnej pracy były operator RTK Maciej Kajstura. Przez dwa lata razem realizowali dla kablówki materiały dziennikarskie. Kajstura najczęściej towarzyszył Kędzierskiemu „w terenie”.

Lucyna Siwek (z d. Gadaj) – Dziś jest szefową Biura Prezydenta Miasta. Do pracy w mediach przyszła w 2006 roku i to Michał Kędzierski wpro-

wadzał ją w rolę dziennikarki RTK. To m.in. dzięki jego życzliwości i pomocy zdecydowała się na medialną karierę, później również w Vanessie.

Grzegorz Frankowski – Długo lata odpowiadał w Vanessie za serwis sportowy. Z Kędzierskim w studiu spędził sporo czasu. Poznali się i zaprzyjaźnili. – To był człowiek orkiestra. Zawsze uśmiechnięty gość, potężny facet, co budził respekt swym wyglądem. Miał predyspozycje do zawodu policjanta – wspominał Kędzierskiego w katowickiej Wyborczej. Mimo że obaj panowie rozstali się ze swoją

macierzystą stacją radiową, to nie zerwali kontaktu.

Ewa Bilińska – Odpowiada w Vanessie za sprzedaż i nadawanie reklam. Kędzierski, dysponując charakterystycznym głosem, nagrywał tam sporo spotów reklamowych, które egzystowały na antenie nawet po jego odejściu z radia.

Małgorzata Glenc – Jest teraz związana z Eko-Oknami, ale w latach 90. należała wspólnie z Kędzierskim do paczki najmłodszych radiowców, którzy w wieży ciśnien Mieszka stawiali za anteną pierwsze kroki.

Sabina Mostek – Przeszła do Vanessy z raciborz.com.pl. Z Kędzierskim spędziła wiele chwil na antenie, prezentując serwisy informacyjne raciborskiego radia.

Bracia Bartosz i Maciej Kozina – Znali się z okresu, gdy wspólnie z Michałem jeździli na studia. – Strasznie mi go szkoda – żałuje Maciej Kozina, który o śmierci kolegi dowiedział się jako jeden z pierwszych.

Mirosław Szymański – Rzecznik prasowy raciborskiej policji. Kędzierski bywał twarzą miejscowej komendy, gdy pełnił zastępstwo w zespole

prasowym. Wielokrotnie z okazji święta policji korzystano z talentów prezenterów Michała.

Jacek Gąska – Aktualnie animator kultury i żołnierz rezerwy, podobnie jak Kędzierski, chciał jeszcze jako radiowiec podjąć pracę w służbach mundurowych. Dzielnie znosił zaczepki w stylu: do radiowozu najlepiej nadają się radiowcy. Jako strażak OSP czekał 4 maja na tradycyjny telefon od Kędzierskiego z życzeniami na św. Floriana. Michał nie mógł już zadzwonić, bo zginął rankiem na osiedlu Chełmońskiego.

KONDOLENCJE

„Nie umiera ten kto trwa w pamięci żywych...”

Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy tragicznie zmarłego 4 maja 2021r.



asp. Michała Kędzierskiego

funkcjonariusza Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.
Rodzinie i bliskim wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy

składają w imieniu Rady i Zarząd Powiatu Raciborskiego

Przewodniczący Rady Powiatu Raciborskiego
Adam Wajda

Starosta Raciborski
Grzegorz Swoboda

Prezydent Raciborza Dariusz Polowy,
przewodniczący Rady Miasta
Marian Czerner i radni Rady Miasta
łączą się w ból z pogrążoną w żałobie
rodziną i przyjaciółmi aspiranta



Michała Kędzierskiego

składając najszczerze kondolencje
i wyrazy głębokiego współczucia

W Rudach mówi się o potrzebie wybudowania przedszkola i żłobka

JAKI PLAN MAJĄ W SOŁECTWIE?

Grupa mieszkańców Rud (gm. Kuźnia Raciborska) dąży to wybudowania w sołectwie przedszkola i żłobka. Chcą, aby gmina podjęła się realizacji tego zadania w ciągu kilku lat. W ramach swoich działań wykonali m.in. koncepcję obiektu oraz zaplanowali, że mógłby powstać przy ulicy Brzozowej.

Jakie podjęto działania?

To powracający temat. Nawiązuje do niego grupa inicjatywna, która zawiązała się w sołectwie w sprawie realizacji założenia. Jak przypomina Tomasz Sokołowski, przewodniczący grupy, a zarazem członek rady sołeckiej w Rudach, wcześniej przedszkole, które dotychczas mieści się przy ulicy Raciborskiej, było w stanie pomieścić wszystkich zainteresowanych. Z czasem jednak dzieci zaczęło przybywać, a kolejne już oddziały, które nie mieszczą się w placówce, utworzone w pobliskiej podstawówce. To był więc główny cel, dlaczego głośno zaczęto mówić o tym temacie. Zaproponowano również kwestię żłobka, którego brakuje. A w efekcie nowo wybudowany obiekt mógłby spełniać więcej niż jedną funkcję. Dalej grupa inicjatywna zainteresowała tą tematyką radę sołeckie kuźniańskich miejscowości, których dzieci uczęszczają do rudzkiej placówki: Jankowic i Rudy Kozielskiej. Gremia final-

nie podjęły uchwały udzielającej poparcia dla tego zadania, zaś rada sołecka z Rud podjęła uchwałę, w której zawnioskowano do burmistrza Pawła Machy o realizację zadania.

– Podejmując już ten temat, postanowiliśmy, że musimy coś ludziom pokazać, że ta inwestycja jest możliwa – tłumaczy Tomasz Sokołowski. Powstały więc dwie propozycje: wersja murowana i modułowa (ta bardziej przypadła do gustu społecznikom). Obie mieszczą osiem oddziałów przedszkolnych i cztery żłobkowe.

Tomasz Sokołowski w rozmowie z nami nawiązuje do tematu poszukiwania działki na to zadanie. Jak tłumaczy, grupie inicjatywnej zależało, aby ta była gminna, ale przede wszystkim znajdowała się na uboczu wioski. Z dala od wzmożonego ruchu generowanego przez drogę wojewódzką nr 919, co obecnie jest sporym utrapieniem, bo obecne przedszkole bezpośrednio sąsiaduje z tą trasą. Tak padło na ul. Brzozową.

Według szacunków społeczników, inwestycja ma kosztować około 3 mln zł. Są jednak w pełni przekonani, że gminie uda zdobyć się środki zewnętrzne. – Trzeba się przede wszystkim do tego przygotować, a nasza gmina jest dobra w pozyskiwaniu środków zewnętrznych – argumentuje T. Sokołowski.

Wyjaśnia, że w kwestii re-

alizacji tego zadania złożono petycję do burmistrza Kuźni Raciborskiej Pawła Machy, Rady Miejskiej w Kuźni Raciborskiej oraz wojewody śląskiego Jarosława Wierczorka, pod którą podpisało się 670 osób. W niej zawnioskowano o: przyjęcie przez Radę Miasta Kuźnia Raciborska uchwały w sprawie budowy gminnego przedszkola wraz ze żłobkiem, na działce nr 229/9 położonej w Rudach przy ul. Brzozowej. A także o przyjęcie przez Radę Miasta Kuźnia Raciborska uchwały w sprawie wprowadzenia inwestycji pod tytułem „Budowa Gminnego Przedszkola wraz ze Żłobkiem w Rudach” do Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kuźnia Raciborska. – Uważamy, że jeżeli radni podjęliby taką uchwałę, pan burmistrz dostałby zielone światło, aby móc podejmować dalsze kroki – tłumaczy nasz rozmówca. Grupa oczekuje, aby to zadanie zostało zrealizowane w trakcie budżetu Unii Europejskiej 2021 – 2027, gdzie między innymi ze środków przeznaczonych w ramach Krajowego Planu Odbudowy planuje się dofinansowanie tworzenia i funkcjonowania żłobków.

Jednocześnie Tomasz Sokołowski wskazuje, że zdaniem społeczników, obecnej placówki nie da się dostosować do potrzeb przez nich wskazywanych. – Tego obiektu nie da się już przerobić, tam nie



Grupie inicjatywnej przewodniczy Tomasz Sokołowski, który jest zarazem członkiem rady sołeckiej w Rudach

ma na to miejsca. Tutaj chodzi o bezpieczeństwo dzieci, to musi być nowa lokalizacja – nadmieniam. Wskazuje również, że gdy dojdzie do budowy nowego obiektu, grupa inicjatywna ma pomysł na ten, w którym obecnie mieści się placówka. Wszak to budynek, który kilka miesięcy temu przeszedł termomodernizację oraz remont wnętrza. Prace były dofinansowane z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego, a wartość zadania to nieco ponad 734 tys. zł. – W naszym sołectwie brakuje małego domu kultury, gdzie mogłyby funkcjonować takie organizacje jak: koło gospodyń wiejskich, Uniwersytet III Wieku czy świetlica wiejska. Dodatkowo jedna sala mogłaby być zagospodarowana na siłownię czy fitness a inna na spotkania sołtysa i rady sołeckiej – podsumowuje pan Tomasz.

Co zapisano w petycji?

– Krótko przed wyborami samorządowymi na kadencję 2018 – 2023 pan burmistrz Paweł Macha spotkał się z mieszkańcami gminy Kuźnia Raciborska w przedszkolu w Rudach i wraz z przedstawicielem urzędu miasta zaprezentował nam, jako mieszkańcom, koncepcję rozbudowy przedszkola w Rudach, zauważając tym samym istniejące problemy lokalowe placówki tj. brak możliwości otwierania nowych oddziałów przedszkolnych w budynku przedszkola w Ru-

dach przy ul. Raciborskiej 17, ze względu na brak wolnych pomieszczeń. Wierzmy, że zarówno wtedy, jak i teraz, jesteśmy zgodni co do celu, jaki jest do zrealizowania, tj. zapewnienie odpowiedniej opieki najmłodszym mieszkańcom naszej gminy w placówce w pełni do tego przystosowanej i w bezpiecznej lokalizacji – czytamy we wstępie.

Dalej wskazują na problemy lokalowe obiektu, brak wystarczającej liczby miejsc parkingowych czy brak dostosowania do potrzeb osób niepełnosprawnych. – Warunki lokalowe, edukacyjne, gastronomiczne oraz sanitarne w obiekcie muszą być odpowiednie do liczby dzieci tam przebywających. Otoczenie budynku, w którym znajduje się przedszkole, powinno być miejscem przede wszystkim bezpiecznym, cichym i dostosowanym do potrzeb działalności przedszkola lub żłobka. Obecne przedszkole położone w bezpośredniej lokalizacji drogi wojewódzkiej nr 919 do takich nie należy ze względu na hałas i spaliny przejeżdżających tam samochodów oraz liczne kolizje, czy wypadki samochodowe – podkreśliła grupa inicjatywna.

Argumentują również, że „budowa gminnego przedszkola wraz ze żłobkiem w Rudach jest sprawą publiczną. Jest to zbiorowa potrzeba wspólnoty, jaką są mieszkańcy gminy Kuźnia Raciborska i znajduje ona swoje ustawowe uzasad-

nienie”. – Szanowni Państwo, przedstawiciele Rady Miejskiej Gminy Kuźnia Raciborska – to przez wasze ręce przechodzą uchwały, które mają wpływ na rozwój naszej gminy. Podejmujecie państwo tematy związane z budownictwem mieszkaniowym jedno, jak i wielorodzinnym, co ma wpłynąć na poprawę sytuacji demograficznej w naszej gminie. Tym samym oferujecie państwo innym możliwość osiedlania się w naszej gminie, a mieszkańcom możliwość powiększania własnych rodzin. Cel ten jednak jest niemożliwy do osiągnięcia przy jednoczesnym braku dostępu do odpowiedniej opieki dla najmłodszych mieszkańców. Wpływ obecnej sytuacji pandemicznej w Polsce i na świecie na gospodarkę oraz rynek pracy pokazuje, że dla prawidłowej egzystencji rodzin jedną z ważniejszych spraw jest stabilna sytuacja zawodowa i finansowa. Jak inaczej można wspomóc mieszkańców naszej gminy w obowiązkach opiekuńczych w sytuacji, kiedy do podjęcia pracy zawodowej coraz częściej zmuszonych jest oboje rodziców? Jak inaczej zachęcać młode osoby do zakładania lub powiększania rodzin, jak nie poprzez stworzenie optymalnych warunków opiekuńczych dla ich dzieci przez budowę gminnego przedszkola wraz ze żłobkiem w Rudach? – zaapelowano w dalej części petycji.

Dawid Machacki



To wizualizacje przedszkola i żłobka. Po lewej stronie wersja modułowa, po prawej murowana

Burmistrz Paweł Macha o budowie przedszkola i żłobka w Rudach: inwestycja jest możliwa, ale potrzebne jest finansowanie zewnętrzne

■ Z burmistrzem Kuźni Raciborskiej Paweł Machą o budowie przedszkola i żłobka w Rudach, czyli inwestycji oczekiwanej przez grupę inicjatywną dążącą do realizacji tego zadania rozmawia Dawid Machecki.

–Zauważa burmistrz potrzebę budowy nowego obiektu w Rudach, dedykowanego na przedszkole i żłobek?

– Czy to zdanie jest na chwilę obecną rzeczywiście aż tak potrzebne i już do realizacji? Uważam, że nie. Dlaczego? Ponieważ każde dziecko w mojej gminie znajduje miejsce w przedszkolu. Ciągłe także myślimy o jeszcze lepszych warunkach dla naszych podopiecznych. Dla przykładu, pod koniec zeszłego roku w przedszkolu w Rudach wykonaliśmy inwestycje za ponad 1 mln złotych – mowa m.in. o modernizacji obiektu, ale i zakupieniu pomocy dydaktycznych dla dzieci. To projekty, które realizowaliśmy przy pozyskaniu środków zewnętrznych. Co ważne, w ramach ostatniej modernizacji, zostało też zmienione otoczenie. Mam tutaj na myśli m.in. prace związane przy przejściu dla pieszych, co wpłynęło na bezpieczeństwo, bo placówka mieści się przy drodze wojewódzkiej, co jest bardzo krytykowane. Zaplanowaliśmy także budowę parkingu po przeciwnej stronie obiektu, czego obecnie tam brakuje. Nasze przedszkole w Rudach podoba się również mieszkańcom spoza naszej gminy. To po raz kolejny pokazał nabór, w ramach którego zgłoszono dodatkowo 20 dzieci. Jako że placówka ma swoje ograniczenia, dzieci znalazły miejsce w otwartym ekstra oddziale w pobliskiej podstawówce, gdzie od kilku lat mieszczą się również przedszkolne oddziały. To więc wykorzystanie naszych zasobów. Wcześniej, gdy mieściło się tam gimnazjum, placówka wypełniona była większą liczbą dzieci. Teraz edukuje się tam jeden rocznik mniej, więc mamy możliwości lokalowe. Obecnie obiekt przystosowujemy do dodatkowego oddziału. Te zabiegi są możliwe dzięki dobrej współpracy z Adrianem Plurą, dyrektorem szkoły.

Jeżeli petycja moich mieszkańców będzie miała do czekać się szczęśliwego zakończenia, to realizacja tego

zadania będzie następowała etapami. I one już następują. Mianowicie na placówkę została wybrana lokalizacja (ul. Brzozowa – przyp. red.) i aktualnie jesteśmy w trakcie zmian w planie zagospodarowania przestrzennego, jeśli chodzi o tę działkę. Należy podkreślić, że dotychczas w żadnej perspektywie unijnej nie było dla nas środków na budowę przedszkoli. Więc jeśli pojawiają się pieniądze w nowej perspektywie unijnej na tego typu działanie, to będziemy już gotowi z dokumentacją, aby ubiegać się o to wsparcie. Należy wspomnieć, że w ramach tego zadania brane są pod uwagę dwa rozwiązania (chodzi o projekty przygotowane przez grupę inicjatywną – przyp. red.) – murowane, albo modułowe. To drugie jest bardzo modne i ja popieram takie inwestycje, bo w każdej chwili można powiększać dany obiekt. Takie moduły można także wykorzystywać do innych celów, w chwili, kiedy to miejsce miałoby świecić pustkami.

Co ważne, po podjęciu decyzji o budowie nowego obiektu, należy przemyśleć funkcje dla tego, który pozostanie po przedszkolu. Bo nonszalancja wydatkowa nie może mieć miejsca w tym samorządzie.

– Zatrzymajmy się przy samym żłobku. Jak burmistrz zapatruje się na taką placówkę?

– Na chwilę obecną mamy jeden prywatny żłobek, który ma możliwości rozwoju. Jeżeli komuś zależy, to może skorzystać z jego usług. Budowa gminnego żłobka musi być „szyta pod wymiar”, czyli odpowiadać na konkretne zapotrzebowanie; choć w tym przypadku mówimy o łąceniu funkcji: żłobkowej i przedszkolnej przez jedną placówkę, która miałaby powstać. Choć ja jestem tradycjonalistą, uważam, że babcia jest najlepszą instytucją, która może zaopiekować się naszym dzieckiem. Apeluję więc do babć: nie zapominajcie o swojej funkcji w społeczeństwie.



Paweł Macha, burmistrz Kuźni Raciborskiej

– A jak odbiera burmistrz petycję, która trafiła m.in. do pana? Wszak podpisało się pod nią prawie 700 osób.

– Narodziny dziecka, to są wydarzenia wyjątkowe dla każdego z nas. Zrobimy wszystko, dla tych dzieci, aby miały jak najlepiej. Ale ja, jako burmistrz muszę mieć również na uwadze inne zadania, potrzeby wszystkich mieszkańców. Co ważne, dzieci, które obecnie kształcą się w murach podstawówki, już się z nią osuwają. To owocuje tym, że one migrują do tej samej szkoły, nie opuszczają naszej gminy. To też ważne jest z racji subwencji. Jeżeli jednak pojawi się kolejna potrzeba poszerzenia oddziałów przedszkolnych w przerwie czasowej między inwestycją podejmowaną a tym, co jest na chwilę obecną, nie wykluczam zakupu tych modułów przedszkolnych w liczbie odpowiadającej zapotrzebowaniu i ulokowaniu ich czasowo przy obecnym przedszkolu. Później te moduły mo-

głyby być już wykorzystane przy oczekiwanej inwestycji.

– Czy obecna sytuacja związana z przedszkolem w szkole ma być przejściowa? Jak należy to traktować?

– Ja to muszę traktować docelowo, ponieważ inaczej będziemy żyli w prowizorze. To nie może być wiązanie buta dżdżownicą. Moim zdaniem jest oddanie tego miejsca odpowiednio przygotowanego. Ten obiekt, który funkcjonuje, będzie tak przystosowany, że za chwilę może pojawić się opinia rodziców, że oni zupełnie nie chcą nowej lokalizacji i modułowości, a chcą, by ich dzieci kształciły się w murach szkoły podstawowej.

– Wróćmy jeszcze do projektu. Modułowość burmistrza przekonuje?

– To jest również kompromis cenowy. Nawet jeśli grunt, na którym mielibyśmy wybudować to przedszkole, byłby wymagający, to modułowość jest rozwiązaniem docelo-

wym; nieeskalującym kosztów w nieskończoność, po to, aby jakiś grunt stabilizować, bądź coś z nim robić.

– Grupa inicjatywna mówi, że szacunkowy koszt zadania to około 3 mln złotych.

– 3 mln złotych to szacunkowy koszt modułowego rozwiązania, a z tego, co pamiętam, murowane przedsięwzięcie miałoby kosztować 7 mln złotych. Druga opcja byłaby więc wysiłkiem finansowym naszej gminy na kilka lat, zapominając przy tym o wszystkich innych inwestycjach. Ale i tak mieszkańcy, w chwili możliwości podjęcia się tego zadania, będą musieli się jasno określić, bo i tak taka inwestycja spowolni inne działania.

– Społecznicy oczekują konkretnych działań. W petycji wskazują potrzebę podjęcia uchwały przez radę miejską, dającą zielone światło burmistrzowi na realizację zadania oraz zmian w Wieloletniej Prognozie Fi-

nansowej Gminy Kuźnia Raciborska. Jak się pan zapatruje na to?

– Pierwsza część nie musi być w ogóle wykonana, ponieważ cieszę się z zaufania rady miejskiej do swoich działań. Natomiast ta druga część, czyli wpisanie inwestycji do WPF-u jest nieporozumieniem. Wieloletnia Prognoza Finansowa jest skonstruowana w taki sposób, że samo wpisanie inwestycji nie jest żadną gwarancją, ponieważ na każdej sesji mogą pojawić się wnioski o wycofanie jednego czy drugiego zadania. Jednocześnie WPF nie jest z gumy. Tam nie wpisujemy niewiadomych, ale tylko wiadome, i tylko zadania, które będą realizowane „już”. Mogę jednak obiecać, że będę śledził rozdania unijne, z czego jestem chyba znany w gminie. I jeśli będą możliwości, będziemy sięgać po wsparcie.

– Społecznicy oczekują od gminy realizacji zadania w trakcie budżetu Unii Europejskiej 2021 – 2027. To możliwe?

– Tak.

– Usłyszeliśmy również, że jest pomysł na obiekt obecnego przedszkola. Społecznicy proponują, aby stworzyć tam mały dom kultury.

– Bardzo dobrze, że pojawia się ta perspektywa. To dobry pomysł. Może nawet przenosiny biblioteki i stworzenie tam świetlicy wiejskiej. To temat do przedyskutowania również z tymi, których mieszkańcy Rud wybrali w sposób demokratycznych – czyli z członkami rady sołectkiej i radnymi miejskimi z tego okręgu.

– Wiele zostało powiedziane. Reasumując, zadanie, o którym mówią społecznicy, jest możliwe do wykonania?

– Tak, ale musi pojawić się finansowanie zewnętrzne, bo bez niego nie jesteśmy obecnie w stanie podjąć się realizacji. Mamy wiele pilniejszych tematów, jak np. budowa kanalizacji sanitarnej.

Kiedy droga powiatowa relacji Łańce – Pstrązna będzie przejezdna?

Droga, stając się nieformalnym objazdem wskutek prowadzonego remontu DW 935 na terenie gminy Kornowac została poddana znacznym obciążeniom. Swoje zrobiła też zima. W efekcie przejazd zamknięto, z możliwością dojazdu tylko do zlokalizowanych tam posesji. Ci, którzy korzystali z drogi, zadają pytanie: kiedy zostanie otwarta?



Obecnie zarówno po stronie gminy Kornowac (sołectwo Łańce), jak i Lysek (sołectwo Pstrązna) ustawione są znaki drogowe B1, czyli zakaz ruchu w obu kierunkach, za wyjątkiem dojazdu mieszkańców do swoich posesji

Od ponad roku trwa przebudowa drogi wojewódzkiej numer 935 na terenie gminy Kornowac. Początkowo wskutek prowadzonych prac zamknięto dla ruchu odcinek od ul. Pszowskiej – DW 933 – do skrzyżowania z ul. Stawową. Później zabrano się za kolejny – od skrzyżowania z ul. Stawową do ul. Pamiątki. Niedawno z ruchu wyłączono również obszar – od ul. Pamiątki do przejazdu kolejowego nieopodal Auchan w Raciborzu.

W międzyczasie z ruchu wyłączono również drogę powiatową nr 3538S relacji Łańce

– Pstrązna. Jak tłumaczy Sylwia Sitarz, kierownik Biura Obsługi Starosty, w związku z prowadzoną przebudową odcinka drogi wojewódzkiej nr 935 oraz powstałymi w tym czasie utrudnieniami w ruchu, ta droga powiatowa stała się trasą nieformalnego objazdu (oznakowany objazd prowadzony jest drogami wojewódzkimi).

– Ruch drogowy „przeniósł się” z drogi wojewódzkiej na drogi niższej kategorii. Większość pojazdów udających się w kierunku miejscowości Rydułtowy, Rybnik

i innych (oraz stamtąd powracających) wybierało trasę przejazdu odcinkami dróg powiatowych relacji Racibórz – Kobyła – Kornowac oraz Łańce – Pstrązna, nie zważając na ograniczenia w ruchu wprowadzone odpowiednim oznakowaniem. Przedmiotowy odcinek drogi został poddany znacznym obciążeniom, do których konstrukcja nie była przystosowana. Ponadto warunki zimowe w ostatnim sezonie (2020/2021) również przyczyniły się do powstania zniszczeń w nawierzchni. Ze względu na zaistniały stan

techniczny, który pośrednio może być przyczyną niebezpiecznych sytuacji, wprowadzono stopniowo ograniczenia w ruchu, aż do jej zamknięcia włącznie – mówi pani kierownik.

Kiedy więc można spodziewać się jej ponownego otwarcia dla ruchu? Urzędniczka odpowiada, że „po wykonaniu doraźnych robót naprawczych, planuje się przywrócić na tej drodze ruch, jednak pod pewnymi ograniczeniami, dotyczącymi dopuszczalnej masy całkowitej pojazdów oraz ograniczeniu prędkości”. – Planuje się przywrócić ruch na tej drodze począwszy od 17 maja 2021 r. – dowiadujemy się.

Jednocześnie Sylwia Sitarz przypomina, że w 2021 r. planowane jest opracowanie dokumentacji technicznej na przebudowę tego odcinka drogi. – Warto dodać, iż obecny Zarząd wielokrotnie podjął próbę pozyskania środków na powyższe zadanie, niestety ze względów technicznych (m.in. takich jak niestandardowa szerokość drogi czy też śródpolna lokalizacja) nie udało się pozyskać środków – podsumowuje pani kierownik.

(mad)

Dlaczego radni z Nędzy uchylili uchwałę o dopłacie do ścieków?

Nadzór prawny wojewody Jarosława Wieczorka dopatrzył się błędu w jednej z uchwał Rady Gminy Nęcza. Chodzi o decyzję ze stycznia w sprawie ustalenia dopłat do taryfy za zbiorowe odprowadzanie ścieków. – Zaznaczam, że to nie jest nieudolność urzędu – odpięra ewentualne uwagi Anna Iskała, wójt gminy.

Nadzór prawny uważa, że uchwała o dopłacie do taryfy powinna być podjęta po uzyskaniu tej taryfy. – Czyli najpierw otrzymujemy taryfę, a później dajemy dopłaty – mówiła radnym Katarzyna Paszcenda, skarbnik gminy na ostatnim wspólnym posiedzeniu komisji.

Jak wyjaśniała pani skarbnik, radni najpierw powinni wysłać projekt tej uchwały do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, czyli instytucji, która zatwierdza taryfę. W gminie dziwią się jednak takiemu podejściu, bo gmina składała wniosek o taryfę na początku stycznia według ówczesnych wytycznych. Te, jak dostrzegają w gminie, zmieniły się w trakcie, kiedy samorząd ubiegał się już o taryfę. – To niedomówienie administracyjne – stwierdziła wójt Iskała.

W efekcie na ostatniej sesji rady, radni podjęli decyzję o

uchyleniu decyzji w sprawie dopłaty, którą podjęli w styczniu. Ponownie ma być podjęta, jak będzie już zatwierdzona taryfa.

Przypomnimy, to temat związany z wybudowaną w Ciechowieczach oczyszczalnią ścieków i siecią kanalizacji sanitarnej w tym sołectwie. Po urzędniczych przeliczeniach wyszło, że do podzielenia pomiędzy odbiorcami a gminą za 18 miesięcy jest kwota 974 607,50 zł. I w ten sposób ustalono cenę. Gmina zaproponowała, że odbiorca będzie płacił 14 zł, a gmina 81,21 zł – to cena za 1 m³. Do kosztów dochodzi jeszcze 10 złotych miesięcznego abonamentu za licznik (jeżeli mieszkaniec posiada np. dwa liczniki, abonament jest podwójny). Nie wszystkim jednak podobał się taki obrót sprawy. Mocny sprzeciw wyraził Leszek Gomółka, radny z Ciechowicz, który wnioskował o obniżenie ceny dla mieszkańców o 1 zł. Finalnie większość rady była za urzędniczą propozycją. Teraz decyzja leży po stronie Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Więcej o tym temacie pisaliśmy w artykule „Ktoś komuś będzie sponsorował ścieki? Burzliwa dyskusja w Nędzy”, dostępnym w naszym portalu, pod adresem: nowiny.pl/174769. (mad)

Gminę Rudnik pożegnał dzielnicowy. Będzie mile wspominał pracę

– Awans zawodowy naszego dzielnicowego mł. asp. Pawła Malcharczyka – podał Urząd Gminy w Rudniku.

W czwartek, 29 kwietnia, wójt Piotr Rybka spotkał się z dzielnicowym mł. asp. Pawłem Malcharczykiem, który ze względu na awans zawodowy, żegna się ze stanowiskiem dzielnicowego gminy.

Wójt w imieniu rady gminy oraz całej społeczności podziękował za wzorową współpracę, podkreślając wysokie i profesjonalne, a zarazem ludzkie podejście w relacjach z każdym mieszkańcem – czytamy w urzędowej informacji. Na ręce policjanta wójt gminy złożył pamiątkowe podziękowanie i upominek, życząc jednocześnie powodzenia na kolejnych stanowiskach. – Dziękuję za wszystkie rozwiązane sprawy, skuteczne interwencje i działalność prewencyjną – dodał wójt Rybka. Policjant również dzięki

wał za współpracę. – Bardzo dobrze mi się przez te wszystkie lata pracowało na terenie gminy Rudnik. Będę to mile wspominał. Życzę każdemu dzielnicowemu, aby trafiła mu się taka gmina i tacy mieszkańcy – podkreślał dzielnicowy Paweł Malcharczyk.

Dzielnicowi to policjanci utrzymujący bezpośredni kontakt ze społecznościami lokalnymi swoich rejonów, rozpoznający ich potrzeby i oczekiwania w zakresie szeroko pojmowanego bezpieczeństwa, zarówno indywidualnego, jak i publicznego. Diagnozują wspólnie z mieszkańcami lokalne problemy, ustalają ich przyczyny i pomagają w poszukiwaniu skutecznych sposobów ich rozwiązania. Kto na tym stanowisku zastąpi mł. asp. Pawła Malcharczyka? Tego nie podała jeszcze Komenda Powiatowa Policji w Raciborzu.

(mad)



Mł. asp. Paweł Malcharczyk i wójt gminy Rudnik Piotr Rybka na wspólnej fotografii

Nie w maju, a w czerwcu. Wojewoda po raz czwarty przesuwając termin wyborów w Kuźni Raciborskiej

Wskutek pandemii koronawirusa wojewoda Jarosław Wieczorek po raz kolejny zmienił zdanie co do terminu wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej w Kuźni Raciborskiej. Na kiedy zaplanowano głosowanie tym razem?

Wybory uzupełniające w Kuźni Raciborskiej, w okręgu nr 2, który obejmuje ulice: Generała Bema i Roberta Lewandowskiego (od 4A do końca numery parzyste) miały odbyć się w niedzielę 9 maja. Jednak nie dojdą do skutku, bo wojewoda Jarosław Wieczorek zdecydował inaczej. Ma to związek z pandemią koro-

nawirusa. To więc już czwarte przesunięcie terminu wyborów.

Tym razem głosowanie zaplanowano na niedzielę 13 czerwca. To, czy wybory dojdą do skutku, pokaże czas.

Przypominamy, o mandat ubiegają się: Mateusz Kot (KWW KM – lista nr 1) oraz Adam Skórka (KWW Adama Skórki – lista nr 2). Miejsce do obsadzenia jest po tym, jak z dotychczas pełnionej funkcji zrezygnował Radosław Kasprzyk – powołany na prezesa Gminnego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Kuźni Raciborskiej.

(mad)



W sali „Budowlanka” pracują 2 zespoły medyczne – 2 lekarzy i 4 pielęgniarki. Mogą obsłużyć w ciągu jednego dnia nawet pół tysiąca szczepiących się osób.



Wicestarosta raciborski Marek Kurpis i dyrektor szpitala Ryszard Rudnik spotkali się z dziennikarzami w dniu uruchomienia punktu masowych szczepień – w czwartek 6 maja



To Ryszard Rudnik optował by na punkt szczepień masowych wybrać salę przy „Budowlance”. Uważa, że szczepienia są tu sprawniej wykonywane niż w szpitalu

AstraZeneca i Moderna – 2330 tych szczepionek będzie w „Budowlance”. Kiedy pojawi się Pfizer?

Dwa zespoły medyczne obsługują popołudniami Punkt Szczepień Masowych przy ul. Wileńskiej, w sali gimnastycznej Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 (Budowlanka/Gastronomik).

Oto 10 istotnych faktów na temat tego przedsięwzięcia.

1. Powiat wydał na przystosowanie sali do szczepień 20 tys. zł (w tej kwocie 5 tys. zł pochodzi od wojewody śląskiego). Największy koszt stanowił zakup chłodziarko-zamrażarki na leki i szczepionki. Sfi-

nansowano też zabezpieczenie parkietu sali gimnastycznej.
2. W „Budowlance” nie można się szczepić przechodząc tam bez wcześniejszej rejestracji, „z ulicy”.
3. Parking wewnętrzny szkoły służy wyłącznie personelowi i osobom niepełnosprawnym. Pozostałych zmotoryzowanych kieruje się na postoje przy USC; na ul. Kasprówicza i placu Długosza.
4. Szczepienia prowadzone są w godz. od 15.00 do 21.00 przez cały tydzień,

w miarę dostępności szczepionek.

5. Przy wejściu do sali szczepień są obecne osoby „pomagające i podpowiadające” przychodzącym.
6. W sali pracują dwa zespoły, które są w stanie zaszczepić ok. 500 osób dziennie. W pierwszym dniu szczepień, do godz. 10.00 zarejestrowanych było 260 osób.
7. Na początek w „Budowlance” przygotowano 1130 dawek szczepionki AstraZeneca. W najbliższym czasie spodziewana jest dostawa 600 dawek

szczepionek Moderny, a od 24 maja – kolejnych 600 dawek Moderny. Z początkiem czerwca mają być dostępne tu szczepionki firmy Pfizer – 1400 dawek. To dane i plany na 6 maja; mogą ulec modyfikacjom.

8. Listy szczepionek tworzą się poprzez system krajowy (internet, infolinia lub SMS). Prowadzone są również zapisy w szpitalu na Gamowskiej.
9. Przy wejściu obowiązuje dezynfekcja rąk. Następnie do wypełnienia jest ankieta i można przygoto-

wać się do przyjęcia szczepienia. Po nim należy 15 minut poczekać, obserwując jak zareagował na szczepionkę organizm. W sali jest wyposażony gabinet lekarski i fachowy personel. W każdym z dwóch zespołów medycznych jest lekarz i dwie pielęgniarki.

10. W „Budowlance” (tą lokalizację proponował dyrektor Rudnik) można szczepić szybciej niż w szpitalu. Jest tu zachowany odpowiedni dystans między pacjentami, a droga wyjścia z sali jest nieko-

Prosimy przychodzić na konkretną godzinę, najlepiej kwadrans przed tą wyznaczoną porą. Organizacyjnie będzie wszystkim łatwiej – zapewnia wicestarosta Marek Kurpis

lizyjna. Na Gamowskiej pomieszczenia, gdzie wykonuje się szczepienia są małe i nie zapewniają takiej przepustowości jak przy Wileńskiej.

(oprac. m)

Prokuratura z Katowic wszczęła śledztwo w sprawie możliwego plagiatu. Sprawdzane są podejrzenia wobec wiceprezydenta Waławczyka i jego szefa

Rada Miasta Racibórz została poinformowana przez prokuratora rejonowego Jacka Kępę z Prokuratury Katowice – Wschód w Katowicach o wyznaczeniu jej do rozpoznania zawiadomień o przestępstwie. Zgłoszenia dokonał przewodniczący rady miasta Marian Czerner.

Jak poinformował prokurator Kępa z Katowic, zawiadomienie dotyczy możliwego plagiatu popełnionego przez obecnego wiceprezydenta Raciborza Dawida Waławczyka w jego opracowaniu

dotyczącym połączenia miejscowego muzeum z powiatowym Zamkiem Piastowskim, na szkodę m.in. Powiatu Raciborskiego, któremu przysługiwały majątkowe prawa autorskie do opracowania na ten sam temat autorstwa Grzegorza Wawoczego.

Dругie zawiadomienie, którym zajęła się Prokuratura Rejonowa Katowice – Wschód dotyczy możliwego nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków służbowych przez obecnego prezydenta Raciborza Dariusza Polowego poprzez

zlecenie Dawidowi Waławczykowi przygotowania opracowania oraz jego odbiór i zaakceptowanie.

– Informuję, że w sprawie tej w dniu dzisiejszym (23 kwietnia) wszczęto śledztwo o czyny z art. 231 § 1 k.k., art. 115 ust. 1 i 3 ustawy z 04.02.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, oraz z art. 118 ust. 1 ustawy z 04.02.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych – podał w korespondencji do Rady Miasta Racibórz prokurator rejonowy Jacek Kępa.

(ma.w)

zapytaj prawnika

Kto może wyrazić zgodę na operację?



NATALIA LEWANDOWSKA-FAC

radca prawny, mediator

Do wykonania zabiegu operacyjnego wymagana jest zgoda pacjenta, a gdy np. chodzi o małoletniego to zgoda jego przedstawiciela ustawowego, przy czym jeśli pacjent ukończył 16 lat to wymagana jest również jego pisemna zgoda. Oznacza to m.in. to, że nie jest

wystarczająca zgoda męża czy żony jeśli pacjent nie był ubezwłasnowolniony. Co więc w takiej sytuacji? Potrzebna jest zgoda sądu rodzinnego, ale nie zawsze. Gdy zwłoka spowodowana postępowaniem w sprawie uzyskania zgody groziłaby pacjentowi niebezpieczeństwem utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia lekarz może wykonać zabieg operacyjny albo zastosować metodę leczenia lub diagnostyki stwarzającą podwyższone ryzyko dla pacjenta. W takim przypadku lekarz ma obowiązek, o ile jest to możliwe, zasięgnąć opinii drugiego lekarza, w miarę możliwości tej samej specjalności. O wykonywanych czynnościach le-

karz niezwłocznie zawiadamia przedstawiciela ustawowego, opiekuna faktycznego lub sąd opiekuńczy. Jeśli natomiast nie jest to zabieg, w przypadku którego zwłoka powoduje wyżej opisane skutki, a pacjent nie może wyrazić zgody ani nie ma osób, które zgodnie z przepisami takiej zgody mogą udzielić, pozostaje wystąpienie do sądu opiekuńczego o wyrażenie zgody. Również wówczas gdy osoby uprawnione do wyrażenia zgody nie zgadzają się na zabieg a zabieg jest niezbędny dla usunięcia niebezpieczeństwa utraty przez pacjenta życia lub ciężkiego uszkodzenia ciała bądź ciężkiego rozstroju zdrowia, lekarz może wykonać taki zabieg po uzyskaniu zgody sądu opiekuńczego.

PIP kontra eks-prezes Ramety. Rozprawa wkracza w fazę finałową



Gruzowisko pod Rametą to symboliczny widok ilustrujący obecną sytuację legendarnej fabryki mebli z Raciborza. Jej dawna siedziba zmienia się w nowy zakład pracy

Oskarżony m.in. o ciężkie naruszenie przepisów prawa pracy Stefan Fichna poprosił sąd o odstąpienie od wymierzenia mu kary. Ta, zwłaszcza z perspektywy zwolnionych latem 2019 roku, wydaje się niezbyt dotkliwa, ale wyrok jeszcze nie zapadł. Co istotne – Fichna „wygrał” w sądzie ze swymi byłymi zastępcami, bo tych PIP – po zgłoszeniu przez byłego szefa Ramety – ukarał za bezprawne zwolnienie prezesa.

Premia dla niewydajnej?

5 maja na sali sądowej spotkali się oskarżyciele posłanki – byli pracownicy Ramety, wśród nich także ci, co dostali „dyscyplinarki”; przedstawicielka Państwowej Inspekcji Pracy oraz mecenas Krzysztof Grad reprezentujący część z uważających się za pokrzywdzonych. Obecna była również posłanka Gabriela Lenartowicz, która od początku wspiera grupę byłych „rameciarzy”, służąc im m.in. pomocą prawną.

Na majowej rozprawie pani Rozwita wniosła do sądu o dopuszczenie w postępowaniu dowodowym swego ostatniego odcinka o zarobkach. To dokument z 31 lipca 2019 r, gdy rozwiązano z nią stosunek pracy. Widnieje na nim premia uznaniowa, co wygląda abstrakcyjnie w świetle zwolnień, gdzie zarzucano pracownikom niską wydajność w pracy. Sąd dopuścić ten dowód.

Nie było okoliczności dla dyscyplinarek

PIP wniósł o uznanie Stefana Fichny winnym stawianych mu zarzutów. Inspekcja podała, że na byłym prezesie, jako pracodawcy spoczywał obowiązek wypłacania należności w terminie. Podobnie powinien być on pilnować terminowych szkoleń. W sprawie zwolnień dyscyplinarnych zdaniem PIP-u S. Fichna popełnił ciężkie naruszenie prawa, gdyż nie było żadnych okoliczności prowadzących do takich kroków.

Inspekcja zawnioskowała o karę nie mniejszą niż 2 tys. zł. Mecenas Grad powtórzył za PIP-em, że doszło do ciężkiego naruszenia prawa pracy, bo zwalniano ludzi dyscyplinarnie bez odnotowania konkretnych zdarzeń, to uzasadniających. Potwierdziły to zeznania niemal wszystkich przesłuchanych (poza wiceprezesami, którzy widzieli to inaczej). Grad mówił też – w kontekście wystąpień sze-

fów spółdzielni – o składaniu przed sądem oświadczeń wbrew zasadom. Radca podkreślił, że na zwolnieniach widniały podpisy wszystkich członków zarządu Ramety. – Wykorzystano instytucję prawną do osiągnięcia celu ekonomicznego – skwitował K. Grad.

Całe lata tak się działo

Obwiniony S. Fichna wniósł o oddalenie części zarzutów. Stwierdził, że miały miejsce wypłaty tych ekwiwalentów, o które dopytywał PIP. – Takie były praktyki w Ramecie, że się wypłacało je nieco później. To nie była zła wola, tylko warunki uzależniały. Całe lata tak się działo, odkąd pamiętam – mówił. Fichna nie zgodził się również, żeby karać go za to, że dopuszczano do wykonywania obowiązków pracowników bez posiadania szkoleń BHP. – Były u nas działy, które tego pilnowały, ale zdarzyło się, że nie przypilnowały. Były wtedy zwolnienia lekarskie,

dlatego ktoś nie dopilnował – zaznaczył S. Fichna.

Wiceprezesi już usłyszeli wyrok

W kwestii rozwiązania umów z kilkudziesięcioma pracownikami eks-prezes wskazał, że zarząd w Ramecie był trzyosobowy. – Nieraz mój głos był w mniejszości – zaznaczył Fichna. Przywołał tu wyrok raciborskiego sądu z 20 kwietnia, gdzie wiceprezesi Aleksandra Mikoś i Marek Wyrostek usłyszeli wyrok skazujący, że naruszyli prawo pracy, rozwiązując umowę o pracę z prezesem Fichną. Skarżyła ich również PIP. Okoliczności, w jakich to się działo, miały być podobne jak w 2019. – Moi zastępcy już wtedy tak działali – przyznał S. Fichna.

Były szef Ramety prosił o odstąpienie wymierzenia kary jeśli sąd go uzna winnym.

Rozprawę odroczone wskazując na datę wydania wyroku w tej sprawie 13 maja.

(ma.w)

Lenartowicz chce pomocy prawnej i socjalnej dla poszkodowanych z Ramety



Gabriela Lenartowicz apeluje do samorządowców i pracowników socjalnych o pomoc pracownikom Ramety

Tuż po rozprawie posłanka PO zwołała briefing prasowy, by odnieść się do tego, czego była świadkiem w sądzie. – Po wypowiedziach oskarżycieli, jak i obwinionego, możemy spodziewać się jednoznacznego orzeczenia uznającego prezesa Fichnę winnym – oceniła. Dodała, że zapadają już pierwsze wyroki w sądach pracy w sprawach zgłoszonych przez zwolnionych z Ramety. Sądy pracy przychylają się do tego, że rozwiązania stosunków pracy były bezprawne.

Lenartowicz zgłosiła ministrowi sprawiedliwości i prokuratorowi generalnemu Zbigniewowi Ziobrze wniosek o zbadanie czy w Ramecie naruszano przepisy prawa, nie tylko pracy, ale także czy dopuszczono się tam niegospodarności.

Posłanka zwróciła się do PIP-u o kontrolę bieżącego

przebiegania prawa pracy w Ramecie. – Wobec tych, co nie zostali zwolnieni, a pozostają bez środków do życia. Chcę zaproponować im wszystkim pomoc prawną w oparciu o prawników, których wynajmuje Powiat Raciborski do bezpłatnych porad prawnych. Taki pakiet rad prawnych co mają robić, o co mogą się ubiegać – mówiła posłanka.

Przez internetowy przekaz zgłosiła apel do wszystkich służb socjalnych z terenu powiatu o aktywną pomoc tym pracownikom Ramety, którzy nie mają z czego żyć. – Żeby przeprowadzono wywiady środowiskowe, zwłaszcza wśród niepełnosprawnych pracowników, bo charakteryzuje ich pewien stopień nieporadności życiowej – stwierdziła. Życzyła walczącym w sądach moralnie satysfakcjonujących wyroków.

Jak widzą swoją sytuację ci, których z Ramety wyrzucono



Joanna, Rozwita i Jan przepracowali w Ramecie długie lata. Nie spodziewali się takiego końca ich miejsca pracy

Joanna: Już półtora roku jesteśmy w sądzie z tą sprawą i nie wiadomo z jakim skutkiem. To o co walczymy, to należne nam odszkodowania za zwolnienia. Z dnia na dzień straciliśmy wtedy wszelkie możliwe środki do życia.

Rozwita: Sąd pracy nakazał przywrócenie mnie do pracy w Ramecie, ale do czego mam tam wracać? Zakład już praktycznie nie istnieje. Jak taki wyrok ma się do rzeczywistości? Prezes Fichna broni się, że nie działał sam, tylko z

resztą zarządu. Ale to on nas wszystkich osobiście zwalniał, przecież za jego plecami to się nie działo.

Jan: Nie spodziewałem się, że po tylu latach pracy trafiemy z Ramety na bezrobocie. Nie sądzę, żeby tam się coś jeszcze poprawiło. A ludzie w Ramecie nie mają już na czynsz, czy na prąd. Nie wierzę w odrodzenie Ramety, poszła na dno. Może nieduża część pracowników trafi do zakładu pana Fiołki powstałego w miejscu dawnej Ramety.

250 pocztówek o Rudach w jednym miejscu. Krystian Tischbieriek wydał wyjątkową publikację

Kiedy Krystian Tischbieriek z Bargłówki (gm. Sośnicowice) przystępował do poszukiwania dawnych pocztówek przedstawiających sołectwo Rudy w gminie Kuźnia Raciborska, nie przypuszczał, że zgromadzi ich aż tyle. Z czasem okazało się jednak, że jest ich tak wiele, że powstał wyjątkowy album przedstawiający kuźniańskie sołectwo z wielu perspektyw.

Zbieracz różnych przedmiotów

Z panem Krystianem spotykam się w jego rodzinnym domu. U progu wita mnie ze swoją żoną Lucyną. Idziemy do klimatycznego pokoju wypełnionego książkami. – To tylko część moich zbiorów – zauważa mój rozmówca, kiedy zwracam uwagę na okazały zbiór na półkach.

Krystian Tischbieriek określa się jako zbieracz różnych przedmiotów. W regionie znany jest z prowadzenia

muzeum, któremu nadał nazwę „Szpargoły omy Getrud”. Obiekt mieści się na tej samej posesji, na której mieszka wspólnie z żoną. To dom po zmarłych rodzicach, który wypełnił sprzętem minionego wieku. Nierzadko miejsce odwiedzają turyści, bo to kawał historii Śląska w jednym miejscu.

Więcej i więcej

– Tutaj mam wszystkie oryginały – mówi, wyciągając z szuflady ogromny album, w którym posegregowane są pocztówki znajdujące się w jego publikacji. Jest ich tam około 250, każda zabezpieczona jest folijką.

Kiedy pytam, skąd pomysł na publikację o pobliskich Rudach, odpowiada, że zainspirował się innym tego typu wydaniem, które pewnego razu dostrzegł w nieistniejącej już rudzkiej księgarni „Na Szlaku”. – Było tamtych pocztówek może 20 – 30 – opowiada. Jego żona Lucyna dodaje natomiast, że zbieraniem pocztówek trudni się już od lat. – Kiedyś była taka moda i to zostało mężowi, ma na pewno ich bardzo dużo – wychyla się na chwilę z innego pomieszczenia.



To ulubiona pocztówka Krystiana Tischbierika, którą ma w swoich zbiorach. Dlatego też znalazła się na okładce. – To jedyna, nie ma już więcej takich. Te dwie dziewczynki tak samo są na innych pocztówkach, ale z innych miejscowości. Wydawca musiał mieć taką wizję – tłumaczy. I wyjaśnia, że gdy nabiera kolejne widokówki o Rudach, być może zastanowi się nad wydaniem publikacji uzupełnionej.

Pan Krystian nie jest w stanie dokładnie określić, ile czasu zajęło mu gromadzenie materiałów. – Ale nie trwało to zbyt długo – tłumaczy. I dodaje: z początku, kto by pomyślał, że Rudy mogą mieć aż tyle widokówek. Z czasem myślałem już, że jak zbiorę 70, to będzie naprawdę dużo. Okazało się,

że jest ich o wiele więcej i co ciekawe, ciągle się znajdują.

Głównie poszukiwał ich na jarmarkach staroci i w serwisie eBay. – Ale to metoda o wiele kosztowniejsza – mówi o tym drugim rozwiązaniu. Najdroższe pocztówki, które znajdują się w jego zbiorach, kosztowały nawet 200 euro.

Po pierwsze: samozaparcie

Publikacja o Rudach jest pierwszą, którą Krystian Tischbieriek dzieli się z szerszym gronem. Ale nie jest jedyną. Ma na swoim koncie m.in. kroniki o Bargłowie. – Jestem pasjonatem regionalnym – mówi o sobie. Wyjaśnia, że

w przygotowaniu ma kolejne publikacje, w tym również o Rudach. Planuje w niej pokazać sołectwo na starych zdjęciach, robionych aparatem analogowym. A takich, niewywołanych jeszcze fotografii nie tylko dotyczących Rud ma bardzo dużo. – Łącznie myślę, że około pół miliona – wylicza.

Wyjaśnia, że publikacją z widokówkami chętnie dzieli się z innymi. – Sprzedaje je w cenie wydruku albumu, nie zarabiam na tym ani 10 groszy – objaśnia. I zachęca zainteresowane osoby zakupem do kontaktu pod numerem telefonu 32 238 70 84. Koszt to 80 złotych. – Już zgłosiło się około 30 chętnych. Ale, aby pozyskać ten album, trzeba szybciej mnie o tym powiadomić. Druk trwa około tygodnia – tłumaczy. I dodaje, że publikacją chce podzielić się również z biblioteką w Rudach.

Kiedy pytam, jakie cechy osobowości należy posiadać, aby trudnić się takim zbieractwem, Krystian Tischbieriek po chwili zastanowienia odpowiada: przede wszystkim potrzebne jest samozaparcie. – Trzeba się tym interesować, ale to hobby jest też kosztowne – podsumowuje w rozmowie ze mną. **David Machacki**

W Kuźni Raciborskiej stanął ponad 34-tonowy głaz. Skąd się wziął?

Po placu Zwycięstwa i tamtejszym 18-tonowym głazie, którego umieszczono tam z początkiem 2018 roku, przyszedł czas na kolejny. Drugi, ważący 34,5 tony posadowiono na skwerze św. Jana Pawła II, znajdującym się na skrzyżowaniu ulic Słowackiego – Powstańców. – To taka niespodzianka – mówi burmistrz Kuźni Raciborskiej Paweł Macha o zrealizowanym pomysśle.

Drugi głaz

Jak wyjaśnia burmistrz Macha, głaz został wydobyty, podobnie jak ten pierwszy, z kopalni piasku w Kotlarni. – Wtedy otrzymaliśmy dwa takie głazy. Ten drugi był niestety w bardzo słabym miejscu, ponieważ nie dało się go

ruszyć przez trzy lata. Teraz się to udało, to więc drugi głaz do kompletu. To nie jest nowy pomysł burmistrza, czy też kopiowanie tego pierwszego. To drugi etap realizacji – tłumaczy P. Macha.

Jako że miejsce, w którym głaz został posadowiony, nosi nazwę św. Jana Pawła II, oficjalnie odsłonięcie ma nastąpić 18 maja, w 101. urodziny papieża Polaka. Na nim ma znaleźć się pamiątkowa tablica wykonana m.in. własnoręcznie przez Gerarda Deptę, przewodniczącego Rady Miejskiej w Kuźni Raciborskiej.

Burmistrz pytany, czy to już ostatni głaz, który sprowadził do Kuźni Raciborskiej, odpowiada: – Na razie z kamieniami przestajemy.

Jeszcze nie wiadomo, jaką



Operacja związana z przewiezieniem głazu trwała około 6 godzin, zaś jego posadowienie prawie 2 godziny

nazwę będzie nosił kamień, choć niewykluczone, że stanie się „głazem papieskim”. Przypomnijmy, temu, który ułożono na placu Zwycięstwa, nadano nazwę „Pępek świata”.

Jak to ze skwerem było?

Decyzję o nadaniu skwerowi nazwy św. Jana Pawła II, Rada Miejska w Kuźni Raciborskiej podjęła kilka miesięcy temu. Sam skwer powstał natomiast



Tu drugi głaz, który burmistrz Paweł Macha sprowadził do Kuźni Raciborskiej

w wyniku remontu ulicy Powstańców, co doprowadziło do zmian geodezyjnych tego miejsca. Postawiono tam również nowy drewniany krzyż, w miejscu poprzedniego betonowego.

Choć plany urzędników wobec tego miejsca są szersze. Pozyskując dalszy teren, chcą w przyszłości wykonać tam parking, którego obecnie w tym miejscu brakuje. **(mad)**

Maturzyści z CKZiU nr 1 w doskonałych humorach przed matematyką

Dużo pracy własnej, wprawa w rozwiązywaniu testów i opanowanie – to przepis maturzystów z Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 w Raciborzu na zdany egzamin z matematyki. Rozmawialiśmy z nimi 5 maja, tu przed wejściem do szkoły.



Julia Marcol, Kamila Kozłowska, Izabela Błajda, Michał Burdzy, Patryk Pendzich, Paweł Gilge i Paweł Larysz w doskonałych humorach przed maturą z matematyki. Wszyscy uczęszczali do klasy o profilu technik budownictwa. Zgodnie twierdzą, że to najlepszy kierunek. W rozmowie z Nowinami przyznali, że w przygotowanie do matury musieli włożyć dużo pracy własnej. – Podstawę można ogarnąć samemu – powiedział Paweł Larysz.



Sylwia i Wiktoria były przed maturą z matematyki w lepszych humorach niż dzień wcześniej.



Szymon Krautwurst i Sandra Krzyżok nie byli zestresowani maturą z matematyki. Technicy żywienia przygotowywali się do egzaminu pod kierunkiem pani Kucińskiej.



– Nie nastawiam się na nic dobrego. Nie lubię matematyki, a ona mnie – powiedziała nam Ania Spata (pierwsza po prawej). Dodała z uśmiechem, że wzajemna niechęć utrzymuje się już od dawna. Na zdjęciu razem z Julianną Kaloudasem, Grzegorzem Szczudło, Oliwią Goś oraz Pauliną Stawik.



Marek Kopiec, Jakub Rzerzacz, Agnieszka Pradela i Dominika Waloszek to młodzi technicy budownictwa, analitycy oraz architektury krajobrazu. W rozmowie z Nowinami przyznali, że w przygotowania do matury włożyli dużo pracy własnej. Młodzi ludzie snują już plany na przyszłość. Ciekawy pomysł na siebie ma Kuba, który zamierza studiować architekturę na PWSZ w Raciborzu, a po uzyskaniu tytułu inżyniera podjąć służbę w wojskach inżynieryjno-budowlanych.



– Czujemy się na siłach, ale co będzie to zobaczymy – powiedziały nam Patrycja Rzeza-Skatuła, Paulina Lebid i Wiktoria Michalewicz. Paulina dodała z rozbijającą szczerością, że chciałaby już odpocząć od książek.



Zuzia, Justyna i Martyna przyznały, że dopiero matura próbna pozwoliła im przekonać się, z czym przyjdzie im zmierzyć się w maju. Od tego czasu przygotowania do egzaminu nabrały tempa.



Jacht, który 8 maja wypłynął z Raciborza ma możliwość zasilania energią ze słońca. Dysponuje też silnikiem indukcyjnym, który umożliwia płynięcie przez osiem godzin na napędzie elektrycznym.



Starosta raciborski Grzegorz Swoboda, Prezydent Wodzisławia Śl. i prezes Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego Mieczysław Kieca oraz prezes Śląskiej Organizacji Turystycznej i dyrektor Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego Adam Wawoczny tuż przed rozpoczęciem rejsu.

Czegoś takiego jeszcze nie było. W Raciborzu rozpoczął się wyjątkowy rejs badawczy po Odrze

Co Murmańsk i Che Guevara mają wspólnego z Odrą? Gdzie zaczyna się „Zielone Śląskie”? Jakiego niebezpieczeństwa ciekawostek znajdziesz w artykule.

Jacht na bazie szalupy z Che Guevara

– Zaczynamy tutaj nasz rejs. Rejs, który chcemy skończyć na Mazurach we wrześniu. Nasza jednostka jest zbudowana na bazie szalupy ratunkowej zbiornikowca Che Guevara zarejestrowanego w Murmańsku. Ciekawostką jest to, że jest tutaj zamontowany silnik elektryczny. Testujemy go i promujemy elektromobilność na wodzie. Będziemy płynąć piękną Krainą Górnej Odry. Dzisiaj zatrzymujemy się w Kędzierzynie-Koźlu, jutro w Gliwicach i potem powoli ruszamy do Szczecina – mówi Stefan Nowak z Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach.

Wypromować Krainę Górnej Odry

Rejs, o którym mowa, rozpoczął się 8 maja na tzw. ślepej Uldzie w Raciborzu, czyli odnodze kanału Ulgi, który

wpływa do Odry. Celem jest promocja, ale również zbadać parametry Odry – jej głębokości, stanu ślipów, a także jakości powietrza.

– Wodujemy nasz jacht i rozpoczynamy naukowo-badawczy rejs, który w ciągu czterech miesięcy będzie promował markę Krainy Górnej Odry oraz wszystkie produkty, które z nią są związane – dodaje Adam Wawoczny, prezes Śląskiej Organizacji Turystycznej i Dyrektor Związku Gmin i Powiatów Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego.

Do Raciborza przyjechał również prezydent Wodzisławia Śląskiego Mieczysław Kieca, który jest jednocześnie prezesem Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego. – Jesteśmy związani z Odrą – z jej meandrami. To Odra przez lata dawała tutaj życie i wokół Odry była lokacja wielu miast i gmin naszego subregionu. Dlatego tutaj startujemy. Przez najbliższe cztery miesiące nasz flagowy statek będzie pływał po Polsce i promował subregion. Czegoś takiego jeszcze nie było. Jest to zdrowa, fajna i turystyczna promocja naszego regionu – mówi M. Kieca.

Turystyczne walory Odry podkreśla starosta raciborski Grzegorz Swoboda. Meandrującą Odrę w gminie Krzyżanowice określa jako „prześlizną”. – Zachęcamy wszystkich do turystyki na rzece Odrze w Krainie Gór-



Stefan Nowak z Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach za sterami jachtu



Bronisław Piróg jest znany w Raciborzu z organizacji Pływadeł. Doświadczony wodniak zna Odrę jak nikt inny. Nic dziwnego, że to właśnie jego wybrano na przewodnika, który miał przeprowadzić rejs badawczy przez najtrudniejszy pod względem żeglugi odcinek rzeki od Raciborza do Kędzierzyna-Koźla.

nej Odry – mówi starosta raciborski.

– Każdej takiej inicjatywie dopinguję, zwłaszcza, że subregion wziął nasz projekt jako flagowy. Wreszcie ta łódź zbada głębokości na rzece. No i udowodni, że można dopłynąć do tych wszystkich miast, które są tam wypisane (na brzegu burty, m.in. Wrocław, Kostrzyn nad Odrą, Szczecin i dalej – Kołobrzeg, Hel, Elbląg, Iława, Mazury – red.) – dodaje Paweł Macha, burmistrz Kuźni Raciborskiej i miłośnik wszystkiego, co związane z wodą. Jego również nie zabrakło w Raciborzu 8 maja.

Bronisław Piróg przeprowadzi jacht przez mielizny

– Jako ten, który zna tę rzekę, będę prowadził ten nasz stateczek, żeby gdzieś nie zwił. Moje zadanie, to doprowadzić go do Kędzierzyna przez te wszystkie mielizny i kłopoty, bo jak wiadomo Odra od tamy w Raciborzu aż do Biadaczowa jest praktycznie rzeką górską. Wszystko się może wydarzyć po drodze. Doświadczenie 22 pływadeł oraz innych kursów sprawiły, że to akurat mnie wybrano do tego zadania. Mamy jeszcze łódzie asekurowe, mamy łódź z Kędzierzyna, gdyby trzeba było ewakuować załogę, także jesteśmy przygotowani na najgorsze wypadki – mówi Bronisław Piróg, przewodnik rejsu, znany w naszym regionie przede

Chcemy pokazywać, jak uprawiać turystykę w zgodzie z przyrodą. „Zielone Śląskie” zaczyna się tutaj, w Raciborzu – Adam Wawoczny, prezes Śląskiej Organizacji Turystycznej

wszystkim z organizacji Pływadeł.

Chętnie pływalibyśmy z Gliwic do Raciborza, ale Odra nie jest na to gotowa

Na miejscu obecna była również Ewa Sternal z Mariny w Gliwicach, która organizuje rejsy wycieczkowe po Kanale Gliwickim oraz Odrze. – Pracuję od 9 lat nad tym, żeby na Odrze, na kanale gliwickim był ruch turystyczny. Żeby ludzie chcieli pływać, poznać przyrodę od strony wody no i bardzo chętnie pływalibyśmy z Gliwic do Raciborza na rejsy wycieczkowe, a nie tylko do Krapkowic. Jesteśmy na to gotowi, ale Odra nie jest na to gotowa. Liczymy na to, że wreszcie Kraina Górnej Odry i władze samorządowe sprawią, żeby ten niewraliczny fragment Odry został pogłębiany i żeby można było z tą gwarantowaną głębokością, czyli 1,2 m bezpiecznie pływać – mówi E. Sternal.

(zet)



Agata Zientek, Oliwia Wojnar i Paulina Stroka były trochę zestresowane. Pierwsza obawiała się, że na maturze będzie temat z „Wesela”, druga wołała uniknąć konfrontacji z „Dziadami”. Tylko Paulina nie potrafiła podać tytułu lektury, która nie przypadła jej do gustu w szczególny sposób.



Te uśmiechnięte maturzystki to Wiktoria Ćwik i Amelia Lipiec. Uczennice były dość zestresowane przed egzaminem. – To pierwsza matura, trzeba dowiedzieć się jak to wygląda – powiedziały Nowinom. Czują, że przez pandemię są słabiej przygotowane do egzaminu niż młodzież z poprzednich roczników. Liczyły, że na maturze z polskiego będzie temat z „Lalki” Bolesława Prusa. Dodajmy, że nie zawiodły się w swoich nadziejach, bo „Lalka” faktycznie była jednym z tematów na tegorocznej maturze.



Paulina Siwek najbardziej obawiała się tematu z „Pana Tadeusza”. Choć czytała dzieło Adama Mickiewicza, to jednak nie przypadło jej do gustu. W rozmowie z Nowinami uczennica przyznała, że prawdziwym stresem będzie dla niej matura z matematyki. Lepiej będzie z chemią, bo ten przedmiot lubi najbardziej. Dodajmy, że Paulina dojeżdżała do II LO w Raciborzu z Kędzierzyna-Koźla. Marzy o studiowaniu weterynarii, bo kocha zwierzęta.

MATURZYSTA Z II LO W RACIBORZU zdradził przepis na zdany egzamin

– Lecimy! Trzeba wejść, zrobić swoje i tyle – mówi z rozbrajającą szczerością Kacper Maksymczak, uczeń II LO w Raciborzu. Maturzysta mógłby obdzielić pewnością siebie niejedną zestresowaną koleżankę, czy przejętego kolegę. 4 maja zapyaliśmy, czego najbardziej obawiali się na maturze z języka polskiego maturzyści z II LO.



Edyta Gądzikiewicz i Wiktoria Szczepanek podeszły do matury z języka polskiego na spokojnie. Najbardziej obawiały się egzaminu ustnego, a tego w tym roku nie będzie. Edyta skupia się przede wszystkim na maturze z biologii i chemii, bo planuje studiować medycynę. Dla Wiktorii duże znaczenie ma dobry wynik z języka polskiego, bo myśli o studiach humanistycznych.



Michał Sutowicz, Mikołaj Niestrój, Szymon Swoboda, Szymon Główna z klasy matematyczno-informatycznej oraz Artur Kowalczyk z „biol-chemu” w doskonałych humorach przed egzaminem z języka polskiego



Michał Sikora, Tomek Banaś, Tomasz Skiba, Michał Gawliczek, Jakub Buban i Dominik Szelwiski byli spokojni o maturę z języka polskiego. Do egzaminu przygotowała ich nauczycielka Monika Janowska.



Kacper Maksymczak i Estera Świerk. To właśnie Kacper w krótkiej rozmowie z dziennikarzem Nowin wyjawiał swój przepis na zdanie egzaminu, który przywołaliśmy na początku artykułu. Estera nie była tak pewna jak jej kolega.



– 6 lat temu była „Lalka”, 3 lata temu była „Lalka”, teraz też powinna być – powiedział nam Michał Sikora z Ponieć. Maturzysta uczęszczał na profil geograficzno-ekonomiczny. W rozmowie z Nowinami przyznał, że język polski nie jest jego mocną stroną. – Wolałbym pisać trzy matury z matematyki niż jedną z polskiego – podkreślił. Michał planuje studiować psychokryminologię w Katowicach. Osobiście jest fanem kryminałów, szczególnie tych z dużego ekranu. W ostatnim czasie duże wrażenie wywarł na nim „Zodiak” Davida Finchera.

NA PAMIĄTKĘ GRADOBICIA

Przez Pogrzebień przeszła tradycyjna procesja

Mieszkańcy zbierają się, by modlitwą błagać Pana Boga zarówno o urodzaj, jak i zachowanie od klęsk, takich jak ta, która nawiedziła wieś w 1877 roku. Wówczas potężne gradobicie spowodowało spore szkody.

To tradycja kultywowana jest nieprzerwanie od 144 lat przez mieszkańców Pogrzebienia (gm. Kornowac), którzy na procesji ku czci św. Floriana zawsze spotykają się 4 maja. Od 18 lat uczestniczą w niej również jeźdźcy i zaprzęgi konne, bo wcześniej pielgrzymka uznawana była tylko za pieszą. Od dwóch lat wydarzenie odbywa się w okrojonej formie, z racji pandemii koronawirusa.

Tradycyjnie procesja miała swój początek przy klasztorze sióstr salezjanek. Następnie modląc się na czele z jeźdźcem Adamem Bugdolem wiozącym krzyż, przeszli pod przydrożne krzyże na ul. Brzeskiej-Piaskowej, Pamiątki, Wiejskiej, Lubomskiej oraz pod kapliczkę św. Błażeja na Klasztornej. Tam proboszcz ks. Marek Głuch SDB symbolicznie skropił ziemię, aby wydawała obfite plony, a Pan Bóg czuwał nad rolniczą pracą, nad pogrzebieńskimi rodzinami i aby już nigdy nie powtórzyło się tragiczne w



Na przodzie procesji pojawili się: Kuba Niedbała na koniu Amanta, Adam Bugdol na koniu Karino i Adrian Krzemień na ogierze śląskim (absolwent RK)

skutkach gradobicie.

Podtrzymać zwyczaj

– Nie jest łatwo podtrzymać tradycję, jeśli mamy na myśli pandemię koronawirusa, ale dajemy radę. Oczywiście organizujemy procesję w reżimie sanitarnym i w okrojonej formie – mówi Eugeniusz Kura, sołtys wioski.

Jednocześnie akcentuje, że ważne jest, aby tradycja zachowała się dla potomnych. Przypomina również, że tylko jedyny raz, w okresie wojennym, przez Pogrzebień nie przeszła pielgrzymka, choć dla uczczenia tradycji odbyła się wówczas w kościele msza św. – To był jedyny wyjątek –

wyjaśnia.

Sołtys Kura już kilka tygodni przed procesją otrzymywał od mieszkańców pytania, czy w tym roku odbędzie się doroczne spotkanie. – Często pojawia się temat rzucania jajami na pamiątkę gradobicia, ale z powodu obecnej sytuacji musimy się znów powstrzymać od tego akcentu, podobnie jak w zeszłym roku – opowiada sołtys Pogrzebienia

Podczas tegorocznej procesji pamiętano o miłośniku koni, śp. Henryku Malcharczyku, który zmarł w styczniu 2021 roku. Był znany przez wielu i zawsze uświetniał procesję w Pogrzebieniu. Dla oddania hołdu organizatorzy procesji

zamówili mszę św. za zmarłego, która odbyła się w sobotę 1 maja w kościele parafialnym pw. św. Paschalisa w raciborskiej dzielnicy Płoni. – Towarzyszy nam ogromny smutek, ale pamiętamy o Henryku. On był jedną z ważniejszych postaci na naszej procesji. Zawsze mogliśmy liczyć na jego obecność bez względu na warunki atmosferyczne – podkreśla E. Kura.

Tradycja wyływająca z wiary

To była pierwsza procesja dla proboszcza, ks. Marka Głucha SDB. W drugiej połowie zeszłego roku rozpoczął posługę w Pogrzebieniu, zastępując ks. Tadeusza Augustyna SDB. – To piękna tradycja wyływająca z wiary – mówi duchowny, którego pytamy, jak traktuje lokalne wydarzenie. – To nawiązanie do Księgi Rodzaju – „Czyńcie sobie ziemię poddaną”. To jak gdyby kontynuacja tego dzieła stwórczego Boga, gdzie również człowiek w tym uczestniczy. A poza tym to prośba do Pana Boga, co jednocześnie uzmysławia nam, że nie wszystko zależy od człowieka – powiedział nam proboszcz. Zarazem wyjaśnia, że wcześniej posługiwał w miastach, więc taki zwyczaj jest dlań pewną nowością. – Podziwiam te tradycje i sądzę, że trzeba je jak najbardziej kontynuować – dodaje.

David Machecki



To była pierwsza procesja, w której uczestniczył ks. Marek Głuch SDB, pełniący posługę proboszcza w miejscowej parafii od drugiej połowy zeszłego roku



Na procesji ku czci św. Floriana nie mogło zabraknąć strażaków z miejscowej OSP. Na zdjęciu wiceprezes Kamil Kura i członek straży Wojciech Krasek



Pierwszym krzyżem, przy którym zatrzymała się pielgrzymka, był ten zlokalizowany przy ulicy Pamiątki.



Eugeniusz Kura – sołtys wioski oraz pełniący również funkcję radnego powiatowego – dbał, aby całość procesji odbywała się zgodnie z planem.



Pierwszy zaprzęg konny w procesji, w którym zasiadł m.in. proboszcz, powoził Dawid Zalas

Śląsk był w sercu

Uroczystości zorganizowała Fundacja Na Rzecz Ochrony Dóbr Kultury, która od kilku już lat opiekuje się pałacem w Rzuchowie, przeprowadzając tam prace rewitalizacyjne. Tego typu obchody odbyły się tam po raz drugi. Przed rokiem dodatkowym elementem było oficjalne oddanie zrewitalizowanego pomnika.

– 100 lat od walki można powiedzieć w tamtym momencie absolutnie beznadziejnej. To było powstanie, które było świeżo po wojnie z bolszewikami, świeżo po plebiscycie. I mimo przegranego plebiscytu, bo trzeba pamiętać, że 40 procent było za Polską, a 60 procent za Niemcami, byli ludzie, którzy chcieli chwycić za broń, także tutaj. Oni poszli po to, aby walczyć za wolną Polskę. Niemal po 600 latach Śląska poza Polską cały czas ten Śląsk przetrwał. Dlatego, że ciągle obecny był w domach, w świadomości, w sercu. Dzisiaj, dlatego też wszyscy się tutaj gromadzimy, żeby uczcić tych, którzy walczyli o to, aby Śląsk był bardzo ważną częścią Polski. Abyśmy mogli w wolnej Ojczyźnie się rozwijać, prowadzić codzienne życie – powiedział poseł na uroczystościach poseł i wiceminister Michał Woś, dziękując działającej w tym miejscu Fundacji za wykonywaną pracę.

Następnie obecni oficjele złożyli pod pomnikiem wiązanki kwiatów.

Miejsce pamięci dla całego regionu

Uroczystości przy pomniku były głównym punktem poniedziałkowego spotkania, ale nie jedynym. W planach było zorganizowanie przy pałacu polowej mszy św., później zaśpiewać miał Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. – W związku z obecną sytuacją przeniesiliśmy tę część na później, prawdopodobnie na czerwiec – tłumaczy Ewa Mackiewicz, dyrektor Fundacji.

I jak przypomina pani dyrektor, pomnik upamiętnia powstańców pochodzących z Biertułów i Rydułtów. – Chcemy, aby to było miejsce pamięci dla całego regionu. Staramy się poszerzać wiedzę na temat historii, które się tutaj rozegrały i mamy nadzieję, że będzie coraz więcej osób, które będą z nami rokrocznie upamiętniać III Powstanie Śląskie – dodaje E. Mackiewicz.

Trzech powstańców

Pomnik upamiętnia po-

W Rzuchowie uczcili pamięć powstańców

Kilka dni wcześniej uczniowie Szkoły Podstawowej w Rzuchowie (gm. Kornowac) uporządkowali teren wokół pomnika, przy którym w poniedziałek 3 maja, w 100. rocznicę III Powstania Śląskiego spotkali się oficjele i mieszkańcy regionu, aby uczcić pamięć powstańców.



Na uroczystości pojawił się poseł i wiceminister Michał Woś. Na zdjęciu z Ewą Mackiewicz, dyrektorką Fundacji Na Rzecz Ochrony Dóbr Kultury. Z tyłu Szymon Szort – dyrektor biura M. Wosia.



Jako że pomnik upamiętnia powstańców pochodzących m.in. z sąsiednich Rydułtów, w poniedziałkowym spotkaniu wzięli również udział władze tego miasta – burmistrz Marcin Połomski i jego zastępczyni Mariola Bolisęga.



W imieniu lokalnego samorządu kwiaty pod pomnikiem składali: Mirosława Twardzik, dyrektor Szkoły Podstawowej w Rzuchowie oraz Radosław Łuszcz, sekretarz gminy.



Ostatnie poprawki przed rozpoczęciem uroczystości przy pomniku dokonywał Janusz Gładysz – właściciel terenu, a zarazem prezes Fundacji na Rzecz Ochrony Dóbr Kultury



Uroczystości zorganizowane na terenie gminy Kornowac zgromadziły kilkanaście osób. Honorową wartę przy pomniku pełnili harcerki ze Szczepu Smoki z Pszowa: Julia Primus i Ula Pyszny.



Modlitwę odmówił natomiast ks. Edward Fórmanowski

wstańców śląskich, którzy zginęli podczas III Powstania Śląskiego. Należeli oni do rybnickiego I batalionu wchodzącego w skład Grupy „Południe”.

Według informacji zebranych przez Fundację, opartych na zachowanych meldunkach, publikowanych spisach poległych oraz opracowaniach historyków specjalizujących się w historii działań powstańczych, 3 maja 1921 r. powstańcy I batalionu rybnickiego pod dowództwem Pawła Stańki maszerując w stronę Odry, natknęli się na bardzo silny opór niemiecki w Rzuchowie. Powstańcy zostali ostrzelani z broni maszynowej przez niemieckie bojówki. Doszło do krótkiej, lecz gwałtownej walki zakończonej zwycięstwem powstańców. W walkach miało zginąć 2 powstańców, a 5 kolejnych zostało rannych. Powstańcy w rejonie Rzuchowa przebywali do 5 maja, a następnie przenieśli się w rejon Raciborza. Jak wynika z niepełnego spisu poległych, w pierwszych dniach powstania zginęło 14 powstańców. Pierwszym, poległym w nocy z 2 na 3 maja był plutonowy Roman Prefeta, zabity podczas starcia z bojówkami niemieckimi w Rzuchowie, o czym świadczy meldunek z 5 maja 1921 r. Jest on jedną z trzech osób wymienionych na tablicy pomnika.

Co wiadomo o upamiętnionych w Rzuchowie powstańcach? Roman Prefeta z Biertułów, zmarł 3 maja, Wincenty Koczy z Rydułtów, zmarł 3 maja i Alfred Strączek z Rydułtów, ranny, zmarł 4 maja.

Według legend syn właścicieli rzuchowskiego pałacu miał strzelać do maszerujących powstańców, a po zdobyciu przez nich pałacu uciekał podziemnym przejściem do zabudowań gospodarczych.

Sześć utworów

Gminny Ośrodek Kultury w Kornowacu przygotował natomiast koncert w ramach wydarzeń związanych z obchodami 100. rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego. To spotkanie online, w ramach którego zaprezentowano sześć utworów nawiązujących do tematyki powstańczej wykonanych przez sześć zespołów: „Łan”, „Rzuchowianki”, „Trojak”, „Dzimirzanki”, „Klika Machnika” i „Gołężanki”. Relację można zobaczyć w naszym portalu, pod adresem nowiny.pl/177649.

Dawid Machecki

PAMIĘĆ TRWA

Wójt Grzegorz Niestrój złożył natomiast tego dnia kwiaty na grobie powstańca śląskiego – Teodora Wilka. Jak przypomniata gmina na swojej stronie internetowej, T. Wilk urodził się 30 marca 1900 roku. Był kawalerem, kiedy wstąpił do Państwowej Organizacji Wojskowej, której oddziały walczyły w III Powstaniu Śląskim. Pogrzebińska grupa POW dołączyła do większej formacji, z którą ruszyła w stronę Bukowa. Kompania obsadziła odcinek od Dębicza – Brzezia po Buków i wzięła udział w krwawej bitwie pod Bukowem w dniu 23 maja 1921 roku.

W walkach tych poległ Teodor Wilk.

– Według przekazów część tej historii potwierdza nazwa ulicy, którą ku pamięci tego wydarzenia nazwano ulicą Pamiętki. Dziś losy powstańca oraz miejsce jego pochówku są coraz częściej wskazywane jako istotna karta historii Pogrzebienia. Nauczyciele miejscowej szkoły i przedszkola uczą o losach Teodora Wilka swoich podopiecznych. Wspominają słowa Józefa Kraska, który przed swoją śmiercią przekazał znaczną część wiedzy o żołnierzu z ich wioski – czytamy w urzędniczym komunikacie.





Piotr Mucha i Grzegorz Swoboda (pierwsi z lewej) – znają się z Tworkowa, obaj kibicują miejscowym, najmłodszym futbolistom. – To się nie dzieje z dnia na dzień, budujemy szkółkę od 10 lat. Chcemy się rozwijać, także budować nowe obiekty szkoleniowe – mówi Piotr Mucha. Na zdjęciu także Jerzy Halfar, Marek Kurpis, Grażyna Wójcik i Danuta Miensopust



Wspólne, pamiątkowe zdjęcie uroczystości na Zamku Piastowskim. Od lewej stoją: Marek Kurpis, Aldona Krupa-Gawron, Jerzy Halfar, Piotr Mucha, Krzysztof Ołenczyn, Piotr Szczepaniok, Joachim Wieczorek, Piotr Chrobak, Henryk Swoboda, Ewa Lewandowska i Grzegorz Swoboda.

STAROSTA NAGRODZIŁ TRENERÓW I DZIAŁACZY SPORTOWYCH

Jesteście wizytówką powiatu

Grzegorz Swoboda 4 kwietnia zaprosił wyróżnionych na Zamek Piastowski. W sali konferencyjnej wręczył im tylko dyplomy i upominki. – Czeki są w drodze. Pieniądzy starczy na dobrą kolację z małżonką – uśmiechał się wódarz. To nowa formuła nagradzania sportowców. Starosta żałował, że nie może – z powodu pandemii – zorganizować gali z koncertem.

– Już samo to nasze spotkanie jest wartością – cieszył się Grzegorz Swoboda. Przyznał, że marzyłaby mu się wielka gala w normalnych warunkach, ale musi zadowolić zebranych tym, co jest w stanie zaoferować w czasie pandemicznych obostrzeń.

Starosta podkreślił, że to nowa formuła w nagradzaniu ludzi sportu. – Chodzi mi o docenienie osób zaangażowanych w działalność sportową w całym powiecie. Niektóre dyscypliny nie wypłyną nigdy na szerokie wody, jak np. małżonki czy szkółki piłkarskie – stwierdził Grzegorz Swoboda.

Zarząd powiatu przygotował 11 nagród. Każdego z nagrodzonych starosta krótko przedstawił. Wyróżnionymi „ludźmi



Aldona Krupa-Gawron została wyróżniona jako choreograf i trenerka tańca sportowego



Gerard Przybyła prowadzi klub w Nędzy. Kiedyś był zwierzchnikiem trenera siatkówki Grzegorza Swobody.



Starosta raciborski „piąstkuje” z nestorem lokalnego tenisa Henrykiem Swobodą



Krzysztof Ołenczyn poświęcił życie zapasom w stylu wolnym



Joachim Wieczorek jest alfą i omegą piłki ręcznej w powiecie, a szczególnie w gminie Pietrowice Wielkie



Marek Kurpis był kiedyś nauczycielem Jerzego Halfara

Przybyła – działacz klubu z Nędzy Aldona Krupa-Gawron – jak podał starosta, reprezentuje ona sport taneczny, w którym wykonuje „fantastyczną pracę”. – Pani Aldona pełni wszelkie funkcje, które można pełnić – komentował wódarz.

– Czeki jeszcze nie przyszły na wasze konta, ale proszę się ich spodziewać. Uznaliśmy, że każdemu przyznamy równą kwotę, taką, żeby starczyło na dobrą kolację z małżonką. Myślę, że kwota będzie satysfakcjonująca – podkreślił Swoboda.

Jak przyznał starosta, działalność sportowa jest mu bardzo bliska. Jeszcze przed karierą samorządową prowadził sekcję siatkówki w klubie z Nędzy. – Chcemy wspierać lokalny sport w miarę naszych możliwości finansowych – podsumował Grzegorz Swoboda. (ma.w)

sportu” w tym roku są:

Krzysztof Ołenczyn – LKS Dąb Brzeźnica trener kadry narodowej juniorów podczas Igrzysk Olimpijskich w Rio. Piotr Szczepaniok – 20 lat trenuje Unię Racibórz; od 10 lat jest trenerem kadry narodowej kadetów, Piotr Krużolek – trener pływania, MKS SMS Victoria Racibórz, Tomasz Kuziak – Krzanowice, entuzjasta piłki

siatkowej, Joachim Wieczorek – prezes i trener UKS Start Pietrowice Wielkie (piłka ręczna), Piotr Chrobak – szachista z raciborskiej Silesii, Henryk Swoboda – prowadzi tenisowy TKKF Rafako Racibórz, Piotr Mucha – zbudował powiatową potęgę akademii piłkarskiej w Tworkowie, Jerzy Halfar – były trener piłkarzy z Borucina, aktualnie szkoli dzieci w Nędzy, Gerard

Tacy byliśmy jeszcze wczoraj

Wspomnienia z lat 2008–2012



Agnieszka Busuleanu już w MDK, ale jeszcze na długo przed objęciem tam posady dyrektora



Maria Wiecha podczas jubileuszu PCK w raciborskim muzeum. Wówczas dyrektorka stacji krwiodawstwa.



Mirosław Lenk w 2008 roku był w trakcie swojej pierwszej kadencji prezydenckiej



Nieżyjący już Fryderyk Schneider – legenda raciborskiego podnoszenia ciężarów (po lewej) oraz wciąż aktywny działacz SLD Janusz Gałązka – Święto Pracy z 2012 roku



Marek Labus jako gwiazda Gwiazdki Serc w 2008 roku



Karolina Kunicka odpowiadała w 2008 roku za obsługę medialną starostwa. Dziś to naczelniczka w magistracie.



Znany dokumentalista Adrian Szczypiński na zdjęciu sprzed 12 lat



Nasz kolega redakcyjny Marek Kuder był honorowany w starostwie za zdjęcia do albumu o walorach ziemi raciborskiej. Wywiad z nim przeprowadzała w 2008 roku Sabina Mostek z Vanessy.



Adam Wajda jeszcze jako sekretarz gminy Pietrowice Wielkie niesie kwiaty dla jubilatów obchodzących Złote Gody



W maju 2010 roku Racibórzowi zagrażała powódź. Na czele sztabu antykrzysowego stał starosta Adam Hajduk wspomagany przez Krzysztofa Szydłowskiego. Wywiad ze starostą przeprowadzała Kamila Besz.

ekonowiny powiatu raciborskiego

Ruszył polotażowy program. To duża szansa dla regionu

W Pszczynie na Śląsku, jako jednej z najbardziej zanieczyszczonych gmin w Polsce, od 16 kwietnia realizowany jest kolejny – obok ogłoszonego już dla województwa zachodniopomorskiego – antysmogowy pilotaż Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Na wymianę kopciuchów i termomodernizację wielorodzinnych budynków mieszkalnych zarezerwowano 6 mln zł. Dodatkowo środki trafią bezpośrednio do gminy na działania informacyjno-promocyjne.

Na podstawie rocznej oceny jakości powietrza za 2019 r. przygotowanej przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, opracowano listę 261 najbardziej zanieczyszczonych gmin w Polsce, gdzie występują równocześnie przekroczenia poziomu dopuszczalnego dla pyłu zawieszonego PM10 i PM2,5 oraz poziomu docelowego dla benzo(a)pirenu oznaczanego w pyłe PM10.

– Z myślą o tych gminach uruchamiamy pilotaż w Pszczynie. Chcemy sprawdzić na ile nasze dodatkowe wsparcie – razem z wdrażanymi już programami „Czyste Powietrze” i „Stop Smog” – pomo-

że mieszkańcom w walce ze smogiem. Mam nadzieję, że z doświadczeń tego pilotażu skorzystają inne gminy, które też znajdują się w zestawieniu GIOŚ – mówi minister klimatu i środowiska Michał Kurtyka.

– Liczę, że wnioski, które wyciągniemy z tego pilotażu w Pszczynie pozwolą nam w sposób bardziej efektywny realizować walkę z niską emisją na różnych szczeblach i poziomach oraz w różnych typach budynków. Również dodatkowe wsparcie na promocję da nam odpowiedź na pewne pytania związane z efektywnością programu „Czyste Powietrze” – mówi pełnomocnik premiera ds. programu Czyste Powietrze Bartłomiej Orzeł.

– Przygotowując założenia tego pilotażu oszacowaliśmy, że jego efektem końcowym powinna być poprawa efektywności energetycznej w ok. 20 wielorodzinnych budynkach mieszkalnych i 140 lokalach mieszkalnych. Liczymy na wymianę minimum 280 nieefektywnych źródeł ciepła na paliwo stałe. Na ten cel zarezerwowaliśmy 6 mln zł, po które mogą sięgać właściciele lub współwłaściciele lokali mieszkalnych oraz wspólnoty mieszkaniowe – wylicza prezes NFOŚiGW prof. Maciej Chorowski.

– Wyróżnikiem pszczyńskiego pilotażu będzie rezygnacja ze wsparcia dla źródeł węglowych i mniej efektywnych kotłów na pellet, a także wyższe wsparcie na ogrzewanie pompą ciepła i elektryczne w lokalach mieszkalnych w stosunku do proponowanego w ramach programu „Czyste Powietrze” – tłumaczy wiceprezes NFOŚiGW Paweł Mirowski.

W podstawowym poziomie dofinansowania – obejmującym wnioskodawców z dochodami do 100 000 zł rocznie – będzie można otrzymać od 30% do nawet 60% kosztów kwalifikowanych w zależności od zakresu realizowanego przedsięwzięcia, maksymalnie do:

– 25 tys. zł w przypadku wymiany źródła ciepła na pompę ciepła powietrze/woda oraz inwestycji obejmującej swoim zakresem wymianę stolarki okiennej/drzwiowej lub montaż wentylacji;

– do 18 tys. zł jeśli będą to inne źródła ciepła albo podłączenie do efektywnego źródła ciepła w budynku połączone z zadaniami z zakresu wymiany stolarki okiennej/drzwiowej lub montażem wentylacji;

– do 5 tys. zł jeśli przeprowadzona będzie tylko wymiana stolarki okiennej/drzwiowej lub zakup i montaż wentyla-

cji, bez wymiany źródła ciepła.

W podwyższonym poziomie dofinansowania – dla gospodarstw domowych wieloosobowych z przeciętnym miesięcznym dochodem na jednego członka nie przekraczającym kwoty 1400 zł/os., a w przypadku gospodarstw jednoosobowych 1960 zł – będą to odpowiednio dla zakresów przeprowadzonych prac opisanych powyżej bezzwrotne dotacje w wysokości do: 33, 25 i 10 tys. zł, maksymalnie do 70% kosztów kwalifikowanych zrealizowanej inwestycji.

W przypadku wspólnot mieszkaniowych możliwe będzie sfinansowanie przedsięwzięcia do 70% kosztów kwalifikowanych, w przedziale 40 – 290 tys. zł, w zależności od: rodzaju przedsięwzięcia (wymiana źródła ciepła lub brak wymiany), rozwiązania technicznego ogrzewania w budynku (źródło wspólne lub indywidualne), liczby lokali w budynku (od 3 do 20) objętych działaniami proekologicznymi oraz zastosowania instalacji fotowoltaicznej. Najwyżej premiowane są przedsięwzięcia obejmujące swoim zakresem montaż urządzeń OZE, czyli zastosowanie pompy ciepła wraz z ociepleniem ścian budynku.

Jeśli w budynku/lokalu

mieszkalnym prowadzona jest działalność gospodarcza, to dotacja będzie pomniejszana proporcjonalnie do zajmowanej powierzchni na jej prowadzenie (jeśli powierzchnia przeznaczona dla działalności gospodarczej przekracza 30% – przedsięwzięcie nie kwalifikuje się do dofinansowania), a jeśli budynek/lokal mieszkalny wyposażony jest w inne źródło ciepła niż na paliwo stałe lub źródło na paliwo stałe spełniające wymagania minimum klasy 5 normy EN 303-5, wówczas dotacja możliwa będzie tylko na docieplenie lub wymianę stolarki okiennej/drzwiowej oraz zakup i montaż wentylacji. Po zakończeniu przedsięwzięcia w budynku/lokalu mieszkalnym nie będą mogły być użytkowane źródła ciepła na paliwo stałe o klasie niższej niż 5, ponadto wszystkie źródła ciepła muszą spełniać docelowe wymagania uchwały antysmogowej dla województwa śląskiego.

Za nabór prowadzony w trybie ciągłym odpowiedzialny będzie Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Pszczyński pilotaż startuje 16 kwietnia 2021 r. i przewiduje dodatkowe 70 tys. zł dotacji dla gminy na działania infor-

macyjno-promocyjne skierowane do mieszkańców.

Żeby z tego skorzystać, potrzebny będzie odpowiedni wniosek gminy i spełnienie dwóch warunków. Po pierwsze chodzi o zobowiązanie Pszczyny do współfinansowania przedsięwzięć w ramach programu „Czyste Powietrze” i w ramach pilotażu, z wykorzystaniem innych środków publicznych w okresie realizacji tego pilotażu. Po drugie musi nastąpić wyłączenie ze współfinansowania środkami gminnymi kotłów na paliwo stałe z wyjątkiem kotłów zgazowujących drewno oraz kotłów na pellet o podwyższonym standardzie.

– Od początku funkcjonowania programu „Czyste Powietrze” przyznaliśmy mieszkańcom Pszczyny niemal 8 milionów złotych dofinansowania na wymianę starych kopciuchów i termomodernizację domów jednorodzinnych. Pszczyna jest jednak jedną z najbardziej zanieczyszczonych gmin na Śląsku. Jestem przekonany, że dzięki wdrożeniu tego pilotażowego programu tempo wymiany nieefektywnych kotłów znacząco się zwiększy – wyjaśnia prezes WFOŚiGW w Katowicach Tomasz Bednarek.

(eco)

Powstaną nowe, zielone pracownie

Aż 61 nowych zielonych pracowni powstanie w szkołach województwa śląskiego dzięki dofinansowaniu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Fundusz rozstrzygnął siódmą edycję konkursu „Zielona Pracownia'2021”. Zarząd zdecydował o zwiększeniu puli dotacji, któ-

ra wzrosła do ponad 2,3 mln zł. Konkurs skierowany był do organów prowadzących placówki oświatowe z terenu województwa śląskiego, w tym nagrodzonych w konkursie „Zielona Pracownia_projekt'2021”.

– Zainteresowanie tymi konkursami jest cały czas bardzo duże. Poziom nasyłanych do nas projektów jest bardzo wy-

soki. I właśnie dlatego uznaliśmy, że powinniśmy zwiększyć tegoroczną pulę środków pierwotnie przeznaczonych na ten konkurs z 2 do ponad 2,3 mln zł – wyjaśnia Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

W tegorocznej siódmej edycji konkursu wpłynęły 133 wnioski, z czego wyłonionych

zostało 61 najlepszych projektów. W przeważającej większości odbiorcą konkursu okazały się szkoły podstawowe – 108 wniosków, a jedynie 25 wniosków to licea i technika. Wśród nadesłanych wniosków 50 placówek zostało nagrodzonych finansowo we wcześniejszym konkursie „Zielona pracownia_projekt'2021”.

Przedmiotem konkursu było utworzenie projektu szkolnej pracowni na potrzeby nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, geologicznych czy chemiczno-fizycznych. Nadesłane wnioski oceniano biorąc pod uwagę: pomysł na zagospodarowanie pracowni (wykorzystanie przestrzeni, funkcjonalność, estety-

kę kreatywność, innowacyjność rozwiązań), różnorodność pomocy dydaktycznych, wyposażenia i sprzętu oraz zasadność ich zakupu. Podsumowując 7 edycji konkursów – „Zielona Pracownia_projekt” i „Zielona Pracownia” – Fundusz przeznaczył ponad 13,4 mln zł na utworzenie 369 zielonych pracowni w województwie śląskim. (eco)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji
dofinansowanej ze środków
WFOŚiGW w Katowicach
odpowiedzialność ponosi
Redakcja

• 110 LAT TEMU W NOWINACH RACIBORSKICH •

Tragedia w Rybniku. Dziecko wpadło do wiadra. Maluch zmarł w męczarniach

Śmiertelny wypadek w Chałowicach, atak nożownika w Wodzisławiu, próba samobójcza w Pogrzebieniu – między innymi o tym pisano w Nowinach Raciborskich w maju 1911 roku. Zapraszamy do lektury, która jest jak podróż w czasie.

Wojciech Żołneczek

RACIBÓRZ • 11 maja 1911 r.

Lotnik wyskoczył z samolotu

Racibórz. Mimo niepogody w niedzielę podjął lotnik Heidenreich z Wrocławia na placu ćwiczeń wojskowych przy Kobylu próby ze swoją maszyną do latania w powietrzu, lecz nie miał szczęścia. Wskutek silnego wiatru bowiem maszyna uderzyła o pagórek, a jedno skrzydło maszyny zostało strzaskane. Lotnikowi nic się nie stało, gdyż wczas jeszcze, zeskoczył z maszyny na ziemię. Na widoku zebrało się kilka tysięcy osób, lecz musieli z kwitkiem powracać do domu. Nie dziw też, że ci, którzy zapłacili wstępne, wcale nie byli zadowoleni z takiego przebiegu.

Areszt dla robotnika z Siedlisk

Racibórz. Przyaresztowany został w ubiegłą sobotę robotnik Emil Hoffmann ze Siedlisk, ponieważ jest podejrzany o skradzenie 650 marek w mieszkaniu chałupnika Kallusa na Płoni.

Przejechany przez własny wóz

Przejechany został przez własny wóz w Piotrowicach* furman z browaru braci Gottsmann, nazwiskiem Hładzik, i odniósł ciężkie obrażenia. Nieszczęśliwego odstawiono do lazaretu w Raciborzu.

Potrącenie dwulatka

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się onegdaj na Ostrogu. Dwuletnie dziecko rodziny Kuniszów, chcąc ustąpić przed zbliżającą się dorożką, wpadło pod koła nadjeżdżającego automobilu i odniósł cięższe obrażenia.

Żłodzijskie harce

W Bobrowniku**, pow. raciborski, graszowali nieproszeni goście w nocy na wtorek. Najpierw włamali się do gościny Gładysza, gdzie zrabowali rozmaite towary, następnie posiedzieli Koflarza wywłaszczyli z 6 kur, a z podwórza Tomasza skradli rozwieszoną tam bieliznę.

Śmiertelna ofiara nożownika

Wodzisław. Onegdaj wieczorem zażgany został nożem w pobliżu gmachu sądowego stolarczyk Dreschsler przez nieznanego człowieka. Dotychczas zbrodniarza nie wysledzono.

* Mowa o Pietrowicach Wielkich.

** Mowa o dzisiejszych Bobrownikach w Czechach.

RACIBÓRZ • 13 maja 1911 r.

Śmierć w więzieniu

Za współudział w zbrodni pawłowskiej skazany swego czasu na 10 lat domu karnego wycużnik Nowak z Pawłowa zmarł w ubiegłym tygodniu w więzieniu w Brzegu. Tamże odsiaduje jeszcze swą karę ojczym zamordowanego Malcharczycy, wycużnik Franciszek Przybyła, skazany również za współudział w zbrodni na karę śmierci, a następnie ułaskawiony przez króla na dożywotnie ciężkie więzienie.

Wyskoczyła przez okno

W przystępie obłędu wyskoczyła we wtorek rano pewna dziewczyna, służąca we dworze w Pogrzebieniu, z drugiego piętra do ogrodu i odniosła poważne obrażenia. Nieszczęśliwą przewieziono do domu chorych w Raciborzu.

Areszt dla krzywoprzysięzców

Pod zarzutem krzywoprzysięstwa przyaresztowano we wtorek w terminie przed izbą karną przewodniczącego gminy Wallacha, ławnika Wolnika i stróża nocnego Kudłę z Łęga pod Raciborzem. Proces toczył się w drugiej instancji przeciw chałupnikowi Janowi Zagoli, który opowiadał we wsi, iż Wallach, Wolnik i Kudła uprawiali w ubiegłym roku kłusownictwo. Wallach, czując się tem obrażony, wytoczył Zagoli proces, lecz sąd ławniczy na podstawie zeznań świadków wypadł na korzyść oskarżonego, a tak obciążając dla Wallacha i jego towarzyszy, iż na wniosek prokuratury na miejscu ich aresztowano pod zarzutem krzywoprzysięstwa.

Zaraza bydła i śmierć chłopca

Z Raciborskiego. W Pawłowie wybuchła ponownie zaraza pyska i racic wśród bydła. Na drętwe karku zmarł w Sudzicach 8-letni synek chałupnika Józefa Kubnego.

Nożownik-zabójca zatrzymany

Wodzisław. Zabójcę stolarczyka Dreschlera wykryto już w osobie stelmacha Szewczyka z Bełsowicy*. Po spełnionej zbrodni schronił się do wioski rodzinnej, gdzie go przyaresztowano.

Dziecko wpadło do wiadra z wrzątkiem

Chwałowice, pow. rybnicki. Dziecko urzędnika kopalni Stoczowskiego wpadło w węgorek*, napełniony wrzącą wodą i poparzyło się tak okropnie, że wkrótce potem zmarło wśród wielkich męczarni.

Uderzenie pioruna i pożar

WW. Turzy, pow. rybnicki, uderzył piorun podczas poniedziałkowej burzy w stodołę gospodarza Dudy i zburzył ją do szczętu.

Nie udało się uratować trzylatki, którą przysypał piasek

Żory. Czworo małych dzieci, bawiąc się we wtorek po południu w dole piasku przy szosie prowadzącej do Borynia, zostało przez spadających piasek zasypanych. Troje z nich udało się wydobyć jeszcze żywych, czwarte niestety, trzyletnia córeczka masarza Szczepanka z Tychów, już się zadusiła.

* Mowa o Bełsowicy w powiecie wodzisławskim.

** Drewniane lub skórzane wiadro.

RACIBÓRZ • 16 maja 1911 r.

Uwaga na silny wiatr!

Racibórz. W piątek po południu wyrucił gwałtowny wiatr rusztowanie nowej stodoły posiedziela Polomskiego na Starejwsi. Z robotników nikt nie doznał szwanku.

Do więzienia za kradzież i występki przeciw moralności

Racibórz. Izba karna skazała robotnika Karola Włosaka z Rybnika za kradzież na 2 lata i 6 miesięcy ciężkiego więzienia, dozorcę Karola Sanda z Czernicy na rok i 3 miesiące więzienia za występki prze-

ciw moralności.

Pożar na Ocicach

Z Raciborskiego. W Nowych Ocicach wybuchł ogień w domu zamieszkiwanym przez służbę dworską; cały dach spłonął.

Nieudany targ

Żory. Środowy targ na konie wypadł lichy, gdyż spęd był bardzo słaby. Targi na bydło w powiecie rybnickim mogą się znowu odbywać, gdyż zaraza pyska i racic już ustała. Tylko domokrajny handel bydłem jest zakazany.

Do Komunii św.

zakupuje się najlepiej i najtaniej gotowe ubrania i na miarę w dobrym wykonaniu u Jul. Schindlera następcy

S. Breitbartha

Racibórz, Długa ul. 32.

Na wiosnę

polecam mój wielki skład eleganckich

ubrań męskich

już od 9,50 mrk. pocz.

Dla chłopców

już od 6,00 mrk. pocz.

Dla dzieci

już od 2,75 mrk. pocz.

Wykonanie eleganckiej garderoby męskiej według miary pod gwarancją dobrego przylegania w moim warsztacie jak najtaniej.

RÖHN

pod Radhostem na Morawie.

Najstarsze klimatyczne uzdrowisko lecznicze.

Nowy zakład wodoleczniczy.

Sezon od 15-go maja do 15-go września.

Prospekty darmo i franko

Bliższych wiadomości udziela chętnie

Zarząd kąpielowy.

I LIGA (PZPN)		
XXIX kolejka (07/09.05.2021)		
ŁKS Łódź – GKS Jastrzębie	1:1	(1:0)
GKS Tychy – Górnik Łęczna	3:1	(2:0)
Odra Opole – Puszcza Niepołomice	1:0	(0:0)
Zagłębie Sosnowiec – Radomiak Radom	0:1	(0:0)
GKS Belchatów – Arka Gdynia	0:3	(0:0)
Stomil Olsztyn – Chrobry Głogów	1:2	(0:2)
Sanedcja Nowy Sącz – Korona Kielce	2:1	(1:0)
Termalica Nieciecza – Miedź Legnica	0:2	(0:1)
Resovia Rzeszów – Widzew Łódź	2:0	(1:0)

Zaległe mecze XXV i XXIII kolejki (05.05.2021)		
GKS Jastrzębie – Miedź Legnica	1:2	(1:1)
Termalica Nieciecza – Korona Kielce	6:2	(3:0)

TABELA		
1. Termalica Nieciecza	27	56 50:23
2. Radomiak Radom	28	53 38:18
3. GKS Tychy	29	53 38:21
4. Arka Gdynia	28	49 41:27
5. ŁKS Łódź	29	48 49:32
6. Górnik Łęczna	29	48 40:25
7. Miedź Legnica	28	43 40:29
8. Odra Opole	29	42 29:32
9. Sanedcja Nowy Sącz	28	40 38:38
10. Widzew Łódź	29	40 26:31
11. Chrobry Głogów	28	39 32:39
12. Korona Kielce	29	35 23:39
13. Puszcza Niepołomice	28	34 26:34
14. Stomil Olsztyn	29	29 27:43
15. Resovia Rzeszów	29	28 23:38
16. GKS Jastrzębie	29	25 25:43
17. Zagłębie Sosnowiec	29	23 27:40
18. GKS Belchatów	29	20 23:43

Zaległy mecz XXIV kolejki (12.05.2021)		
Radomiak Radom – Termalica Nieciecza (śr 18:00).		

XXX kolejka (14/16.05.2021)		
Arka Gdynia – Resovia Rzeszów (pt 20:40), Miedź Legnica – GKS Tychy (sb 12:40), Górnik Łęczna – Odra Opole (sb 16:00), GKS Jastrzębie – Stomil Olsztyn (sb 17:00), Chrobry Głogów – Zagłębie Sosnowiec (sb 17:00), Korona Kielce – GKS Belchatów (sb 17:00), Widzew Łódź – Termalica Nieciecza (nd 12:40), Radomiak Radom – Sanedcja Nowy Sącz (nd 19:10), Puszcza Niepołomice – ŁKS Łódź (nd 19:30).		

A KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)		
XXIII kolejka (08/09.05.2021)		
Żory – Bełk II	0:3	(0:1)
Wilchwy – Radlin	1:3	(0:1)
Jankowice – Jejkowice	0:3	(0:1)
Niewiadom – Kleszczów	0:4	(0:0)
Rydułtowy – Boguszowice	5:1	(5:1)
Orzepowice – Szczekłowice	2:1	(1:0)
Grabownia-Golejów – Mszana	2:1	(0:1)
Ochojec – Baranowice	3:0	(1:0)

TABELA		
1. Jejkowice	20	48 74:22
2. Rydułtowy	20	46 56:20
3. Bełk II	20	37 50:39
4. Mszana	20	36 47:23
5. Radlin	20	36 44:25
6. Ochojec	20	35 57:30
7. Żory	20	35 42:38
8. Jankowice	20	31 57:56
9. Baranowice	20	31 35:34
10. Boguszowice	20	30 62:55
11. Orzepowice	20	24 47:63
12. Niewiadom	20	23 54:55
13. Grabownia-Golejów	20	21 40:68
14. Kleszczów	20	10 22:56
15. Szczekłowice	20	10 24:82
16. Wilchwy	20	6 21:66

XXIV kolejka (15/16.05.2021)		
Rogów – Chałupki (sb 17:00), Raszczycze – Brzezie (sb 17:00), Pietrowice Wielkie – Syrynia (sb 17:00), Nieboczowy – Kobyła (sb 17:00), Nowa Wieś – Kornowac (sb 17:00), Kuźnia Raciborska – Studzienna (sb 17:00), Rudy – Czyżowice (nd 14:00), Zawada Książęca – Pawłów (nd 17:00).		

POLECAMY

Największy portal informacyjny w regionie

nowiny.pl

III LIGA (PZPN - GRUPA 3)		
XXX kolejka (08/09.05.2021)		
ROW Rybnik – Polonia-Stal Świdnica	0:0	
Gwarek Tarnowskie Góry – Pawłowice	2:2	(1:1)
Stal Brzeg – Górnik Zabrze II	0:2	(0:0)
Polonia Nysa – Ruch Chorzów	1:2	(0:0)
Polonia Bytom – Piast Żmigród	2:1	(0:0)
Zagłębie Lubin II – Słęza Wrocław	0:1	(0:1)
Lechia Zielona Góra – MKS Kluczbork	2:2	(1:1)
Foto Higiena Gać – Miedź Legnica II	2:2	(0:0)
Rekord Bielsko-Biała – Warta Gorzów	0:2	(0:0)
LKS Goczałkowice – pauza		

XXIX kolejka (05.05.2021)		
Górnik Zabrze II – ROW Rybnik	4:2	(3:0)
MKS Kluczbork – Polonia Bytom	2:4	(2:2)
Ruch Chorzów – Rekord Bielsko-Biała	3:2	(2:0)
LKS Goczałkowice – Stal Brzeg	1:1	(0:0)
Piast Żmigród – Zagłębie Lubin II	0:2	(0:0)
Polonia-Stal Świdnica – Polonia Nysa	0:1	(0:0)
Miedź Legnica II – Gw. Tarnowskie Góry	3:2	(3:1)
Słęza Wrocław – Foto Higiena Gać	5:1	(4:0)
Warta Gorzów – Lechia Zielona Góra	1:1	(0:1)

TABELA		
1. Ruch Chorzów	29	77 75:23
2. Polonia Bytom	28	64 65:32
3. Słęza Wrocław	29	63 75:28
4. Pniówek Pawłowice	28	56 51:32
5. Zagłębie Lubin II	29	44 51:35
6. Lechia Zielona Góra	28	42 40:38
7. LKS Goczałkowice	28	41 47:42
8. Rekord Bielsko-Biała	28	40 51:40
9. Stal Brzeg	28	39 48:40
10. Górnik Zabrze II	29	37 48:48
11. Gwarek Tarnowskie Góry	28	35 44:56
12. MKS Kluczbork	29	34 44:60
13. Miedź Legnica II	28	31 35:47
14. Warta Gorzów Wlk.	29	31 32:46
15. ROW Rybnik	28	28 36:51
16. Piast Żmigród	29	26 41:52
17. Foto Higiena Gać	28	26 39:65
18. Polonia Nysa	28	20 32:66
19. Polonia-Stal Świdnica	29	17 33:86

XXXI kolejka (15/16.05.2021)		
Zagłębie Lubin II – Foto Higiena Błyskawica Gać (sb 13:00), Pniówek Pawłowice – Miedź Legnica II (sb 17:00), LKS Goczałkowice – Gwarek Tarnowskie Góry (sb 17:00), MKS Kluczbork – Rekord Bielsko-Biała (sb 17:00), Warta Gorzów Wielkopolski – Polonia Nysa (sb 17:00), Piast Żmigród – Lechia Zielona Góra (sb 17:00), Polonia-Stal Świdnica – Stal Brzeg (sb 17:00), Ruch Chorzów – ROW Rybnik (sb 18:00), Słęza Wrocław – Polonia Bytom (nd 14:00), Górnik Zabrze II – pauza.		

B KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)		
XXVI kolejka (08/09.05.2021)		
Pszów – Owsiszczce	3:3	(2:1)
Gamów – Gorzyce II	4:1	(1:1)
Bełsznica – Zabełków	6:3	(1:1)
Zawada – Górki Śląskie	4:0	(0:0)
Grzegorzowice – Markowice	4:0	(1:0)
Adamowice – Pstrążna	1:4	(0:2)
Czyżowice II – Lyski	0:9	(0:2)
Rzuchów – Krzyżkowice	0:6	(0:2)
Pietraszyn – pauza		

TABELA		
1. Grzegorzowice	20	52 85:23
2. Bełsznica	21	50 84:39
3. Pietraszyn	20	41 62:39
4. Lyski	20	38 78:31
5. Owsiszczce	21	38 56:39
6. Markowice	21	34 43:43
7. Krzyżkowice	20	32 65:35
8. Adamowice	21	32 51:50
9. Górki Śląskie	21	31 45:44
10. Gorzyce II	21	29 58:53
11. Gamów	20	25 41:53
12. Pstrążna	21	23 50:76
13. Zawada	21	22 32:58
14. Pszów	21	21 49:52
15. Zabełków	21	19 42:54
16. Czyżowice II	21	19 43:79
17. Rzuchów	21	3 17:133

XXVII kolejka (15/16.05.2021)		
Markowice – Pietraszyn (sb 17:00), Pstrążna – Grzegorzowice (sb 17:00), Owsiszczce – Zawada (sb 17:00), Krzyżkowice – Gamów (sb 17:00), Zabełków – Adamowice (sb 17:00), Górki Śląskie – Rzuchów (sb 17:00), Gorzyce II – Rzuchów (sb 17:00), Lyski – Pszów (nd 16:00), Czyżowice II – pauza.		

PUCHAR POLSKI (ŚLĄSKI ZPN)		
ZAPOWIEDZI Mecze I rundy (12/15.05.2021)		

LKS Krzyżanowice – MKS Myszków (śr 17:30), Pniówek Pawłowice – Ruch Chorzów (śr 17:30), Szombierki Bytom – Rekord Bielsko-Biała (śr 17:30), Kuźnia Ustroń – Górnik Zabrze II (sb 17:00), Wołny Ios: ROW Rybnik, Orzeł Łękawica, Unia Dąbrowa Górnicza, Unia Kalety.		
---	--	--

IV LIGA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)		
XXVI kolejka (08.05.2021)		
Decor Bełk – Tychy II	1:4	(1:2)
Unia Książenice – Jedność Przyszowice	2:1	(1:1)
Unia Turza Śl. – Drzewiarz Jasienica	2:3	(1:2)
Rozwój Katowice – Odra Wodzisław Śl.	0:1	(0:0)
Czaniec – Iskra Pszczyna	3:0	(3:0)
Radziechowy-Wieprz – Kuźnia Ustroń	2:0	(1:0)
Podbeskidzie B-B II – Orzeł Łękawica	0:0	
Czaniec – Jedność Przyszowice	1:0	(1:0)

Zaległe mecze XIX kolejki (05.05.2021)		
Unia Książenice – Rozwój Katowice	3:0	(1:0)
Radziechowy – Odra Wodzisław Śląski	0:2	(0:2)
Czaniec – Jedność Przyszowice	1:1	(0:0)
Jasienica – Podbeskidzie Bielsko-Biała II	3:2	(0:0)

Zaległy mecz XIII kolejki (05.05.2021)		
Spójnia Landek – Orzeł Łękawica	2:1	(1:0)

TABELA		
1. Odra Wodzisław Śląski	25	61 72:30
2. Unia Książenice	25	48 44:36
3. Spójnia Landek	24	47 66:26
4. Decor Bełk	25	42 45:37
5. Unia Turza Śląska	25	41 54:42
6. Tychy II	25	40 64:43
7. Rozwój Katowice	25	37 47:35
8. Kuźnia Ustroń	25	37 44:47
9. Drzewiarz Jasienica	24	37 34:38
10. Czaniec	25	35 37:49
11. Podbeskidzie B-B II	25	33 54:43
12. Czechowice-Dziedzice	24	28 36:38
13. Orzeł Łękawica	25	27 35:43
14. Jedność Przyszowice	25	23 23:54
15. Radziechowy-Wieprz	24	22 25:48
16. Iskra Pszczyna	25	11 23:80
17. Odra Centrum Wodzisław*16	18	29:43

<i>*Drużyna wycofana przed rundą wiosenną.</i>		
Zaległy mecz XIII kolejki (12.05.2021)		
Radziechowy – Czechowice-Dziedzice (śr 18:00).		

XXVII kolejka (12/16.05.2021)		
Jedność Przyszowice – Kuźnia Ustroń (śr 17:30), Podbeskidzie Bielsko-Biała II – Czechowice-Dziedzice (sb 11:30), Rozwój Katowice – Drzewiarz Jasienica (sb 13:45), Spójnia Landek – Czaniec (sb 15:00), Unia Turza Śląska – Radziechowy-Wieprz (sb 17:00), Iskra Pszczyna – Odra Wodzisław Śląski (sb 17:00), Orzeł Łękawica – Decor Bełk (sb 17:00), Tychy II – Unia Książenice (nd 12:00).		

B KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)		
XVII kolejka (08/09.05.2021)		
Rowień – Stanowice	2:3	(1:1)
Kamień – Godów	0:2	(0:2)
Dębieńsko – Czuchów	1:4	(0:1)
Gotartowice – Szczerbice	1:0	(1:0)
Krostoszowice – Kokoszyce	3:2	(2:1)
Odra Wodzisław Śląski II* – Gołkowice	0:3	(wo)

TABELA		
1. Stanowice	14	37 61:12
2. Kokoszyce	14	31 39:32
3. Gołkowice	14	25 27:22
4. Gotartowice	14	24 29:19
5. Szczerbice	14	23 44:22
6. Krostoszowice	14	22 31:24
7. Rowień	14	16 33:41
8. Czuchów	14	13 33:43
9. Godów	14	11 31:52
10. Dębieńsko	14	8 20:59
11. Kamień	14	3 8:44
12. Odra Wodzisław Śl. II*	14	25 48:34

<i>*Drużyna wycofana przed rundą wiosenną.</i>		
XVIII kolejka (15/16.05.2021)		
Czuchów – Gotartowice (sb 17:00), Gołkowice – Rowień (sb 17:00), Stanowice – Dębieńsko (sb 17:00), Szczerbice – Kamień (sb 17:00), Godów – Krostoszowice (nd 17:00), Kokoszyce – pauza.		

C KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)		
XIV kolejka (08/09.05.2021)		
Jejkowice II – Polaris Żory	5:0	(3:0)
Czerwionka II – Jastrzębie-Bzie	0:3	(0:3)
<i>mecz zakończony w 10 minucie z powodu zdekompletowania drużyny gospodarzy</i>		
Krostoszowice II – Chwałowice II	3:4	(2:3)
Skrbeńsko – Szeroka	5:0	(1:0)
Rój – Ruptawa II	0:5	(0:4)

TABELA		
1. Jejkowice II	12	36 62:10
2. Skrbieńsko	11	25 44:14
3. Chwałowice II	12	25 42:22
4. Jastrzębie-Bzie	12	24 44:13
5. Ruptawa II	11	22 48:27
6. Szeroka	12	19 29:35
7. Krostoszowice II	12	12 30:41
8. Polaris Żory	12	6 21:65
9. Rój	12	3 13:51
10. Czerwionka II	12	3 19:74

XV kolejka (16.05.2021)		
Skrbeńsko – Jejkowice II (nd 11:00), Ruptawa II – Krostoszowice II (nd 11:00), Jastrzębie-Bzie – Polaris Żory (nd 17:00), Chwałowice II – Czerwionka II (nd 17:00), Szeroka – Rój (nd 17:00).		

KLASA OKRĘGOWA GRUPA MISTRZOWSKA (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)		
VII kolejka (08/09.05.2021)		
Unia Racibórz – Czarni Gorzyce	0:4	(0:0)
Granica Ruptawa – Krzyżanowice	5:4	(3:3)
Chwałowice – Forteca Świerklany	0:3	(0:1)
Tworów – Plomień Polonia	2:1	(1:0)
<i>uwaga! Komisja ds. Rozgrywek zweryfikowała wyniki 2 meczów: Forteca Świerklany – Unia Racibórz 2:1 oraz Krzyżanowice – Unia Racibórz 4:1, jako walkower 3:0 i 4:0 na korzyść drużyn gospodarzy.</i>		

TABELA		
1. Czarni Gorzyce	4	10 15:0
2. Krzyżanowice	4	9 17:7
3. Forteca Świerklany	4	9 8:6
4. Granica Ruptawa	4	7 10:11
5. Tworów	4	4 5:7
6. Pierwszy Chwałowice	4	4 3:10
7. Plomień Polonia	4	2 4:6
8. Unia Racibórz	4	0 0:15

VIII kolejka (15/16.05.2021)		
Unia Racibórz – Krzyżanowice (sb 17:00), Granica Ruptawa – Plomień Polonia (sb 17:00), Tworów – Pierwszy Chwałowice (nd 15:00), Forteca Świerklany – Czarni Gorzyce (nd 17:00).		

C KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 1)		
XVI kolejka (08/09.05.2021)		
Bojanów – Wojnowice	1:6	(0:3)
Cyprzanów – Rogów II	4:1	(2:1)
Olza – Bolesław	2:1	(0:0)

MOTORYZACJA**KUPIĘ**

• Skup Aut. 664-087-328 Racibórz. Dojazd do klienta. Gotówka od ręki. Najlepsze ceny.

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Kredyt hipoteczny i mieszkaniowy. Oferta dwunastu najlepszych banków. Wkład własny od 10%. tel. 730-809-809.

• Konsolidacja do 200 tys. RRSO od 7,9%, spłata chwilówek i kredytów, tel. 730-501-503.

• Zwrot prowizji, upadłość konsumencka, oddłużenie z długów i pisanie pism procesowych, obsługa prawna, tel. 792-114-110.

• Bezwrotne dotacje dla firm w ramach Tarczy Antykryzysowej tel. 732-901-901.

• Pożyczka do 60 tys. bez zaświadczeń. Tel. 32-700-78-98.

MATRYMONIALNE

• Skutecznie łączymy ludzi w pary. Oferty w wieku 22-87 lat., www.zolyty.pl, tel. 730-251-897.

NIERUCHOMOŚCI**KUPIĘ**

• Młode małżeństwo z dzieckiem kupi dom w Raciborzu lub okolicy. Rozpatrzmy każdą ofertę. Tel. 697-762-595.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Mieszkania 36 m kw., pokój z aneksem kuchennym, cena 700 zł, Racibórz, Bosacka 52, 502-139-302.

• Wynajmę lokal 40 m kw. na działalność gastronomiczną, handlową, biurową lub inną, Racibórz, Bosacka 52, cena 1 000 zł netto, 502-139-302.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Zatrudnię kobiety oraz mężczyzn do pracy w polu przy pęczkowaniu, 502-620-831.

• Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

• Praca od ręki! Poszukiwane kobiety do pracy w ogrodnictwie w Raciborzu. Więcej informacji: tel. 504-222-480.

POSZUKUJĘ PRACY

• Osoba z Raciborza zaopiekuję się starszą, samotną osobą w zamian za dom, 516-392-147 po 14.00.

• Mężczyzna z prawem jazdy kat. B poszukuje pracy, tel. 570-339-443.

RÓŻNE

• Sprzedam nowe łóżko z materacem 140x200 (nie używane), Racibórz, 693-861-032.

TURYSTYKA

• Wczasy dla seniora – Krynica Morska – 8 dni od 799 zł/os., Stegna – 8 dni od 749 zł/os. Tel. 534-244-044, 22-834-95-29.

USŁUGI

• Human Tax – wysokie zwroty podatku z Niemiec, Austrii, Czech, Holandii. Zapytaj o szczegóły: 730-023-043.

• Karcher – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Racibórz – Brzeziny, Wysoka 6, 32-415-66-59, 661-758-976.

• Złomowanie pojazdów, usługi lawetą. Auto Hibner. Mateusz Hibner, 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129 B, tel. 603-512-269, 32-456-22-60.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy – uszczelnianie, frezowanie, tel. 513-611-500.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarstkich, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Pokrycia dachowe, dachówka, blacha trapez, bachodachówka, gont papowy, papa termozgrzewalna, obróbki blacharskie, 696-249-017.

• Usługi budowlane, tynki zwykłe dekoracyjne, remonty zewnętrzne, wewnętrzne, adaptacja strychów, kafelkowanie, montaż okien, drzwi, 604-761-326.

ZDROWIE**DERMATOLOGIA**

• Wiktoria Kralewska-Kuźmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiwicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, przyjmuje pn. i czw. 15.30 – 18.00. Badania: tympanometryczne słuchu, endoskopowe gardła i krtani. Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

ZWIERZĘTA

Oddam za darmo w dobre ręce dwa roczne kociaki (wysterylizowane) biały i czarny z białymi skarpetkami. Za dwa tygodnie, jak podrosną, będzie jeszcze 5. Tel. 502-759-682.

Odmień nasz los..



adoptuj przyjaciela...
www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

RACIBÓRZ

• Wydawnictwo Nowiny, Sp. z o.o., ul. Kościuszki 32 A czynne pn. – pt. 8.00 – 16.00 Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie: ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|---------------------------|----------------------------|
| • motoryzacja – 15 zł | • matrymonialne – 10 zł | • praca (promocja) – 5 zł | • usługi rem.-bud. – 15 zł |
| • biznes – 15 zł | • nauka – 10 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi – 15 zł |
| • gastronomia – 15 zł | • różne – 10 zł | • transport – 15 zł | • wróżby – 15 zł |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • podaruję – 10 zł | • turystyka – 15 zł | • zdrowie – 15 zł |
| • nieruchomości – 15 zł | • zguby – 10 zł | • noclegi – 15 zł | • zwierzęta – 15 zł |

• PRACA – 5 zł PROMOCJA!

• OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł • DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

za 5 złotych Wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czarwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

Biuro Pośrednictwa Spółdzielni Mieszkaniowej


Racibórz, ul. Wileńska 3. Biuro czynne od pon. do piątku 8.00 – 16.00
Licencja; tel. 32 415 45 76, wew. 303, 341 i 342

Mieszkanie na sprzedaż:

- ul. Dworska, I piętro, 48,70 m², mieszkanie 3-pokojowe 180.000 tys. zł – do negocjacji

Posiadamy do wynajęcia lokale użytkowe:

- ul. Żółkiewskiego 22, parter 109,81 m² + piwnica 62,15 m²
- ul. Pracy 21, I piętro, 76,34 m²
- ul. Żółkiewskiego 22, I piętro, 265,60 m²
- ul. Żółkiewskiego 22, kondygnacja minus 1 – 283,75 m²
- OPAWSKA 3, I piętro, 267,38 m²

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY


RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE



praca.nowiny.pl ➔ Sprawdź nas już dziś!

PRACA

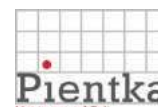
w Niemczech i Austrii

Certyfikat nr 1634/18

POSZUKUJEMY:**Ślusarzy, monterów fasad**

Oferujemy: legalną pracę, dojazd, ubezpieczenie, polską obsługę, dobre warunki mieszkaniowe

Mile widziany język niemiecki



Kontakt: **32 417 31 70**
e-mail: pientka_raciborz@wp.pl

Wakacje z końmi

2021

**ZAPEWNIAMY**

- Pełne wyżywienie
- Wykwalifikowana kadra
- Zakwaterowanie w domkach kempingowych
- Nadzór Kuratorium Oświaty
- Ubezpieczenie NNW

W PROGRAMIE:

- Lekcje jazdy konnej
- Zajęcia teoretyczne (z zakresu pielęgnacji, opieki, żywienia i treningu koni)
- Zajęcia sportowe i rekreacyjne
- Zajęcia artystyczne
- Zajęcia praktyczne (nauka jazdy konnej, nauka siodłania i czyszczenia koni, opieka stajenna)
- Konkursy
- Gry i zabawy (terenowe, edukacyjne)
- Basen
- Dyskoteka, ognisko
- Przejazdka bryczką
- Lekcje woltyżerki i lonżowania koni

TURNUSY

- I 28.06 - 07.07.2021
- II 12.07 - 21.07.2021
- III 26.07 - 04.08.2021
- IV 09.08 - 18.08.2021
- V 21.08 - 30.08.2021

kolonie
2100
za turnus | 10 dni

półkolonie
1800
za turnus | 10 dni

Klub Jeździecki AquaBrax Szymocice, ul. Boczna 2, 47-440 Nędza/Szymocice

INFORMACJE I ZAPISY ✉ marketing@braxton.pl ☎ 32 415 75 85

NASI SPECJALIŚCI :

▶ Kompleksowa diagnostyka USG

lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej

▶ Poradnia urologiczna

lek. Jacek Madejski
specjalista urolog

▶ Poradnia internistyczna

lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

▶ Poradnia ginekologiczno-położnicza

lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

▶ Poradnia chirurgiczna

lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej

▶ Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med

dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

▶ Poradnia neurologiczna

lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii

▶ Poradnia zdrowia psychicznego

lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii

▶ Poradnia otolaryngologiczna

lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog

▶ Poradnia ortopedyczna

lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

▶ Poradnia dietetyczna

mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny

▶ Poradnia kardiologiczna

dr n. med. Karolina Maciot-Skurk
lekarz w trakcie specjalizacji z kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu; porady kardiologiczne, UKG (USG serca), Holter EKG

▶ Szpitalny punkt pobrań krwi

tel. 32 755 50 07
tel. kom. 539 149 649

▶ Gabinet psychologiczny

mgr Anna Pańczyk
specjalista psychologii dziecka i rodziny
pomoc psychologiczna dla dzieci i dorosłych

▶ Poradnia nefrologiczna

▶ Poradnia chorób metabolicznych

lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych
leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

ul. Jana Kasprzowicza 1
47-400 Racibórz

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

www.ostromed.pl

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów



Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



BARAN 21.03 – 20.04

Potrzebujesz swobody, inaczej w związku pojawią się konflikty. Opanuj swoje emocje, humory, pragnienia, wszystko się unormuje. W pracy dokończ co zaczęłeś. Dobra passa w finansach.

BYK 21.04 – 20.05

Bliska ci osoba czuje się odsunięta na boczny tor. Nie lekceważ tego. W pracy pora na zmiany, na horyzoncie poprawa finansów. Postaraj się o więcej ruchu, relaksu, sportu, nie poddawaj się.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Partnerowi okaz więcej czułości, a wyjdzie to wam obojgu na dobre. Uważaj na nieuczciwych kolegów w pracy, nie daj się wykorzystać. Koniec tygodnia przyniesie niespodziankę finansową.

RAK 22.06 – 22.07

W związku wprowadź więcej spontaniczności i radości.
W pracy szansa na zmianę stanowiska, realizację ambitnych planów, dobra atmosfera, poparcie. Nie zmarnuj tej szansy.
Środek tygodnia to czas na spłatę zadłużenia.

LEW 23.07 – 22.08

Same miłe niespodzianki, harmonia, motylki w brzuchu, cudowna atmosfera, jak za dawnych lat. Nie zapożyczaj się tylko. Relaksuj się, słuchaj muzyki i stosuj dietę, pij dużo wody niegazowanej. Zrób badania kontrolne serca.

PANNA 23.08 – 22.09

Nie lekceważ swoich obowiązków. Odrób zaległości, przytóż się, pokaż, że ci zależy na pracy. W finansach bez zmian. Dasz radę jednak kupić wymarzone gadżety, poprawisz sobie humor, nie zapomnij o bliskiej osobie, spraw również jej niespodziankę.

WAGA 23.09 – 22.10

W związku dobra passa, rozkwit uczuć, przywiązanie, wolne Wagi znajdą drugą połówkę, nareszcie. Sprawy zawodowe w twoich rękach, cieszysz się uznaniem, podziwem, jest ktoś, kto zazdrości ci powodzenia, bądź czujny.

SKORPION 23.10 – 21.11

Nie bądź tak strasznie podejrzliwy i nerwowy. Więcej luzu, swobody, uśmiechu, czułości. W pracy jesteś nadgorliwy, rób tylko to, co do ciebie należy. Wydatki planuj z kalkulatorem, na rozrzutność nie możesz sobie pozwolić.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Twoja druga połówka przysporzy ci wiele radości i szczęścia, w związku cudowne chwile. Pracy bardzo dużo, trochę zaległości, musisz nadrobić zanim wybierzesz się na odpoczynek. Jak zawsze za mało masz pieniędzy za wydatków dużo.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Powodzenie w sprawach zawodowych, uznanie, możliwy awans, zmiana miejsca pracy. Korzystaj z każdej szansy aby poprawić swoją sytuację. Niespodziewany przyrzuł gotówki, nagroda, premia. Odłóż trochę na wakacje.

WODNIK 20.01 – 18.02

Jak zawsze pracujesz za trzech, niepotrzebnie się narażasz na plotki, cieszysz się uznaniem, niech ci to wystarczy. Więcej luzu w pracy. Bardzo dobre finanse, należąca ci premia będzie większa.

RYBY 19.02 – 20.03

Miłość kwitnie, zadbajcie o nią. W pracy nauka czegoś nowego, dokończenie, podniesienie kwalifikacji, nie przegap tej okazji. Daj swojej wątrobie odpocząć, zrezygnuj ze słodkich ciast, tłustych potraw.

opracował Rosarius • www.wrozbyonline.pl

Małpa wąsok-nosa		Konkury fircyka, umizgi		Utwór poetycki Nicpoń, galgan		Cnota rycerza Pełne rybek		Aportuje Gafa		„Ćwierkająca” wiadomość ... John, muzyk		Jesienno michełek		Pies z filmów Włta Disneya																		
Trzymanie w odosobnieniu						31				29		Ma okazały zarost		10		19																
Owoc jak rogalik						Miasto rapera Liroya						Król bez korony () lub []		Wolne od obowiązków		Douglas (zm. 2020), aktor																
17				15				7		Jezioro w Kanadzie				14		32																
Seat jak miasto w Kastylii						Kontuzjowana Na końcu przewodu				16		Fleming, twórca Bondy		Jerzy, aktor z Krakowa		Kabaret Marka Grechuty																
Biuro reagenta		Razem z Pesztem						Mrzonka Tamuje ruch		Dopływ Kamy Nota, stopień				Okrutna władza		Paul, aktor amer.																
Nycz, Makula lub Michalski		Nowojorski turniej tenisowy		Atrybut rzeźbiarza		5		Węglík wapnia, CaC ₂		Dipol na dachu Na nim podkowa		Przyszły oficer				28																
Jedna z religii świata								Ciasto baka-liowe		30				33																		
Boginka wodna		24		Od nowego wiersza		Posag panny Efekt urazu		Broń do kłucia				... Ruska, miasto ... Allan Poe, amer. pisarz		Miasto blisko Legnicy		S w OSP																
Krasomówca								Rozpęd przed skokiem		Aktor charakterystyczny		18		Franek z komedii ... pod nogami Damska zasłona		23																
Mała szufelka Też do bicia				Furiat, szalenie		4																										
1		Śpie-wogra		Duński koncert meblowy		Jest nią koszt od panny		Dymna, polska aktorka		Szlak planety Ojciec Ikara		Biblijny drapacz chmur		Małpka z komiksu																		
Onuca starego wojaka		2				27		6				Przypra-wa z kuchni																				
8		Nocna zmora		Marka procesorów Carlos, mistrz gitary		Grupa łobuzów				Otcłiar, morska głębina		W dłoni bogini Terminy		Etykiotka na towarze		Kolumna czasopisma																
Gatunek filmowy						26		11		Cel sondy Pioneer Mocny likier Rywalka linyki																						
Wers wiersza		9		Kulesza lub Buzek Łażnia parowa				Błochin, dawny piłkarz, trener Potocznie: średni rozmiar odzieży				3		Weselny wypiek		Bankiet u konsula																
Bliski drzemce						Wysłużony but		Myszka z filmów Disneya		Talerzyk na owoce						12																
Z pianą		Klio lub Melpomena						13		Żydowski cmentarz		Tkanina lub tęczyowy minerał																				
Praire na drodze				Sportowa marka				25		22		Syn go naśladuje		20																		
21		Jamnik lub wyżeł				Krzywonosy ptak																										
Ważny składnik paliwa																																
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33

Dwaj starzy przyjaciele spotykają się po długim czasie.

- Co słychać? – pyta pierwszy.
- A, nic dobrego – odpowiada drugi.
- Cierpię na moczenie nocne i nie wiem, co z tym zrobić.
- Wiesz co, tu niedaleko mieszka dobry psychoterapeuta. Spróbuj, może on znajdzie sposób.

Przyjaciele spotykają się po kilku miesiącach.

- No i co, byłeś u tego psychoterapeuty?
- Byłem i jestem Ci bardzo wdzięczny.
- Już się nie moczysz?
- Moczę, ale teraz jestem z tego dumny!



Spotykają się dwaj właściciele firm:
– Słuchaj, ty swoim pracownikom

płacisz jeszcze pensję?

- Nie.
- Ja też nie. A oni i tak przychodzą do pracy?
- No przychodzą.
- U mnie też. Słuchaj, a może by tak pobierać opłaty za wejście?



Dwa kościołupy wchodzą do tak-
sówki, jeden mówi:
– Zaraz wracam!
Po pięciu minutach wsiada do sa-

mochodu z płytą nagrobną.

Drugi się pyta:

- Po co Ci płyta nagrobna?
- Na miasto bez dokumentów?



Sika pijak na ulicy, podchodzi poli-
ciant i mówi:

– No będzie to pana kosztowało mandacik 50 zł.

Facet wyciąga stówę, a policjant:
– Nie mam wydać

– Lej pan, ja stawiam.



- Panie kelner, jakie wino poleciłby pan do tego dania – wytrawne, czy półwytrawne?
- Pan jest z tą damą, która właśnie wychodziła do toalety?
- Owszem.
- To polecam wódkę..



- Co to jest, jak się błyska na dworze?
- Aktualizują Google Maps